Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu. św. Marcin 70

Nr. 509 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 9 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 8 listopada.

Kłopoty kościelne Trzeciej Rzeszy

Jednym z naczelnych punktów hitlerowskiego programu unifikacji Niemiec jest unifikacja narodu niemieckiego pod względem wyznaniowym. Hitler widzi w tem swoją misję dziejową, uważając, że reformacja luterańska w XVI stuleciu nie rozwiązała zagadnienia religijnego w Niemczech w duchu jedności wyznaniowej. Datujący od tego czasu podział Niemców na katolików i protestantów stał się jedną z głównych przyczyn niemieckiego separatyzmu i politycznej decentralizacji.

Ów niedający się z historji Niemiec wytrzeć fakt rozbicia religijnego występuje z tem większą jaskrawością, gdy się porówna Niemcy z innemi narodami zachodnio-europejskiemi.

W krajach protestanckich (Anglja, Holandja, kraje skandynawskie i bałtyckie, częściowo Szwajcarja) istnieją właściwie Kościoły narodowe, związane hierarchicznie i obyczajowo z danym narodem i w zasadzie niezależne od jakiejkolwiek ingerencji wyznaniowej z zewnątrz. Z krajów katolickich, Włochy uważają religję swą, której duchową siedzibą jest Rzym, za pewnego rodzaju instytucję narodowo-włoską. Podobnie i drugi z narodów południowych, hiszpański, zrósł się z Kościołem sąsiednego Rzymu jakgdyby z instytucją własną, narodową. Na tem tle uwydatnia się tem silniej różnowyznaniowość obszaru niemieckiego, gdzie większość narodu jest wprawdzie wyznania protestanckiego, ale ów protestantyzm dzieli się na szereg autonomicznych odłamów, którym przeciwstawić można liczebny (21 proc. całej ludności Rzeszy) i zwarty front wyznawców Kościoła Katolickiego.

Teoretykom niemieckiego rasizmu i totalizmu państwowego przyświeca jako ostateczny cel unifikacja wyznaniowa, obejmująca możliwie cały naród niemiecki. Pewne swoiste, o cechach romantycznych, zabarwienie stara się owej unifikacji nadać głośny ruch religji „starogermańskiej", — ale w całości obrazu położenia religijnego Niemiec nie jest to ruch należycie silny. Zdaje się, że dla samego Hitlera przedstawia taki lub inny ruch „wyznaniowy" mniejsze znaczenie Decydującym momentem jest dla niego fakt unifikacji, i to przedewszystkiem unifikacji administracyjnej wraz z centralizacją władzy kościelnej w jednem ręku. W rozgorzałej ostatnio walce religijnej odgrywa moment wiary niezbyt dużą rolę i tem właśnie różni się obecna walka od ery reformacji, kiedy osią całego ruchu były spory dogmatyczne, moralne i liturgiczne.

Dla zrealizowania narodowo-socjalistycznego planu unifikacji wyznaniowej powołana została do życia hitelerowska organizacja kościoła narodowego z „biskupem Rzeszy" Müllerem na czele, opierająca się na ruchu tz. „Deutsche Christen" Organizacja ta jest z wyznania protestancką, zaś z pojęć swych hierarchicznych zwalcza separatyzm i dawne krajowe Kościoły protestanckie, a zatem różne odłamy ewangelików, kalwinów, starokatolików itd.

Te to właśnie lokalne Kościoły protestanckie, które w przeciwieństwie do hitlerowskiego Kościoła przybrały nazwę „ruchu wyznaniowego" (Bekenntniskirche), wypowiedziały obecnie wojnę „biskupowi Rzeszy" Müllerowi, a tem samem uderzyły w podstawy ideologj ihitlerowskiego kościoła narodowego. Według ostatnich wiadomości z Rzeszy zdołały one nawet zachwiać dotychczasowem stanowiskiem Hitlera w kwestji religji, tak, że jesteśmy w tym wypadku świadkami pierwszego bodaj w historji hitleryzmu cofnięcia się „Führera" przed opozycją.

Trudno przewidzieć, jakie to będzie miało skutki dla wewnętrznej sytuacji w Niemczech. Narazie tyle można powiedzieć, że unifikacja religijna Rzeszy w ramach jednego Kościoła Narodowego natrafia na poważne przeszkody, i to od strony wyznawców religji protestanckiej. Musi to dawać Hitlerowi dużo do myślenia: Kto wie, czy po nieudałej w czasie reformacji próbie zunifikowania wyznaniowego Niemiec fakt ten historyczny da się wogóle jeszcze odrobić.

Jeżeli miernym okazał się wynik polityki kościelnej Hitlera na odcinku protestanckim, tem trudniejszy jest stosunek hitleryzmu do Kościoła Katolickiego.

W realizacji doktryn rasowych i nacjonalistycznych Rzeszy, gdzie wszystkie sprężyny życia zbiorowego mają zbiegać się w ramach państwa totalnego, uchodzi Kościół Katolicki za poważną przeszkodę. To też hitleryzm odrazu po dojściu do władzy przystąpił do rozbicia partji centrowej, jako tej, która przez zależność swą duchową od czynnika, rezydującego w Rzymie, nie dała się w oczach narodowych socjalistów pogodzić z pojęciem nowej Rzeszy.

Dalsze atoli wystąpienia przeciwko Kościołowi są narazie powstrzymywane z uwagi na zbliżający się termin plebiscytu w Saarze. Ludność saarska jest, jak wiadomo, przeważnie katolicka, co dyktuje kierownictwu Rzeszy dużą powściągliwość w jego polityce wobec Kościoła Katolickiego.

Z tego stanu rzeczy zdaje sobie dyplomacja watykańska niewątpliwie sprawę. Zwrócił na siebie uwagę fakt, że dwaj kolejno po sobie wysłani z Rzymu do Saary delegaci papiescy okazali wielką wstrzemięźliwość w odniesieniu do akcji na rzecz utrzymania w Saarze „status quo", co w kołach berlińskich wywołało dobre wrażenie. Oznaczałoby to, że pomimo początkowych tarć, które doszły do punktu kulminacyjnego w znanych incydentach z kardynałem Faulhaberem z Monachjum, nici między Watykanem a Berlinem nie są zerwane, a nawet oczekuje się, że rokowania o konkordat zostaną niebawem na nowo wszczęte.

Na politykę watykańską wywiera niewątpliwie wpływ i ta okoliczność, że dyplomacja Stolicy Apostolskiej stoi obecnie pod kierunkiem sekretarza stanu Pacelli'ego, a więc człowieka, który przez długie lata swej nuncjatury w Berlinie poznał wszechstronnie teren niemiecki. i nie jest pozbawiony sympatji dla narodu niemieckiego.

Niepowodzenia Hitlera w walce z protestantyzmem wzmacniają szanse Kościoła Katolickiego w jego dążeniu do utrzymania pozycji swej w Niemczech.

Dymisja rządu Doumergue'a

Decydujące posiedzenie rady ministrów — O godz. 12,20 premjer zgłosił dymisję — Przewidywania prasy — Ożywiona działalność socjalistów

Paryż. (Tel. wł.) Gabinet Doumergue'a podał się o g. 12.20 do dymisji.

Rada ministrów trwała do godz. 11.30. Po zakończeniu posiedzenia Doumergue udał się do prezydenta republiki, aby powiadomić go o uchwale rady ministrów.

STANOWISKO „CROIX DE FEU"

Paryż. (PAT). — Płk. de la Roque, przewodniczący organizacji „Croix de Feu" w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Petit Journal" podkreślił powagę sytuacji politycznej.

„Niema — powiedział de la Roque — człowieka, który mógłby zastąpić premjera Doumergue'a w chwili tak wyjątkowo poważnej z punktu widzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej".

Płk. de la Roque broni dalej premjera Doumergue'a przed zarzutem dyktatury i oświadcza, że jeżeli parlament i partje popełnią jutro zbrodnię, jaką byłby powrót do dawnych kombinacyj politycznych, to naród nigdy im tego nie przebaczy.

PRZEWIDYWANIA

Paryż. (PAT). Specjalne wydania dzienników oraz wydania departamentalne komentują uchwałę grupy radykalnej w sensie wysoce niepomyślnym dla sytuacji politycznej.

Według „Echo de Paris" Doumergue, po zgłoszeniu ustąpienia przez ministrów radykalnych, zgłosi dymisję całego gabinetu. Prezydent Lebrun przyjmie ją i ponownie powierzy misję tworzenia rządu Doumergue'owi, który odmówi. Wówczas Laval spróbuje utworzyć rząd z oparciem się o Herriota i Tardieu. Dziennik dodaje, że minister Laval już konferował z min. Tardieu.

Według dalszych doniesień pisma, marsz. Petain odmówi udziału w rządzie Lavala. Ustąpią również ministrowie Marquet i Germain Martin. Ministrem skarbu zostałby w tym wypadku min. Flandin.

PRÓBY LEWICOWCÓW

Paryż. (Tel. wł.) W oczekiwaniu kryzysu gabinetowego socjaliści rozpoczęli bardzo ożywioną działalność.

Wczoraj odbyło się posiedzenie stałej rady partji socjalistycznej, na której omawiano utworzenie wspólnego frontu z radykałami. W związku z tem odbyły się już nawet narady z niektóremi wpływowemi osobistosciami zpośród radykałów.

Wśród tych ostatnich daje się zauważyć pewnego rodzaju ferment, wywołany przez zwolenników kierunku zdecydowanie lewicowego. Trzech deputowanych, którzy dotąd poddawali się dyscyplinie partyjnej, jawnie okazywało swoją niechęć do dotychczasowej polityki. Oświadczali oni, że nie solidaryzują się z uchwałą frakcji dalszego popierania dotychczasowej koalicji rządowej. Niektórzy nawet otwarcie wyrażali chęć opuszczenia partji w razie dalszego prowadzenia obecnej polityki. Jeden z posłów radykalnych, którego nazwisko narazie nie jest znane, miał zgłosić nawet swoje wystąpienie.

Kościół ewangielicki w walce z hitleryzmem

Ważne obrady wszystkich biskupów krajowych

Berlin. (PAT). Rozpoczęły się w Berlinie niezmiernie doniosłe obrady wszystkich ewangelickich krajowych biskupów Rzeszy. Obrady te, wobec konfliktu, który od dłuższego czasu panuje w kościele protestanckim w Niemczech, posiadają decydujące znaczenie. Przybyli na nie również Meiser (Bawarja), Wurm (Wirtembergja) i Mahrarens (Badenja). Biskupi ci, znajdujący się w ostrej opozycji do urzędowego kościoła z Muellerem na czele, prowadzili w ciągu dni ostatnich z kierownictwem urzędowej grupy wyznaniowej rokowania dla znalezienia drogi do porozumienia.

Rząd Rzeszy zachowuje narazie w tym sporze całkowitą rezerwę, czego wyrazem było oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone w rozmowie z opozycyjnymi biskupami. Nie należy jednak przypuszczać, by pozostał nadal na uboczu, gdyby nie udało się stronom osiągnąć zgody. W tym wypadku stanąłby on niewątpliwie po stronie urzędowego kościoła Rzeszy i biskupa Muellera. Opozycyjne gminy wyznaniowe wiedzą, że rząd posiada dosyć środków dla złamania wszelkiego oporu. W pierwszym rzędzie może on zawiesić subsydjowanie gmin opozycyjnych.

W najbliższych dniach zapaść musi ostateczna decyzja. Narazie mówi się o mającej nastąpić nominacji na stanowisko prawnego doradcy urzędowego kościoła Rzeszy, po ustąpieniu dr. Jaegera. Cytowane jest przytem nazwisko dr. Kindera. Dr. Kinder uchodzi za ugodowca. Mimo to przeciwstawiają się temu zdecydowanie niektóre koła opozycyjne. Stawiają mu one w pierwszym rzędzie zarzut, iż poświęca religję celom politycznym. W czerwcu r. b. dr. Kinder wydał zarządzenie, zakazujące wszczynania dyskusji z Rosenbergiem, motywując je tem, że Rosenberg jest narodowym socjalistą, z którym nie wypada prowadzić sporu. Wahania dr. Kindera w przyjęciu proponowanego mu stanowiska wynikają prawdopodobnie z obawy przed trudną sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnich tygodniach.

Zwycięstwo prezydenta Roosevelta

Duży sukces demokratów w wyborach stanowych — W senacie będą rozporządzali większością ponad dwóch trzecich głosów

Nowy Jork. (PAT.) Wyniki wyborów do kongresu wskazują na zdecydowane zwycięstwo demokratów. Dotychczas wybrano do izby reprezentantów 290 demokratów i 89 republikanów. Niewiadome są jeszcze wyniki co do 56 mandatów. Gdyby demokraci zdobyli choćby tylko połowę, przekroczyliby swój dotychczasowy stan, który w chwili rozwiązania izby wynosił 308 manadtów. Biorąc jednak za podstawę obecny stosunek sił, należy przypuszczać, że zdobyli ogółem 330 mandatów.

Republikanie w najlepszym wypadku zyskali cokolwiek ponad 100 mandatów. Wątpliwe jest jednak, by powrócili od liczby, posiadanej w ostatniej izbie, t. j. 115 mandatów.

Do senatu wybrano już 24 demokratów i 5 republikanów z czego wynika, że demokraci mają 67 mandatów, czyli więcej niż dwie trzecie ogólnej liczby senatorów, która wynosi 96. Republikanie rozporządzają 26 mandatami wobec 35 w dawnym senacie.

Zpośród gubernatorów, których wybierano w 36 stanach, powołano dotychczas 20 demokratów i 5 republikanów. Wielu wybitnych przywódców partji republikańskiej utraciło mandaty

Nowy Jork. (Tel. wł.) Omawiając wynik wyborów prasa republikańska podkreśla, że w dalszym ciągu w izbie reprezentantów i w senacie znajdować się będzie dość poważna opozycja. Natomiast prasa demokratyczna charakteryzuje wynik jako całkowity sukces demokratów, na których teraz spoczywać będzie ogromna odpowiedzialność. Stwierdza się powszechnie wzrost kierunku antykomunistycznego.

Według znanych do dziś rana wyników demokraci w izbie reprezentantów otrzymali 317 mandatów, republikanie 102, postępowcy 7 oraz rolnicy 3 mandaty. Do senatu wybrano 69 demokratów, 25 republikanów. Tem samem większość demokraci mają zapewnioną większość w obu izbach do 1940 roku bez względu na to jaki wynik przyniosą wybory w roku 1936.

Reuter donosi, że wśród wybranych z listy demokratów nowych posłów znajduje się Arthur Mitchell, pierwszy murzyn, który nieznaczną większością głosów zdołał pobić swego republikańskiego rywala, białego.

Nowy Jork. (PAT.) W obecnych wyborach do izby reprezentantów i senatu wybrani zostali ponownie wszyscy dotychczasowi Polacy. Ponadto wybrany został nowy kongresman polski, Rospond ze stanu New Jersey. Obecnie Polonia amerykańska reprezentowana jest w kongresie przez 76 posłów, co jest liczbą rekordową.

Wyniki pobytu Goemboesa w Rzymie

Rzym. (PAT.) O wizycie premjera węgierskiego w Rzymie opublikowano następujący komunikat urzędowy:

Szef rządu włoskiego i węgierski prezes rady min. odbyli w dn. 6 i 7 b. m. dwie długie rozmowy. W rozmowach tych obaj mężowie stanu zbadali na podstawie i w duchu protokułu włosko-austrjacko-węgierskiego z marca b. r. zagadnienia polityki ogólnej, a zwłaszcza te, które szczególnie interesują oba państwa. Obaj mężowie stanu stwierdzili niezmienną i całkowitą wspólnotę dyrektyw obu rządów oraz zamiar kontynuowania i rozwoju współpracy z Austrją.

Jeżeli chodzi o ewentualne przystąpienie innych państw do protokułu rzymskiego, to istotne warunki takiego przystąpienia są określone w samym protokole.

Co do stosunków gospodarczych, to obaj mężowie stanu stwierdzili zadowalające funkcjonowanie protokułu z marca b. r. Wreszcie zbadano stosunki kulturalne i znano za pożądane uczynienie ich jeszcze bliższemi. W tym celu postanowiono przedsięwziąć odpowiednie kroki. Zgodnie z powyższem obaj ministrowie oświaty spotkają się w najkrótszym czasie, aby zawrzeć odpowiednią konwencję.

Rzym. (PAT.) Premjer węgierski, Gömbös odbył dłuższą naradę z posłem węgierskim przy Kwirynale oraz urzędnikami poselstwa, poczem udał się do Watykanu. Ojciec Święty przyjął premjera na audjencji prywatnej. Zkolei złożył premjer wizytę sekretarzowi stanu kard Pacelliemu.

Po południu odbył premjer węgierski drugą konferencję z Mussolinim. O godz. 21 Gömbös opuścił Rzym.

Zagadka śmierci Sztekkera

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie zgonu głośnego zapaśnika Teodora Sztekkera dowiadujemy się danych bliższych szczegółów:

Ś. p. Sztekker mieszkał od paru tygodni w majątku Chawłowo, pow. błońskiego. Kilka dni temu zapaśnik zaniemógł ciężko i przewieziono go na zlecenie lekarza do szpitala w Warszawie

Chorego umieszczono początkowo w lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej, gdzie jednak mimo zabiegów i starań lekarzy nie zdołano ustalić przyczyny choroby. W stanie zupełnej bezprzytomności przewieziono Sztekkera do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie umieszczono go w osobnym pokoju.

W czasie 10-dniowego pobytu w szpitalu Sztekker nie odzyskał przytomności i gorączka utrzymywała się stale na poziomie 40 stopni. Chwilami Sztekker widocznie pod wpływem maligny rzucał się na łóżku i musiano go przywiązać pasami.

Wczoraj nad ranem zapaśnik zmarł. Mimo licznych badań konsyljów i dokonywania zdjęć roentgenologicznych nie udało się ustalić przyczyny zgonu i choroby. Według jednej z krążących wersyj Sztekker podczas zapasów w Szwajcarji został tak silnie rzucony przez przeciwnika na dywan, że odbił sobie nerki i wątrobę.

Inna wersja, dużo prawdopodobniejsza dowodzi, że zapaśnik uległ wewnętrznemu zakażeniu, wywołanemu przez nieznane bakterje. Wskazuje na to silna gorączka, która utrzymała się od pierwszego dnia choroby.

Bądź co bądź — jakaś dziwna tajemnica kryje się w nagłym zgonie słynnego zapaśnika, znanego nietylko w całej Polsce, ale także w krajach całej Europy.

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek odbędzie się sekcja zwłok Sztekkera, albowiem pojawiły się pogłoski, że zginął on wskutek otrucia. (w.)

Saara w gorączce przedplebiscytowej

LISTY DO GŁOSOWANIA

Saarbrücken. (PAT.) Komisja plebiscytowa ogłosiła, że wśród nadesłanych reklamacyj w sprawie osób, umieszczonych na listach uprawnionych do głosowania, jest wielka liczba zupełnie nieuzasadnionych protestów. Pomimo to komisja postanowiła zbadać wszystkie reklamacje w normalnym trybie.

Prasa „niemieckiego frontu" przypisuje zgłaszanie nieuzasadnionych protestów zwolennikom utrzymania status quo. W Sulzbach opublikowano nawet w lokalu „niemieckiego frontu" listy z nazwiskami osób, które rzekomo zgłosiły tego rodzaju reklamacje. Okręgowy kierownik komisji plebiscytowej nakazał skonfiskowanie tych list i zapowiedział wdrożenie postępowania karnego.

MALOWANIE NA DOMACH

W dalszym ciągu powtarzają się wypadki malowania na domach zwolenników utrzymania status quo napisów: „zdrajcy kraju". Wypadki tego rodzaju mnożą się na prowincji. Dotychczas policja nie wykryła sprawców.

Po upływie terminu zgłoszenia reklamacyj w sprawie osób, wpisanych na listy uprawnionych do głosowania, komisja plebiscytowa poleciła w dniu 30 października b. r. zdjąć dotychczasowe listy, wywieszone na specjalnie w tym celu zbudowanych wielkich rusztowaniach w różnych miejscowościach Zagłębia Saary.

STANOWISKO NIEMIEC

Berlin. (PAT.) Urzędowo donoszą:

Ogłoszony przez Ag. Havasa komunikat o rozmowach między ambasadorem niemieckim w Paryżu i francuskim min. spraw zagr. nie przynosi jeszcze wyczerpującego wyjaśnienia sytuacji w kwestji Zagł. Saary.

Bezsprzecznie pocieszającem jest, że min. Laval w przeciwieństwie do wiadomości, ogłoszonych dotychczas właśnie przez prasę francuską, zaprzecza istnieniu przygotowań wojskowych Francji celem wkroczenia do Zagłębia Saary. Z drugiej jednak strony trwa on nadal na stanowisku, że Francja byłaby uprawniona i zobowiązana do zabezpieczenia spokoju i ładu oraz swobody głosowania w Zagł. Saary, wysyłając siły wojskowe.

To stanowisko jest dla Niemiec nie do przyjęcia. Ambasador niemiecki w Paryżu wskazał na to w czasie rozmowy i prosił o kontynuowanie wymiany zdań, będąc już poinformowany o tem, że wysłana została do niego, jak również do niemieckich placówek dyplomatycznych w Londynie, Rzymie i Brukseli instrukcja, zawierająca szczegółowo umotywowany nakaz rządu Rzeszy, aby wniesiono zastrzeżenia przeciw użyciu wojsk francuskich w Zagłębiu Saary i ponownie przeciwstawiono w ogólnej formie niemiecką koncepcję o tratktowaniu Zagł. Saary, występującym z różnych stron tendencjom.

Święto sowieckie w Moskwie

Uroczystości z okazji 17 rocznicy istnienia Z. S. R. R.

Moskwa. (PAT.) W siedemnastą rocznicę istnienia państwa sowieckiego odbyła się na Czerwonym Placu defilada a następnie manifestacja ludności cywilnej.

Obecni byli najwyżsi dygnitarze partyjni i państwa ze Stalinem, Mołotowe mi Kalininem na czele. Defiladę odbierał komisarz obrony Woroszyłow. Na trybunie dyplomatycznej znajdowała się również delegacja mongolskiej republiki ludowej z premjerem Gendusem na czele.

Wszystkie psma w obszernych artykułach charakteryzują sytuację Związku Sowieckiego i podsumowują bilans 17-lecia istnienia państwa, składając zapewnienie co do pokojowości polityki sowieckiej. Jednocześnie wzywają do dalszego wzmocnienia stanu obrony kraju. Z pośród sukcesów z dziedziny polityki zagranicznej prasa sowiecka szczególnie podkreśla zbliżenie z Francją, Stanami Zjednoczonemi oraz wstąpienie do Ligi Narodów.

Wieczorem Kalinin wydał na Kremlu przyjęcie dla czołnków rządu, korpusu dyplomatycznego, korespondentów zagranicznych oraz wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa sowieckiego.

Konfiskata

Wczorajsze główne wydanie „Kurjera Poznańskiego" uległo dziś konfiskacie za wiadomość na stronie drugiej z wyjątkiem pierwszego zdania tej informacji oraz tytułów: „Z wczorajszego posiedzenia Sejmu — Poseł Miedziński o Berezie Kartuskiej".

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,28½ — 5.29¼ zł, w Gdańsku na Warszawę 5,26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł. gotówką — zł za 100 guld. gd. w dewizach 172,65 zł, gotówką 172,31 zł.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Tg 1625

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 65¼%, za 4% premj. dol. 52,— oraz za 3% poż. bud. 46.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano i ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 46¼% oraz 4% listy zast. konwert. po 46,50%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 94,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 65,25 P.
4% poż. premj. dol., serja III 52.— P.
3% poż. bud., serja I 46,— P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 46,25 O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 46,50 +

Akcje bankowe

Bank Polski 94.— P.

Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Poznań, 8. 11. 1934 r.

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Jęczmień 15 tonn par. Poznań	17,75
Owies 30 tonn par. Poznań	15.30
Owies 30 tonn par. Poznań	15,25
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usp. nadal wyczek.)	15.50 — 15,75
Pszenica (usposob. stałe)	16,00 — 16,50
Jęczmień browarowy	21,00 — 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	19,00 — 19.50
Jęczmień 680—690 g/l.	17,50 — 18,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. słabe)	15,25 — 15,50
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,50 — 22.50
żytnia I gat. 0.65% wł. w.	19,50 — 21.50
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,00 — 16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł w.	13,00 — 14.00
żytnia razowa 0.95% wł. w.	17,00 — 18,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	27,75 — 30,25
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,25 — 27.75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26.25 — 26,75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,25 — 25,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,25 — 24.75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23.25 — 23.75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,75 — 23,25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19,75 — 20,25
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16.75 — 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15.50 — 16,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	12,50 — 13,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00 — 11,00
Otręby pszen. grube stand.	10,75 — 11,25
Otręby pszenne średnie st.	10,00 — 10.50
Otręby jęczmienne	11,00 — 12,50
Rzepak zimowy	41,00 — 42,00
Gorczyca	51,00 — 55,00
Wyka latowa	26 00 — 28,00
Groch Viktorja	41,00 — 45,00
Groch Folgera	32,00 — 35.00
Koniczyna czerwona surowa	130,00 — 150.00
Koniczyna biała	80,00 — 100,00
Koniczyna szwedzka	180,00 — 210,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00 — 80,00
Przelot	80,00 — 100.00
Tymoteusz	60.00 — 70,00
Rajgras angielski	80,00 — 90,00
Ziemniaki jadalne	2,20 — 2,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	1-1/2
Słoma pszenna luzem	2,25 — 2,45
„ pszenna prasowana	2,85 — 3.05
„ żytnia luzem	2,75 — 3,00
„ żytnia prasowana	3,25 — 3,50
„ owsiana luzem	3,00 — 3,25
„ owsiana prasowana	3,50 — 3,75
„ jęczmienna luzem	1,95 — 2,45
„ jęczmienna prasow.	2,85 — 3,05
Siano zwykłe luzem	7,25 — 7,75
Siano zwykłe prasowane	7,75 — 8,25
Siano nadnoteckie luzem	8,25 — 8,75
Siano nadnoteckie pras.	8,75 — 9,25
Makuch lnian. w taflach	17.00 — 17,50
Makuch rzepakowy w tafl.	13.50 — 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	17,50 — 18,00
Śrut Soja	21,00 — 21.50
Mak niebieski	40,00 — 43 0

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 219 tonn, pszenicy 135 tonn, jęczmienia 297,5 tonn, owsa 45 tonn, mąki żytniej 125,3 tonn, mąki pszennej 109 tonn, otrąb żytnich 140 tonn, otrąb pszennych 100 tonn, gorczycy 4,5 tonn, grochu Viktoria 15 tonn, makuchu lnianego 3 tonny, makuchu słonecznikowego 5 tonn, makuchu kokosowego 5 tonn, ziemniaków jadalnych 300 tonn, ziemniaków fabrycznych 450 t.

Błądzenie w lesie...

(Od wł. kor. „Kurjera Pozn.")

Nowy Jork, w październiku.

Jak już donosiłem w ostatniej korespondencji, polemika na temat t. zw. „Światowego Związku Polaków", który forsowany był przez rząd w czasie ostatniego zjazdu Polonji zagranicznej w Warszawie, rozpoczęła się nim jeszcze powracający z Polski delegaci wylądowali w nowojorskim porcie. Cenzora Związku Narodowego Polskiego i delegację, złożoną z 45-ciu członków, prasa, uważająca się za „sanacyjną", nazwała bezceremonjalnie „judaszami". Od tego czasu Związek, który miał zbliżyć wychodźtwo do starego kraju, wywołuje jedynie przykre zajścia i nieporozumienia.

Wiadomo, iż sejmy organizacyj mają, według oświadczenia delegacji ze Stanów Zjedn., zadecydować o przystąpieniu do Związku. Zebrał się Sejm Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Springfield. Przy tej właśnie sposobności przekonaliśmy się, iż władze konsularne mają zamiar wywrzeć presję, aby spowodować podporządkowanie wychodźtwa pod komendę warszawskich pseudo-ekspertów spraw emigracyjnych, w rodzaju majora Fularskiego lub posła L. Tomaszkiewicza.

Według ustalonego zwyczaju zaproszono ambasadora R. P., p. St. Patka, na otwarcie Sejmu. Ambasador wydelegował p. o. konsula generalnego p. Kwietnia, znanego z energicznego forsowania pewnych „starokrajskich ideologij". Dotychczasowe rezultaty działalności owego urzędnika konsularnego były bardzo nikłe, ale... wszystkiego można się spodziewać. Już nawet z tej kuźni zalatuje swąd młodolegjonowy.

Otóż nazbyt gorliwy konsul, nie znający miejscowych nastrojów, pragnął się zapewne odznaczyć i założyć na kark Zjednoczenia P. R. K. sznur partyjny. Przedstawiciel p. ambasadora zwrócił się do red. Haimana, znanego uczonego i współpracownika „Dziennika Zjednoczenia", z prośbą o pokazanie sprawozdania delegacji z podróży do Warszawy. Nadto p. Kwiecień miał powiedzieć, iż red. Haiman już nie ujrzy Polski, o ile Sejm nie uchwali przystąpienia do Światowego Związku Polaków. Rozmowę powyższą podajemy za doniesieniami dzienników: „Monitor" (Cleveland) oraz „Nowiny Polskie" (Milwaukee). Konsulaty nie zamieściły sprostowania, a red. Haiman milczeniem potwierdza fakt i treść danej rozmowy.

Wychodźtwo bardzo jest wrażliwe na punkcie swej niezależności od rządowych czynników „starokrajskich". Prasa gwałtownie napadła p. Kwietnia. Siedzący na dwóch stołkach „Dziennik Chicagoski", który popiera myśl przystąpienia do Związku, radzi konsulowi, aby opuścił Stany Zjednoczone. „Nowiny Polskie", „Monitor" i inne poruszyły zasadniczą sprawę mieszania się bądź to ambasady, bądź konsulatów do wewnętrznych zagadnień Polonji. „Kurjer Narodowy" znalazł pewne okoliczności łagodzące. „Nowy Świat" (zażydzone pismo „sanacyjne"), „Dziennik Polski", „Kurjer Polski", „Wiadomości Codzienne" zamilkły. Jedynie „Dziennik dla Wszystkich" (Buffalo), redagowany przez t. zw. markietankę „sanacji", starszą niewiastę, panią Melanję Nesterowicz, podjął się obrony stanowiska błądzącego, jak dziecko w lesie, konsula i oddał mu fatalną usługę, wymawiając niewdzięczność delegatom, którzy jedli i pili za pieniądze rządu polskiego, a teraz nie chcą być powolnymi rozkazom urzędników. Tego rodzaju postawienie sprawy oczywiście zaognilo dyskusję.

Narazie wyjechał konsul na 10-dniowy urlop. Wypocznie w Polsce podczas Świąt Bożego Narodzenia i jest rozgoryczony na niewdzięczność naszego społeczeństwa.

Nie bylibyśmy się zajmowali tym bądź co bądź drobnym incydentem, ale nietakty przedstawicieli władz państwowych polskich są zbyt częste i psują harmonijną współpracę wychodźtwa z Macierzą, a przecież Polacy amerykańscy dali wielokrotnie dowody swego czynnego, ofiarnego patrjotyzmu, gdy jeszcze ani o konsulatach, ani Związku Polaków lub „sanacji" nikomu się nie śniło.

Znane przemówienie ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie, p. Cudahy, zostało również wykorzystane dla celów propagandy na korzyść Związku Polaków, a teraz na Sejm Związku Narodowego Polskiego, który odbędzie się w r. 1935 w Baltimore, zaprosił prezes Romaszkiewicz samego p. marszałka Senatu. Zapomina może o tem, że wizyta gen. Dreszera, podczas ostatniego sejmu tejże organizacji, w niczem nie pomogła lokalnym „sanatorom".

Związek Narodowy Polski, największa organizacja na wychodźtwie w Ameryce, znajduje się w niejasnem położeniu. Głowa Związku jest cenzor Świetlik, nie sprzyjający ideologji obcej tutejszym stosunkom, a większość zarządu głównego, z prezesem Romaszkiewiczem na czele, to „sanatorzy". Zarząd główny, wbrew cenzorowi, postanowił — dwoma głosami większości — zgłosić akces do Związku Światowego, tem uzurpując sobie prerogatywy, zastrzeżone Sejmowi. Uchwała jest zatem prawnie nieważną, lecz zapoczątkowała kampanję sejmową. „Sanacja" chce skóry cenzora Świetlika.

Powyższy krótki szkic stosunków pozjazdowych może dać wyobrażenie o fatalnych skutkach radosnej twórczości miejscowych „sanatorów", popartych często przez urzędowych przedstawicieli konsulatów wzgl. ambasady.

J. D.

Kto uspokoi masy rusko-ukraińskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznanskiego").

Lwów, 7 listopada.

Prasę już obiegły krótkie wiadomości, że grecko-katolicki biskup stanisławowski ks. Grzegorz Chomyszyn ogłosił list pasterski, w którym, obok spraw czysto religijnych, dotknął również zagadnień ogólniejszych: społecznych i politycznych, odnoszących się zarówno do wewnętrznego życia społeczeństwa ruskiego, jak i do jego stosunków zewnętrznych z państwem polskiem. Ponieważ stoimy w tej chwili w obliczu pewnego kursu oficjalnej polityki polskiej w sprawach ukraińskich, należy skrupulatnie i objektywnie zbadać wszystkie elementy, na jakich ta nowa koncepcja polityki polskiej mogłaby się realnie oprzeć.

Biskup Chomyszyn jest stale brany w rachubę przy wszelkich planach, zmierzających do skierowania polityki polskiej wobec ukrainizmu na nowe tory. W tych warunkach wypada ostatniemu jego wystąpieniu poświęcić nieco uwagi. Treść listu, nie przeczymy, jest bardzo sympatyczna. I nie mówimy tego tylko o jego zawartości religijnej — tu nasze stanowisko jest zgóry pozytywne, ale również i inne mieszczące się w nim wskazówki natury moralno - społecznej winny wzbudzić uznanie. Biskup Chomyszyn kładzie silny nacisk na fakt zradykalizowania społeczeństwa ruskiego, dopatrując się zaś źródeł tego radykalizmu w organizacjach, stowarzyszeniach i czytelniach ukraińskich, poleca zakładanie wszędzie po parafjach czytelni parafjalnych „Skała". Nie podobało się to już głównemu organowi ukraińskiemu „Dilu", które, skrytykowawszy to zalecenie biskupa Chomyszyna, wyraziło przekonanie, że w życie ono nie wejdzie.

Przejdźmy jednak do zewnętrznopolitycznej części listu biskupa Chomyszyna. Zdaje się, że najlepiej będzie, jeśli ustęp, poświęcony kwestji stosunku do państwa polskiego, przytoczymy w całości. Ustęp ten, wiążący się z częścią listu, traktującą o Akcji Katolickiej, brzmi, jak następuje:

„Wolno członkom Akcji Katolickiej — mówi biskup Chomyszyn — należeć do partji politycznej, o ile ta partja składa się z katolików i prowadzi sprawy polityczne wedle zasad Cerkwi katolickiej. Mamy taką polityczną organizację pod nazwą: „Ukraińska Narodowa Obnowa" (UNO).

„Tę organizację można śmiało polecić, bo opiera się ona na zasadach katolickich. Organizacja ta nie ma u nas popularności, bo u nas wszystko to, co katolickie, nie ma wzięcia, a po drugie dlatego, że organizacja ta stoi na stanowisku lojalności wobec tego państwa, w którem się znajdujemy, bo to dyktuje prosty rozum i konieczność — ale to jeszcze nie oznacza rezygnacji z kulturalnych dążeń i postulatów swego narodu, to jeszcze nie oznacza wyrzeczenia się idei własnej państwowości, gdy przyjdzie sprzyjająca chwila historyczna i gdy będziemy do tego przygotowani. A do czego doszła nasza popędliwa, głupio-opozycyjna polityka z hasłem: wszystko lub nic?"

W ustępie powyższym wypada podkreślić dwa momenty. Po pierwsze: biskup Chomyszyn — to kierunek najbardziej pojednawczy wobec państwowości polskiej. Otóż zwrócić należy uwagę, że również reprezentant tego kierunku stoi na stanowisku własnej państwowości ukraińskiej. A po drugie: sam biskup Chomyszyn stwierdza, że pozostająca pod jego protektoratem grupa U. N. O. nie posiada większych wpływów w społeczeństwie ruskiem.

Ten fakt należy ustalić. Poza tem jeszcze jedno: Bbiskup Chomyszyn spostrzegł trafnie, że dalsze panowanie Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów nad umysłami ukraińskiemi może stać się bardzo niebezpieczne. Zrozumiał to zresztą dziś i metropolita lwowski ks. Szeptycki, ten prawdziwie sztandarowy przedstawiciel ukrainizmu, pozostający w bliższych stosunkach z jego najsilniejszą partją, jaką jest UNDO. Metropolita Szeptycki niedawno potępił, jak wiadomo, teror O. U. N., równocześnie jednak jako realny polityk pragnąłby otrzymać za to realne, pozytywne korzyści dla ukrainizmu. Należy przyjąć jako rzecz niewątpliwą, że metropolita Szeptycki stał za ostatnio podjętą akcją ukraińskich kół gospodarczych w sprawie szkolnictwa ruskiego, akcją, która doprowadziła do kreowania państwowego ruskiego liceum rolniczego.

Z polskiej strony nie można mieć nic przeciw temu, że pewne koła ukraińskie przychodzą do przekonania, że państwowość polska to fakt, przynajmniej chwilowo realny, z którym należy się liczyć. Ale byłoby ciężkim błędem, gdyby równocześnie po polskiej stronie nie wzięto w rachubę nastroju mas rusko-ukraińskich. Jeśli pewne koła ukraińskie spostrzegły, że kulturalny i gospodarczy stan posiadania ukrainizmu może być narażony na niebezpieczeństwo, niech idą w masy i niech im to powiedzą! Niech im powiedzą wyraźnie: polskość na Ziemi Czerwieńskiej jest realną siłą, która ma nadto za sobą oręż państwowy, siły tej nie drażnijmy, bo nie prędzej to później nastąpi z jej strony reakcja. Przewódcy ukrainizmu nie chcą jednak zdobyć się na taką politykę. Oni wolą prezentować przed Warszawą postęp ukrainizmu, jego rozmach, jego bojowość i na tej podstawie domagać się jeszcze lepszych warunków i możliwości jego rozwoju. Taki bowiem jest punkt wyjścia rzekomo pojednawczych poczynań grupy lwowskiej, skupiającej się około metropolity Szeptyckiego, ukraińskich kół gospodarczych i pewnych polityków z UNDO.

Trzeba tu przyznać biskupowi Chomyszynowi, że postępuje on nieco inaczej, zwracając się przedewszystkiem do społeczeństwa ruskiego. Ale równocześnie jest faktem, że wpływy jego nie są znaczne. Sam on tedy nie podoła akcji, mającej doprowadzić masy rusko-ukraińskie do przytomności. Masom tym bowiem trzeba argumentów bardziej widomych, namacalnych. Znamy takie argumenty plastyczne: stanowi je rozwijająca się i rosnąca w siły polskość. Polskość potężniejąca — to dla mas ruskich dowód siły państwa polskiego!

W. Ś.

UWAGI

Hala dworca Friedrichstrasse. Świst lokomotyw, ścisk ludzi, chaos stacji wielkomiejskiej. Właśnie nadszedł długi wąż wagonów od Zbąszynia. Wycieczka polska. Paręset podróżnych, tłum kilkotysięczny ciekawych berlińczyków. Wzajemne przyglądanie się dwóch światów: a nad tem barwy biało-czerwone i znak swastyki.

Megafon roznosi dźwięki mowy powitalnej „Gauleitera": „Zarówno Niemcy, jak Polska, mają prawo do życia. Niech żyją na zawsze w przyjaźni! Niech żyją: Heil Hitler, Heil Pilsudski!"

Odpowiada na to dr. Wunschik, który reprezentuje stronę — polską. Czyż istnieje lepsza jedność polsko-niemiecka — rasowa, językowa: Wunschik — Wąsik.

A brzmienie mów przy Friedrichstrasse (ulicy nazwanej na cześć „starego Fryca") tonie w dźwiękach hymnu „Boże coś Polskę" i „Z dymem pożarów". Wokoło swastyki i swastyki.

Było to kiedyś, bodaj w r. 1870 pod Gravelotte, gdy tamburmajor z pikelhaubą intonował „Jeszcze Polska nie zginęła"... Czasy „Bartka zwycięzcy".

Nowy poseł polski w Wiedniu p. Jan Gawroński

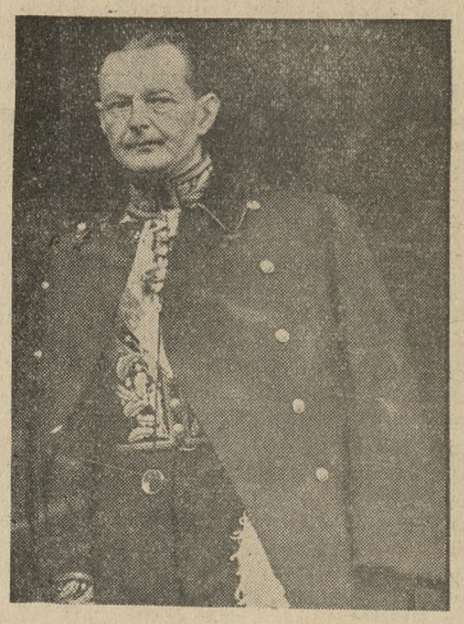

Nowy ambasador Rzeczypospolitej w Londynie hr. Edward Raczyński.

Ćwierć miljarda na żydowską kolonizację

Żydowski „Moment" w ślad za „Jewish Chronicle" (Londyn) przytacza artykuł dr. Bruckus'a, krytykujący zarząd J. C. A. (Jewish Colonisation Association). Organizację tę utworzył miljoner żydowski Moryc Hirsz, wyposażając ją 10 miljonami funtów szterl. Pragnął on, aby Żydów z Rosji osadzać w zwartych masach w Argentynie. Umierając w 1896 r., rozdzielił akcje tej organizacji (po 5 tysięcy sztuk) czterem instytucjom: gminom żydowskim w Brukseli, Berlinie i Frankfurcie nad Menem oraz „Anglo-Jewish Association" (Londyn).

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez zarząd w 1933 r., widać, że J. C. A. „rozporządzała papierami wartościowemi na kwotę 4.289 tys. f. szt., według kursu. Pozatem było 250 tys. f. szt. w gotówce, w roli w Argentynie i w innych krajach, oraz należności od kolonistów w sumie 3.379 tys. f." W czasie wojny poniesiono 661 tys. f. szt. strat. W roku 1920 J. C. A. pożyczyła rządowi Sowietów 4 i pół milj. dolarów, które nie zostały zwrócone.

Pomimo tych strat J. C. A. rozporządza dziś kapitałem, liczącym około 8 i pół miljona funtów, czyli około 250 miljonów złotych.

Gospodarstwo, moralność i prawo

Przemówienie prezesa Klubu Narodowego prof. Romana Rybarskiego w Sejmie 6 listopada 1934 r.

(Dokończenie).

Przewrót i prawo

Ja nie wracam do rzeczy, które minęły, nie będę omawiał genezy obecnych rządów w Polsce, ale stwierdzam, że każdy rząd, który powstał w drodze zamachu, jeżeli ma głęboki instynkt samozachowawczy, dąży do tego, by utrwalić się w prawie, by swoją siłę przeobrazić w prawo. Dąży do tego, by jak najprędzej wrócić do prawa, by zostawić po sobie instytucje prawne, które go przetrwają, czyli, że aby się utrwalić, musi objawiać twórczość prawną.

Ale jak przedstawia się u nas obecnie twórczość prawna? Otóż, mojem zdaniem, prawem nie jest pełnomocnictwo, polegające na tem, że norma ogólna mówi tak, ale jeżeli minister lub urzędnik chce, to może być inaczej. Prawa ograniczają rządzących. Tylko te prawa są coś warte, które stwarzają stałe normy współżycia obywateli i których naruszenie może być dochodzone skutecznie w sądach. Ale prawa, które są właściwie pełnomocnictwem administracyjnem, trwałego porządku prawnego ani spokoju prawnego nie przynoszą. A tymczasem, jak się u nas traktuje prawo?

Toczył się przez dłuższy czas spór pomiędzy niektóremi samorządami miejskiemi a ministerstwem skarbu o pobór dodatku do podatku kryzysowego i o udział w 10-procentowym dodatku do podatku dochodowego. Samorządy wygrały ten spór w Trybunale Administracyjnym i zdawałoby się, że sprawa jest załatwiona, ale wychodzi dekret, który to w swoisty sposób reguluje. Można uznać, że inna rzecz jest co do przyszłości, być może, że finanse państwa wymagały skierowania tego dochodu w całości do skarbu państwa, a nie do kas samorządowych. Ale postanowiono w dekrecie, że dotyczyć to ma skutków ustaw od 1926 roku i że decyzje, które już zapadły i mają sankcję sądową za sobą, mają być obecnie rewidowane — to jest podkopywanie poczucia prawnego w społeczeństwie. Nie wiem, jaki jest tego cel i do czego to zmierza.

Stosunek „sanacji" do praw pomajowych

Następnie mógłbym zrozumieć jeszcze tę ostrą krytykę, którą panowie stosowali do ustawodawstwa t. zw. przedmajowego. No trudno, — zwycięzcy, upojeni triumfem, muszą i mogą poddać najostrzejszej nawet krytyce to prawo, które złamali. Nie dziwię się, że panowie tego prawa nie szanowali, ale przynajmniej można było tego oczekiwać, że zaczniecie szanować prawa przez siebie uchwalone. Tymczasem ta krytyka czasami bardzo ostra, ale przyznaję, zwraca się także do praw, któreście bardzo niedawno uchwalili.

Np. gdy tu była mowa o ustawie o ubezpieczeniu społecznem, to na nasze skromne wątpliwości odpowiadaliście z tupetem: „Nie znacie się na rzeczy, to wszystko jest oparte na matematycznych obliczeniach, to jest wspaniała ustawa, to jest magna charta pracownika umysłowego i fizycznego w Polsce". A co wy teraz po roku o tej ustawie mówicie? Rzeczywiscie prokurator powinien niektóre wyrażenia konfiskować, bo to jest podrywanie powagi obowiązujących ustaw (Wesołość).

Ustawa samorządowa w praktyce

Ale to ostatecznie jest przyznanie się do błędu. Jednak jest ustawodawstwo, co do którego wy do żadnego błędu się nie przyznacie. Bardzo ważne ustawodawstwo, bo samorządowe. Mianowicie w tem ustawodawstwie samorządowem, które jest wyłącznie waszem dziełem, są przewidziane wybory. Zapewnialiście tutaj, podczas dyskusji, że to prawo będzie ściśle przestrzegane, że będzie z całą lojalnością wprowadzone w życie. A co się stało z temi wyborami samorządowemi? Co się z niemi dzieje? Poco uchwalać prawo wyborcze dla ludności, a potem je unieważniać? Czy po to, żeby nie wyjść z wprawy na wypadek, gdy przyjdą wybory sejmowe? (Oklaski na ławach Klubu Narodowego), bo to na to wygląda. Poprostu takie ćwiczenia.

Następnie p. premjer — przepraszam, że go znowu cytuję — oświadczył w jednem ze swoich przemówień, omawiając wyniki wyborów samorządowych: „Stoję na stanowisku, że w tych wypadkach, kiedy opozycja zwyciężyła, winna wziąć odpowiedzialność za zarząd miastem i wyciągnąć konsekwencje ze zwycięstwa wyborczego". To było oświadczenie p. premjera z pierwszego sierpnia tego roku. A jakie konsekwencje wyciągnęły z tych słów te organy, które są podległe p. premjerowi? Otóż w Poznaniu — widocznie „z braku kwalifikacyj" — nie zatwierdzono na stanowisku prezydenta p. Władysława Mieczkowskiego, b. dyrektora naczelnego Banku Polskiego, i p. Cyryla Ratajskiego. Ci ludzie „nie mają kwalifikacyj" do sprawowania funkcjami w samorządzie. (Wesołość na ławach Klubu Narodowego). A w Łodzi, o której p. premj. wyraźnie mówił dotychczas jeszcze nie ukonstytuowała się rada miejska, ale narazie siedzi w więzieniu 3 radnych miejskich. Uwięziono ich dlatego, że stali na czele akcji wyborczej. P. mecenasowi Kowalskiemu dotychczas nie dostarczono aktu oskarżenia. On nie wie, za co siedzi.

Przerosty i „wyrostki"

Otóż w ten sposób wykonywa się zapowiedzi p. premjera. Tu trzeba powiedzieć, że pod tym względem sytuacja wymaga gruntownej zmiany. Może niektóre rzeczy chcieliby panowie czasem załagodzić, ale powiadam: tu zmiana drobna nie wystarcza. Tak samo, jak w dziedzinie gospodarczej, musi być gruntowna naprawa, a nie można poprzestać na tak zw. likwidacji przerostów, tak samo w dziedzinie moralno-politycznej nie można poprzestać na likwidacji — „wyrostków". (Oklaski). Tu trzeba sięgnąć głębiej.

Aresztowania i Bereza

Jest jeszcze jedna rzecz: Obecny reżim zreorganizował bardzo gruntownie wymiar sprawiedliwości. Były dwie gruntowne reorganizacje sądownictwa, jest nowy kodeks karny, dostosowany najzupełniej do potrzeb obecnego reżimu. I można było przypuszczać, że na tem już koniec, że wszystkie narzędzia represji ma ten reżim w swoim ręku. Ale okazją do bardzo zasadniczej zmiany w tym kierunku było zamordowanie ś. p. Bronisława Pierackiego. Wtedy na obóz narodowy rzucono pośrednio podejrzenie popełnienia tego zamachu i aresztowano około półtora tysiąca ludzi. Ale p. minister sprawiedliwości w dniu 10 lipca r. b. stwierdził, że zbrodnię popełnił Ukrainiec. Albo więc przy tych aresztowaniach władze bezpieczeństwa nie wiedziały nawet z jakiego środowiska wyszła ta zbrodnia, co nie najlepiej świadczy o ich sprawności, albo skorzystano z tej okazji, z tej tragedji, aby załatwić porachunki partyjne, żeby złamać obóz narodowy. Są tylko te dwie ewentualności.

I równocześnie wprowadzono t. zw. miejsce odosobnienia. Twierdzono tutaj wielokrotnie o tem, jak to Polska doskonale sobie radzi bez miejsca odosobnienia. Jakoś jednak rząd obecny nie mógł sobie widocznie bez tego środka poradzić, bo wydał dekret, który mówi w art. 1: „Osoby, których działalność lub postępowanie daje podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, mogą ulec przytrzymaniu i przymusowemu umieszczeniu w miejscach odosobnienia, nie przeznaczonych dla osób skazanych lub aresztowanych z powodu przestępstw".

A więc to rozporządzenie przewiduje izolację osób nie skazanych, nawet takich, którym nie zarzuca się określonego przestępstwa. Ale równocześnie z wydaniem tego dekretu p. premjer dał do niego komentarz, który obozowi w Berezie Kartuskiej nadaje bardzo swoiste piętno. Mianowicie oświadczył p. premjer: „Miejsca odosobnienia — nie trzeba chyba tego ukrywać — będą miały regulamin bardzo ciężki i surowy i nie będą niczem innem, jak tylko narzędziem surowej karzącej ręki państwa".

A więc w stosunku do osób, które są tylko podejrzane, których nawet nie oskarżono o określane przestępstwa, stosuje się surowe kary wbrew zasadzie, z którą nasza cywilizacja się zrosła, bo my należymy do łacińskiej cywilizacji: nulla poena sine lege — żadna kara bez prawa. (Huczne oklaski na prawicy).

A na czem miały polegać te kary? Karano głodem, karano rujnowaniem zdrowia, karano strasznym brudem, znieważaniem godności osobistej, biciem przez policję ludzi osadzonych w tem więzieniu. Głosy na prawicy i lewicy: Hańba). A wychodzącym z tego więzienia wysoki urzędnik oświadczył: Jesteście wypuszczeni, ale nie wolno się wam zajmować działalnością polityczną. A jeżeli piśniecie chociaż słowo o tem, co się tutaj działo, znajdziecie się tu z powrotem.

Nie złamiecie!

Otóż wypuszczeni mówią, co się działo i tej groźby się nie przestraszyli. Łudzą się panowie, jeżeli sądzą, że zdołają temi środkami złamać obóz narodowy i jego siłę. (Brawa i oklaski na prawicy). Nigdy i nigdzie takie metody nie zwyciężają. A jeżeli chodzi o te szerokie masy ludności, to wiem i wszyscy wiedzą, co one mówią..

One rozumują bardzo prosto, one te wzmożone represje w stosunku do obozu narodowego łączą ze wzrostem świadomości zalewu żydowskiego (Przerywania). One mówią krótko: wiadomo, dlaczego ludzie siedzą — i to jest kapitał, z którego my korzystamy.

Możecie panowie stosować takie lub inne metody, takie lub inne narzędzia walki, ale jedno już dziś jest pewne: Nie zdobędziecie rządu dusz w Polsce! (Huczne oklaski na prawicy).

Jak obrabowano pociąg pod Warszawą

Bandyci wskoczyli w biegu — Steroryzowany personel ambulansu — Napastnicy byli doskonale poinformowani

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa poranna stwierdza, że śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na pociąg dotychczas nie dało rezultatu. Kieruje dochodzeniami prok. Dąbrowski. Dalsze szczegóły napadu są następujące:

Pod Płochocinem podczas biegu pociągu wskoczyło kilku zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy steroryzowawszy konduktora i konwojenta ambulansu kolejowego, zahamowali automatycznie pociąg pod stacją Gołąbki i zbiegli.

Po zatrzymaniu pociągu służba kolejowa szukała przez pewien czas, skąd pochodził sygnał alarmowy. Przetrząśnięto wszystkie wagony z pasażerami, dopiero po upływie dłuższego czasu usłyszano wołania uwięzionych w ambulansie. Konduktorzy leżeli przerażeni na ziemi, nie byli jednak skrępowani żadnemi sznurami.

Po uwolnieniu zamkniętych pociąg ruszył do stacji Gołąbki, gdzie zaalarmowano miejscowy posterunek policji. Dotychczas nie ustalono, ilu ludzi brało udział w napadzie: 4, 6 czy 8, zeznania bowiem dwóch napadniętych są niejasne. Bandyci byli bardzo dobrze poinformowani. Jak rabusie dostali się do środka wagonu — dotychczas niewiadomo, gdyż ambulans nie miał połączenia z resztą wozów kolejowych.

Po wtargnięciu do wagonu bandyci rzucili się na worki i kasetkę z pieniędzmi, jak gdyby wiedzieli, co zawierają. Zdaje się, że nie byli to jadący pociągiem, gdyż po napadzie nie zauważono wśród pasażerów żadnych braków.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że bandyci wiedzieli, iż tym właśnie pociągiem będą przewożone pieniądze, co stało się wyjątkowo, gdyż zawsze większe kwoty transportuje się pod specjalnym konwojem, w oddzielnym wagonie i pociągami pośpiesznemi. (w)

Skazanie terorystów z O. U. N.

Lwów. (PAT.) W trzecim dniu rozprawy przeciwko 9 terorystom członkom O. U. N., oskarżonym o zamach i zabójstwo wygłosił przemówienie prokurator dr. Morawiański, który podkreślił, iż śledztwo w sprawie mordu w Żółkwi dostatecznie wyjaśniło sprawę. Tymczasem z pewnej strony usiłowano sprawę zaciemnić i zagmatwać. Plany te nie udały się.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt zbrodniczego zamachu dokonanego na posterunkowym Jacynie. Sprawcę ujęto. Przyznał się on do zbrodni. Podobnie ma się sprawa z zamachem na dyrektora spółdzielni ukraińskiej Humena. Niewątpliwie strzelał do Humena oskarżony Wasteczko. W końcu prokurator podkreślił, iż motywem obu zamachów był fakt, że zarówno Humen, jak i Jacyna byli dla O. U. N. niewygodni.

Po przemówieniu prokuratora zabrała głos obrona.

Lwów. (PAT). Narada przysięgłych przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Na mocy werdyktu trybunał wydał wyrok, skazujący Hałapaca na 12 lat więzienia, Kasarabę na 11 lat więzienia, Kulikowca i Matłę na karę śmierci, Stójkiewicza na 10 lat, Mykytiuka na 7 lat, Bohuna na 7 lat, Malinowskiego na 5 lat i Paseczka na 5 lat więzienia.

„Warta" w Bremerhafen

Berlin. (PAT) W Bremerhaven walczyła „Warta" z wyborową drużyną dolno-saską, zakończony porażką „Warty" 7:9. Technicznie górowała drużyna poznańska, brak jej jednak było fizycznych sił a przedewszystkiem wytrzymałości. Walki stały na wysokim poziomie i widzowie śledzili je z dużem zainteresowaniem. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Sobkowiak (W) poza uzyskaniem 2 p. zpowodu nadwagi Niemca, wygrał spotkanie towarzyskie z Kellerem. „Wirski" (W) zremisował w koguciej z Ruppem. W piórkowej Rogalski (W) wygrał na punkty z Waalem, górując nad nim technicznie. Najpiękniejszą walką dnia było spotkanie w wadze lekkiej Sipińskiego (W) z Walkowiakiem; Sipiński wygrał na punkty. W półśredniej Anioła (W) przegrał na punkty z Dawidem a w średniej Wolniakowski (W) przegrał przez k. o. z Fiegelrustem w 1 kole. W półciężkiej Karpiński (W) przegrał na punkty z Steinmetzgerem, a w ciężkiej Szymura (W) uległ na punkty Lückemu, który wykazał większą rutynę i doświadczenie.

Ofiary zawodu

Wiedeń. (Tel. wł.) W Stuhlweissenburg na Węgrzech wydarzył się tragiczny wypadek.

Na przeciągniętej przez ulicę linie stalowej popisywało się czterech akrobatów. Nagle jeden z nich stracił równowagę i pociągnął za sobą pozostałą trójkę. Spadający przebili siatkę ochronną i runęli na bruk. Śmiertelnie rannych przewieziono do szpitala, przyczem w drodze jeden z nich zmarł.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WILDA

Walne zebranie z referatem odbędzie się w piątek, 9 b. m. o godz. 20 w sali p. Boesserowej, przy ul. Stromej nr. 24.

Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO ŁAZARZ-JEŻYCE

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 20 w sali p. Modzelewicza, ul. Grunwaldzka 11.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

KURS INSTRUKTORSKI AKAD. WYDZIAŁU MŁODYCH S. N.

odbędzie się w sobotę o godz. 20 w sali Str. Nar., św. Marcin 65. Przemawia dr. Bochenek. Obecność członków obowiązkowa. Kierownictwo.

U nas — jak zwykle — inaczej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warszawa, 7 listopada.

Jednodniowe zapoczątkowanie sesji budżetowej parlamentu już zamknięte. Jeżeli ktoś z dziennikarzy przed zebraniem się parlamentu wyrażał gotowość napisania wszystkiego, co ma nastąpić, to doprawdy nie był nadzwyczajnym ryzykantem. Wszystko dotąd idzie wedle przypuszczeń, opartych na dotychczasowych doświadczeniach.

W łonie „sanacji" istnieje obecnie tendencja podnoszenia autorytetu Sejmu. Po gwałtownej kampanji antyparlamentarnej w latach od 1926 do 1928 przyszedł jeszcze silniejszy atak podczas krótkiej kadencji, kiedy marszałkował Ignacy Daszyński. Ale gdy B. B. zyskał absolutną większość w obu ciałach ustawodawczych, gwałtownie starano się wszystkiemi siłami podnieść powagę instytucji państwowej, jeszcze niedawno tak pogardzanej.

Nie jest łatwo wskrzesić powagę izby, której większość nie przejawia żadnej samodzielności, zawsze powolna wskazaniom z góry. Poderwały zaufanie także metody wyborcze, a protesty wniesione przeciwko wyborom jeszcze nie zostały załatwione, jakkolwiek już kadencja wygasa. Ale obok tych okoliczności istnieją jeszcze inne, podcinające położenie i powagę naszego parlamentu.

Społeczeństwo ma żywą świadomość, że posiadamy faktycznie dwa parlamenty; jeden oficjalny, w którym rządzi i za który bierze odpowiedzialność B. B. W. R., i drugi nieoficjalny, t. j. klub rządowy B. B. Organizacja wewnętrzna klubu rządowego jest tak ujęta, że odpowiada organizacji obu ciał ustawodawczych. Zanim jakakolwiek sprawa przyjdzie przed forum sejmowe, jest przedmiotem debaty w łonie partji rządowej. ecyzje, jakie zapadną wewnątrz B. B., przesądzają uchwały komisyj sejmowych i senackich oraz obu izb.

Co więcej: przed wewnętrznemi grupami i komisjami klubu rządowego stają przedstawiciele rządu, udzielają wyjaśnień, słuchają uwag, wspólnie podejmują postanowienia, a na zebraniach oficjalnych już się tylko „załatwia kawałki", t. j. uchwala się to, co ma się uchwalić, co naprzód już jest ułożone.

Owe pomijanie Sejmu najfatalniej odbija się na jego powadze i znaczeniu w społeczeństwie.

Ten błąd popełnił także obecny premjer, który, nie poszedłszy wzorem swego poprzednika, wolał dwukrotnie stanąć przed nawet już nie klubem parlamentarnym B. B., lecz zjazdem działaczy wojewódzkich tej organizacji i jemu złożyć swe exposé. Dyktatorzy, jak Stalin, Mussolini, Hitler, występują niejednokrotnie przed forum swych partyj, na których opierają swój wpływ w kraju, ale nie mniej występują zawsze oficjalnie przed temi namiastkami parlamentu, jakie u siebie stworzyli.

To jedno. A drugie: to szczerość i odwaga samokrytyki.

Hitler z brutalną szczerością przemawia w Reichstagu o niedomaganiach i niedociągnięciach wewnętrznych, jakby chciał silniej jeszcze podekscytować słuchaczy i swych zwolenników. Mussolini otwarcie wyjawia trudności, w których obliczu staje kraj. Na wielkiej radzie faszystowskiej zajmuje się raczej głównemi linjami polityki swego kierunku, a parlamentowi pozostawia kłopoty codzienne. Nawet Stalin dopuszcza na zjeździe sowietów krytykę administracji sowieckiej i wysuwa w inauguracyjnych przemówieniach te bolączki, które państwo najsilniej w danym okresie gnębią.

U nas „sanacja" posługuje się innemi metodami. Nic nie mówi o swych zamiarach, nie przedstawia nigdy swego programu — i to uznała za zasadę — a tembardziej nie dzieli się z parlamentem troskami przeżywanej chwili. Jeżeli kiedy ma jakie wątpliwości, to porusza je na posiedzeniach własnego klubu, i to najczęściej w przemówieniach czołowych kierowników swoich jak pp. Sławka czy Prystora, a równocześnie nie przeprowadza nad podniesionemi kwestjami dyskusji.

Dlatego stało się rzeczą notorycznie stosowaną, że w debacie budżetowej nie zabiera głosu premjer — wyjątek stanowił premjer J. Jędrzejewicz, — a już nigdy po oświadczeniu rządu nie zabiera głosu przedstawiciel klubu rządowego. Dopiero po wyczerpaniu debaty zjawia się na trybunie przedstawiciel klubu rządowego, ażeby przeprowadzić polemikę z głosami krytycznemi, jakie się podczas dyskusji ujawniły.

To jest nasza rzeczywistość. Głosy krytyki, objawy kontroli, która stanowi istotę parlamentaryzmu, nazywa się potem w oddanej sobie prasie „czczą gadaniną", a milczenie rządzących — „pracą konstrukcyjną".

Dodajmy do tego, że każde wystąpienia bądź przedstawicieli sfer rządowych, bądź też obrońców rządu z ław poselskich są nastrojone optymistycznie, a wskutek tego każdy głos krytyki wychodzi na głos pesymizmu.

Tak samo było i we wtorek. A debata przyniosła objawy bardzo ważkie zarówno w dziedzinie stosunków wewnętrznych, jak i zagranicznych.

H. W.

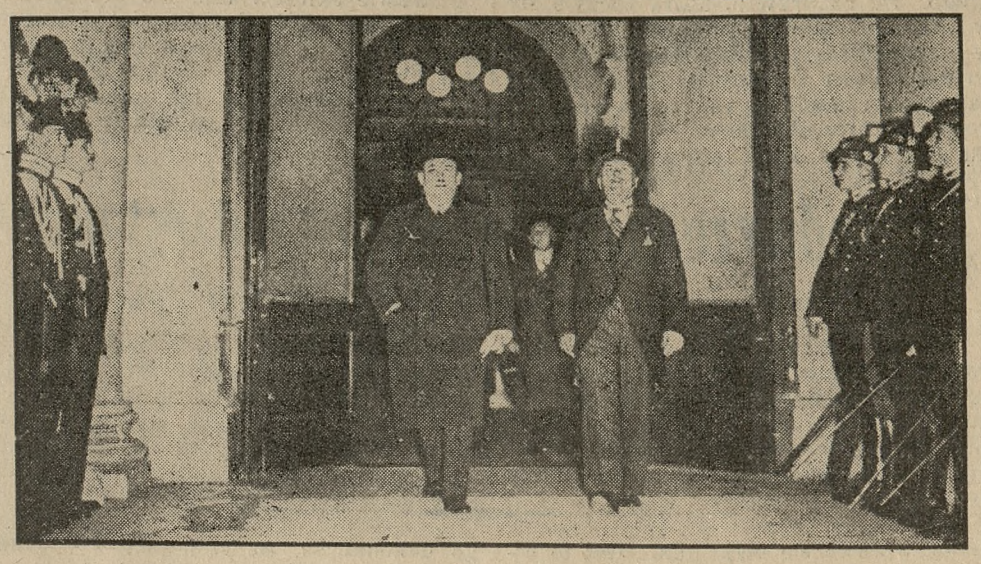

Premjera węgierskiego Gömbösa, przybywającego do Rzymu, przyjmował Mussolini osobiście na dworcu kolejowym.

O zniesienie obozu izolacyjnego

Wniosek Klubu Narodowego

Prócz interpelacj w sprawie Berezy Kartuskiej parlamentarny Klub Narodowy złożył wniosek o uchylenie dekretu w sprawie obozów izolacyjnych, który poniżej podajemy:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę:

USTAWA

z dnia . . . . . .

w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 473).

Art. 1.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu (Dz. Ust. R. P. Nr. 50, poz. 473) uchyla się.

Art. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczа się ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UZASADNIENIE

W myśl art. 97 i 98 Konstytucji ograniczenie wolności osobistej obywatela polskiego może nastąpić nie inaczej jak tylko w sposób, określony ustawami i na podstawie polecenia władz sądowych. Ta naczelna zasada ochrony wolności osobistej obywateli jest jedną z najważniejszych podstaw współczesnego ustawodawstwa wszystkich krajów cywilizowanych.

KARA ZA NIEPOPEŁNIONE PRZESTĘPSTWO

Aby zagwarantować obywatelowi należyte zachowanie jego wolności osobistej Konstytucja wyraźnie stanowi, że nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega i że wymierzanie kary jest dopuszczalne tylko w drodze postępowania sądowego. Chociaż rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1934 r. w art. 1 nazywa aresztowanie osób, których działalność lub postępowanie daja podstawę do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego, „przytrzymaniem" i „przymusowem umieszczeniem w miejscach odosobnienia", — to jednak nikt zaprzeczyć nie może, że tego rodzaju odosobnienie jest niczem innem, jak pozbawieniem wolności i to na czas 3 miesięcy z możnością dalszego przedłużenia. Jest to zatem wyraźna kara, i to w dodatku, za niepopełnione przestępstwo.

Nie usuwa sprzeczności z Konstytucją przepis art. 2 rozporządzenia z dn. 17 czerwca 1934 r. stanowiący, że o przymusowem odsobnieniu orzeka sędzia śledczy, albowiem:

BEZ UDZIAŁU WŁADZ SĄDOWYCH

1) Według ustępu 1 art. 2 rozporządzenia zarządzenie co do przytrzymania i skierowania osoby przytrzymanej do miejsca odosobnienia wydaja władze administracji ogólnej, sędzia śledczy zaś według punktu 2 art. 2 wydaje swoje postanowienie na zasadzie wniosku władzy, która zarządziła przytrzymanie. Jasnem jest, że przy takiej redakcji rozporządzenia sędzia śledczy musi wydać zawsze takie orzeczenie, jakiego od niego zażąda władza administracyjna, co zresztą najwymowniej potwierdziło takie właśnie stosowanie omawianego rozporządzenia od chwili jego wydania.

2) Według art. 90 Konstytucji nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Wyraźne wskazówki co do zastosowania tego przepisu Konstytucji podaje art. 26 Kodeksu Postępowania Karnego. Gdyby ten wyraźny przepis ustawy był uszanowany przez rozporządzenie, to wówczas postanowienie o przytrzymaniu wydawałby ten sędzia śledczy, w którego okręgu wszczęto pierwotne dochodzenia. Rozporządzenie natomiast, aby uniknąć możliwości niezastosowania się któregokolwiek z sędziów śledczych do przepisu punktu 2 art. 2, stanowi w art. 3, że właściwym sądem jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia, a sędziego śledczego wyznacza kolegium administracyjne tego sądu. W ten sposób do rzekomego ulegalizowania zarządzeń władzy administracyjnej jest powołany jeden tylko sędzia śledczy i to w dodatku mianowany ad hoc przez kolegjum administracyjne sądu.

3) Dowodem tego, że rozporządzenie usuwa jakąkolwiek ingerencję władz sądowych do zarządzeń władzy administracjnej, jest przepis punktu 4 art. 2 rozporządzenia, którego mocą na postanowienia sędziego śledczego środki odwoławcze nie służą.

ZAWIESZENIE WOLNOŚCI OBYWATELSKIEJ

Rozporządzenie z d. 17 czerwca 1934 roku zawiesza gwarantowane przez Konstytucję prawo wolności osobistej obywatela, co mogłoby nastąpić jedynie przy zaprowadzeniu stanu wyjątkowego lub wojennego z zachowaniem przepisów art. 124 Konstytucji, który dla tego rodzaju zarządzeń wymaga uzyskania zgody Sejmu w ciągu 8 dni. Warunek ten — jak wiadomo — nie został dopełniony.

Jeżeli tedy w myśl przytoczonych argumentów rozporządzenie z dn. 17 czerwca 1934 r. jest wyraźnie sprzeczne z nakazami Konstytucji i wydanemi w jej wykonaniu ustawami, gwarantującemi wolność osobistą obywateli, uznać należy, iż rozporządzenie to na mocy art. 38 i 44 ust. Konstytucji winno być uchylone.

ng 12 629/30

TRAKTOWANIE IZOLOWANYCH

Niepodobna wreszcie pominąć i samego sposobu wykonywania rozporządzenia w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej: specjalnie surowy regulamin, warunki mieszkania i wyżywienia, zmuszanie przytrzymanych do ciężkich robót fizycznych, do gimnastyki wojskowej z uciążliwemi ćwiczeniami, stałe stosowanie względem przytrzymanych aresztów, karcerów i bicia, wszystko to nie może być zakwalifikowane inaczej, niż jako kara połączona z udręczeniami fizycznemi, kategorycznie zakazana przez art. 98 Konstytucji.

Nawet w absolutystycznych państwach zaborczych w okresie skrajnej reakcji szczegółowe przepisy co do rozlokowania, wyżywienia i ubrania aresztowanych były oparte na ustawach i stwarzały dla przebywających w aresztach bez porównania lepsze warunki bytu od tych, jakie zarządzono w Berezie Kartuskiej. Przymus wykonywania ciężkich robót fizycznych był stosowany jedynie względem pewnych kategoryj więźniów, skazanych prawomocnemi wrokami. A w Berezie do takich robót zmuszano przytrzymanych bez wyroku sądowegoo i bez podstawy prawnej.

Sejm, jako stróż i rzecznik Konstytucji, ma obowiązek rozporządzenie, tak jaskrawie z nią sprzeczne, niezwłocznie uchylić, a rząd, który to rozporządzenie wydał i w sposób opisany wyżej wykonywał, powinien być pociągnięty do konstytucyjnej odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

O dalszy ciąg Żyrardowa

Zachowawczo-sanacyjny „Bunt Młodych" (nr. 16) stwierdza na marginesie sprawy żyrardowskiej:

„— Problem moralny polega na tem, że większość akcjonarjuszy zagranicznych nie występuje osobiście, lecz posługuje się wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego, którzy to przedstawiciele, sami nie mając nic wspólnego z przedsiębiorstwem, za mniejsze czy większe pieniądze reprezentują kapitalistów zagranicznych. Jeśli idzie o Żyrardów, sprawa ta została napiętnowana. Ale na co czekają jeszcze b. min. X, b. ambasador Y, brat dygnitarza Z, hrabia A, czy książę B? Ci panowie nie posiadają kapitałów własnych. Zajmują stanowiska prezesów banków, spółek akcyjnych, koncernów i t. d. Ponieważ nigdy nie brali udziału w życiu finansowem, jasnem jest, że nie dla swych talentów organizacyjnych zostali przez obcych możnowładców do współpracy zaproszeni! A ponieważ za darmo nikt nie płaci, przeto siłą rzeczy wypływa wniosek, że za pośrednictwem tych panów, przy kolacji, obiadach, polowaniach, firmy otrzymać mogą to, czegoby nigdy nie otrzymały drogą podania, czy konferencji w biurze referenta. Od takiej reprezentacjady do stawiskjady jest krok tylko jeden. Rzucamy alarm i czekamy. Napiętnowaliśmy fakt, potrafimy napiętnować nazwiska!"

Pisma obozu narodowego stanęły na tem stanowisku od pierwszej chwili, domagając się ukarania wszystkich winnych w Żyrardowie i podobnie gdzieindziej.

Strajk szkolny w Grajewie

Polska Katolicka Agencja Prasowa podaje co następuje:

Przed kilku dniami rodzice wysłali delegację do kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem. W kuratorjum powiedziano delegacji, że nauczyciele żydowscy będą uczyli nadal, a jeżeli dzieci nie pójdą do szkoły, to te, które uczęszczają na naukę, będą złączone w pewnych klasach, zbywający zaś nauczyciele i nauczycielki, oczywiście katolicy, zostaną przeniesieni na Polesie.

Po zakomunikowaniu tego rodzicom przez delegację rozgoryczenie rodziców jeszcze się wzmogło. Także rodzice w Rajgrodzie, w Szczuczynie i w Kolnie nadal protestują u władz szkolnych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
9
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Teodora m.
Sobota: Andrzeja z Awelinu
Kalendarz słowiański.
Piątek: Bogdora
Sobota: Ludomira
Słońca: wschód 7.02 zachód 16.10
Długość dnia 9 godz. 08 m.
Księżyca: wschód 10.13 zachód 17.04
Faza: 2 dni po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 5 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 747 mm. Pochmurno. Wiatr południowy. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 16 st. Cels., najniższa plus 9 st Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0.06 mtr.

Przepowiednia pogody na piątek, dnia 9 listopada: Pochmurno i chłodno, dżdżysto, temperatura bez zmian, słabe wiatry zachodnie.

DO BERLINA od 2—9 grudnia. 7 dni pobytu w Niemczech **za zł. 88,—**. Zapisy **ORBIS,** Plac Wolności 9. tel. 52-18.
ng 12536

— * **Nieudała symulacja.** Na Starym Rynku przed odwachem wojskowym rzucił się na chodnik bezdomny Jan Tomczak, udając chorego Przeniesiono go do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził, iż Tomasz jest zdrów, a chorobę symulował. (kl)

— * **Podejrzany kwestarz.** Siostra Ksawera z Zakładu dla Dziewcząt Bezdomnych w Kiekrzu, złożyła w policji doniesienie, z którego wynika, że jakiś osobnik kwestuje bezprawnie na rzecz zakładu. Niepowołany kwestarz legitymuje się upoważnieniem, zaopatrzonem w pieczęć Zakładu dla Dziewcząt Bezdomnych w Kiekrzu, jednak pismo upoważniające do rzekomego zbierania i pieczęć są sfałszowane. W sprawie tej wdrożyła policja dochodzenia. (kl)

— * **Rozbicie szyby podczas bójki.** Na Placu Wolności podczas bójki Michalak Edmund z Poznania (ul Dobrzyńska 4) rozbił szybę reklamową firmy „Europa" wartości 180 zł. (kl)

— * **Przytrzymanie.** Przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym Jana Mikołajczaka (ul. Bartnicza 5), Józefa Kardasa (Sucha 2) i Jana Bogaczyka (Sucha 4a) jako podejrzanych o kradzież. Nieśli oni 3 worki kapusty prawdopodobnie skradzionej. (kl)

— * **Włamywacze we dworze.** Jednej z ub. nocy włamali się nieznani złoczyńcy do mieszkania dzierżawcy majętności Drzewo, p. dr. Dembińskiego. Łupem włamywaczy padła większa ilość różnej bielizny, odzieży, fuzja i inne przedmioty, ogólnej wartości 1600 zł. Złodzieje uszli niepoznani. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **BOREK.** (Dwóch ławników.) Miasto Borek posiada obecnie dwóch ławników, gdyż jednego zawieszono, jako narodowca, a mimo wyboru zastępcy burmistrza z dnia 20 kwietnia rb., narodowca p. C. Sobańskiego, dotąd zatwierdzenia niema, ponieważ miejscowa „sanacja" sobie tego nie życzy, a nie ma większości w radzie miejskiej. Czyni się też różne zabiegi, aby większość narodową rozbić, by swego kandydata przeprowadzić. Zaznaczyć wypada, że w starej radzie miejskiej nie zatwierdzono wybranego zastępcy burmistrza, lecz wybrano komisarycznego burmistrza p. Czesława Gregorowicza, który i teraz ma być przez „sanację" wybrany. Klub Narodowy zamierza zgłosić na następnem zebraniu odpowiednią rezolucję.

— * **BYDGOSZCZ.** (Napad rabunkowy) Na szosie Gdańskiej w pobliżu Bydgoszczy, trzech nieznanych osobników wskoczyło na wóz rolnika Michała Zbonika z Trzeciewca w pow. bydgoskim. Napastnicy pod groźbą zabicia zażądali wydania pieniędzy P. Zbonik nie stawił bandytom oporu. Po przeszukaniu kieszeni i zrabowaniu 42 zł, bandyci zbiegli niepoznani w ciemnościach wieczora. (kl)

— * **GNIEZNO.** (Symulant.) Swego czasu znaleziono w pobliżu Wrześni nieprzytomnego mężczyznę bez dokumentów, z raną tłuczoną na głowie. W tych dniach sprawa się wyjaśniła. Jest to bowiem niej Dańczuk z pow. kościańskiego, nałogowy włóczęga. Dańczuk, będąc inwalidą, ma ranę na głowie, którą co pewien czas odnawia, zrywając bandaże. W ten sposób, upozorowując nieszczęśliwy wypadek, zyskuje na jakiś czas opiekę społeczną Sprytny symulant pociągnięty zostanie za swe praktyki do odpowiedzialności sądowej.

— (15-lecie.) Związek Zawodowy Drukarzy, Koło Gniezno, obchodził onegdaj uroczystość 15-lecia istnienia placówki gnieźnieńskiej. Obszerne sprawozdanie odczytał sekretarz p. Priebe. Uroczystość przeplatana była śpiewem, deklamacjami i przemowami. M. in. wygłosili przemówienia pp. prez Kasprowicz, red. Sacha i red. Miklejewski. Następnie odbyła się zabawa taneczna. (gb)

— * **JAROCIN.** (Pożar stogu.) W niedzielę 4 bm. w godzinach popołudniowych spalił się na polu obok koszar 68 p. p. na szkodę p. Zdzisława Jerzyckiego z Jarocina stóg słomy Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

— (Z sali sądowej.) Izba karna sądu okręgowego w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie skazała Kazimierza Szatkowskiego z Jarocina za fałszywe oskarżenie tut. policji oraz komendanta posterunku, st. przodownika Kubiaka, na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary. Marję Gestończyk, Pelagję Góralczyk ze Skuty pod Pleszewem sąd skazał za przestępstwa skarbowe pierwszą na 40 zł, drugą na 20 zł grzywny i po jednym dniu aresztu domowego Władysława Gałązkę z Roszków, pow krotoszyński, za nielegalne przechowywanie karabinu typu wojskowego sąd skazał na 3 miesiące aresztu. Franciszka Robakowskiego za lekkomyślne spowodowanie pożaru sąd skazał na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. Franciszka Skrzypczaka z Żerkowa za uraz cielesny sąd skazał na 6 miesięcy aresztu. (jp)

— * **KĘPNO.** (Strzelanie.) W ub. niedzielę odbyło się na strzelnicy Bractwa Kurkowego obowiązkowe strzelanie ćwiczebne miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

— (Wenta.) Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło onegdaj w sali szkoły powszechnej wentę, której czysty dochód przeznacza się na pomoc dla najbiedniejszych miasta.

— (Tradycyjna procesja.) W dzień Wszystkich Świętych wyruszyła po nieszporach żałobnych procesja na cmentarz, którą prowadził ks. dziekan Nowacki. W procesji wzięły udział bardzo liczne tłumy wiernych.

— (Piłka nożna.) Onegdaj rozegrano na boisku Sokoła mecz między Sokołem I a Ostrowią z Ostrowa z wynikiem remisowym 2:2 (1:0). Sędziował sędzia związkowy p. Grossek. W przedmeczu rezerwy Sokoła pokonały pow. reprezentację Zw. Strzeleckiego — Kępno w stosunku 6:0. Sędziował p Mikołajczyk.

— (Pierwszy śnieg.) Z piątku na sobotę spadł tutaj pierwszy śnieg, jak również zmarzł staw przy młynie. W ciągu dnia pod działaniem słońca znikły jednakże śnieg i lód.

— (S. S. Boromeuszki.) Miejscowe Siostry Boromeuszki zakładu św. Józefa obchodziły w ub. niedzielę 350-lecie zgonu Karola Boromeusza. Na intencję obchodu odprawiono uroczystą sumę, w czasie której kazanie wygłosił ks. dziekan Nowacki.

— (Kradzież na dworcu.) Artystce rewji lwowskiej, p. Janinie Pawszukiewicz, skradziono z wagonu na stacji Kępno dwie walizki z garderobą i biżuterją wartości około tysiąca złotych. Policja wdrożyła śledztwo. (kc)

— * **OSTRÓW.** (Z szkoły rolniczej.) W niedzielę odbyła się w Ostrowie przed południem uroczystość poświęcenia Szkoły Rolniczej. Poświęcenia gmachu szkolnego dokonał ks. Andrzejewski w obecności licznie zebranej publiczności. O godzinie 12 nastąpiło otwarcie w Strzelnicy Miejskiej wystawy pokazu przysposobienia rolniczego i prac młodzieży szkolnej. Na uroczystem zebraniu wręczono szereg dyplomów i odznaczeń młodzieży za wystawione prace. Na wystawie pomiędzy wielu innemi eksponatami wzbudzał zadziwienie ziemniak wielkości głowy ludzkiej oraz jabłka wagi 2 kg. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa towarzyska, połączona z urozmaiceniami, jak deklamacjami, śpiewem i t. p.

— (Napad.) Kolejarza Leona Kujawę, powracającego z pracy do Szczurawic, napadł jakiś osobnik i uderzył go tępym przedmiotem tak silnie, że Kujawa stracił przytomność i spadł z roweru. Opryszek zabrał rower i tekę poczem zbiegł niepoznany. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

— * **ŚREM.** (Likwidacja.) Z dniem 1 stycznia 1935 r. ma ulec zamknięciu zakład przyrodoleczniczy miejscowego punktu kontrolnego Ubezpieczalni Społecznej (dawniejszej Kasy Chorych). Sam punkt kontrolny, który podlega centrali w Poznaniu i obejmuje obecnie 2 i pół do 3 tysięcy (w sezonie) ubezpieczonych, w porównaniu do dawniejszych 12 do 14 tysięcy, zostanie zredukowany do roli biura ewidencyjnego Obok koniecznej redukcji urzędników nastręcza wiele trudności sprawa nieruchomości, które staną się zbędne, a przedstawiają poważny objekt o wartości zgórą 200 tysięcy złotych (według kosztów zakupu i rozbudowy).

— (Dożywianie dzieci.) Z dniem 6 bm. Komitety Rodzicielskie Szkół Powszechnych rozpoczęły swoją działalność w zakresie dożywiania ubogiej dziatwy szkolnej. Przez przeciąg 5 miesięcy 280 dzieci otrzymywać będzie śniadanie pod postacią pożywnej nawarki i bułek. Fundusze na ten cel składają się z ofiar obywatelstwa i darów w naturze okolicznego ziemiaństwa. — Również Komitet Rodzicielski przy miejscowem gimnazjum uruchomił z dniem 5 bm. kuchnię w której za minimalną opłatą uczniowie otrzymują pożywne śniadanie. (śn)

— * **ŚRODA.** (Z kroniki żałobnej.) W niedzielę 4 bm. miejscowe społeczeństwo oddało ostatnią przysługę działaczowi narodowemu, śp. Stanisławowi Szmani. W kondukcie żałobnym postępowały: Placówka Młodych S. N. żeńska i męska ze Środy, delegacje K. S. M. z Wrześni, Kaczanowa i Chodzieży, straż pożarna Tow Powstańców, Kupców, Podoficerów rezerwy, Rada miejska (radni B. B. byli nieobecni), Zw. Hallerczyków, oraz delegacje towarzystw z Poznania, Gniezna, Jarocina, Wrześni i Śmigla. Kondukt prowadził ks. prepozyt Meissner w asyście ks. Kowalczyka i ks. prof. Marcinkowskiego. Trumnę złożono na miejscu przeznaczonem dla powstańców. Nad grobem śpiewał Chór kolegjacki pod batutą p. Bartkowiaka.

— (Nadużycia w K. K. O.) Wskutek wykrycia w tut. Kom. Kasie Oszczędności nadużyć, województwo zawiesiło w czynnościach na wniosek starosty cały zarząd Kasy. Komisarzem kasy mianowany został p. Prawecki dotychczasowy komisarz kasy w Będzinie. Sprawa nadużyć w tut. Kom Kasie Oszczędności poruszyła społeczeństwo, które oczekuje wyniku dalszych dochodzeń. (ak)

— * **WĄGROWIEC.** (Kradzież roweru.) W czasie targu w Wągrówcu przyłapano na gorącym uczynku kradzieży roweru niej. Szymańskiego Ponieważ w pobliżu nie było posterunkowego P. P., poszkodowany właściciel sam odstawił złodzieja do komendy policji. Zachodzi podejrzenie, że Szymański popełnił jeszcze inne kradzieże, dlatego umieszczono go w więzieniu.

Samobójstwo w sądzie w Poznaniu

Leon Jankowiak, właściciel restauracji, po wyroku skazującym, pozbawił się życia

Dramatyczny wypadek rozegrał się dziś w południe w gmachu sądu grodzkiego. Po rozprawie, która toczyła się w instancji apelacyjnej, uniewinniony w I instancji właściciel restauracji „Pod Orłem", Leon Jankowiak z Poznania, zasądzony został wyrokiem sądu okręgowego, który obradował w gmachu sądu grodzkiego, na 4 lata więzienia.

Ze względu na wysoki wymiar kary, sędzia zarządził natychmiastowe aresztowanie Jankowiaka. Po przeprowadzeniu do celi, Jankowiak dobył rewolweru i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Samobójstwo w tak niezwykłych okolicznościach wywołało zrozumiałe poruszenie. (kl)

Zbrodnicze podpalenie gospodarstwa

Rolnik poniósł straty na około 30 tysięcy złotych

Wągrówiec (wb). W Kozielsku, pow. wągrowieckim ,wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Franciszka Fabiszaka. Mimo akcji ratunkowej pożar zniszczył całkowicie dwie stodoły, stajnię, chlew i narzędzia rolnicze. Straty sięgają 30 tys. złotych.

Dochodzenia policyjne wykazały, że pożar powstał wskutek umyślnego podpalenia. Policja jest już na tropie zbrodniczych podpalaczy.

— (Z życia kręglarzy.) W sali starej strzelnicy w Wągrówcu odbyła się uroczystość zakończenia sezonu kręglarskiego klubu „Bywaj". Łańcuchy i medale królewskie wręczono: prezesowi Michalskiemu jako królowi, p. Boehmie — jako I rycerzowi, i p. Nowakowi — jako II rycerzowi W ramach uroczystości odbyło się zebranie oraz wspólna kolacja członków klubu. Klub rozwija się pomyślnie.

— (Zmiana w starostwie.) Starosta powiatu wągrowieckiego p. dr. Rościszewski przeniesiony zostaje na równorzędne stanowisko do Nowego Tomyśla. Kto obejmie stanowisko starosty wągrowieckiego, narazie nie wiadomo. (wb)

— * **WRZEŚNIA.** (Dzień oszczędności.) Z okazji „Dnia Oszczędności" urządziła tutejsza K. K. O. ciekawą wystawę pieniędzy papierowych polskich, zagranicznych oraz pieniędzy zdawkowych (namiastkowych), wydanych przez poszczególne miasta, pomiędzy któremi znalazł się komplet pieniędzy wrzesińskich Pomiędzy innemi oglądać można na wystawie rzadkie okazy pieniędzy z czasów plebiscytu na G. Śląsku z podobizną Wojciecha Korfantego. Również ciekawą jest serja pieniędzy niemieckich. Wystawa budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

— (Z policji.) Biura nowo utworzonej powiatowej komendy P. P. mieszczą się od 1 bm. w kamienicy p. Samolewskiego przy ul. Warszawskiej 26 Kierownikiem komendy mianowany został p. aspirant Szwaluk.

— (Z sądu.) W dniu 29 października przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni rozpatrywana była sprawą przeciwko Antoniemu Andersowi, kominiarzowi na obwód Miłosław oskarżonemu o to, że w 1930 r. dopuścił się gwałtu na nieletniej Juljannie Romańskiej i innych dziewczętach, które zwabiał podstępem do swego mieszkania. Sąd pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego p. Rekajtisa skazał Andersa na rok więzienia z policzeniem aresztu prewencyjnego oraz na ponoszenie kosztów sądowych. W toku rozpraw przesłuchano 8 nieletnich dziewcząt. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych Jak się dowiadujemy, Anders był czynnym członkiem B. B. W. R. i Zw. Strzeleckiego. (wp)

— * **ZBĄSZYŃ.** (Z chóru kościelnego.) W środę 7 bm. urządził tut. chór kościelny w strzelnicy zabawę taneczną, urozmaiconą niespodziankami.

— (Z życia towarzystw.) W niedzielę dnia 4 bm. odbyło się z okazji dnia opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie kwesta uliczna na rzecz przybywających coraz to większemi transportami rodaków z zagranicy do kraju. (zb)

Przygoda Antoniego Ossendowskiego

W środę, na rogu ulicy Marsz. Focha i Niegolewskich w Poznaniu, samochód osobowy, własność literata polskiego Antoniego Ossendowskiego, prezesa Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie (Zgoda 8) najechał na dziewczynkę w wieku 6—8 lat. Dziewczynka, której nazwiska nie stwierdzono, nie odniosła poważniejszych okaleczeń, a losem jej zajęli się natychmiast znajomi i odstawili ją do domu. (kl)

Krwawy wynik sprzeczki

W Bogucinie pod Poznaniem wybuchła ostra sprzeczka na tle porachunków osobistych pomiędzy właścicielem majętności i młyna p. inż. Stanisławem Krokowskim, a jego urzędnikiem gospodarczym p. Janem Jarkiem. Podłożem zajścia miał być zatarg o pieniądze.

Podczas kłótni Jarek uderzył laską w głowę p. inż. Krokowskiego, który dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do Jarka, raniąc go ciężko w udo.

P. Jarka, przewieziono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. (kl)

Śmiertelne stratowanie

Wągrówiec (wb). Na szosie z Gołańczy do Chawłodna spłoszyły się konie rolnika Walentego Niewolaka i poniosły. Niewolak spadł z wozu i odniósł tak ciężkie obrażenia, że mimo natychmiastowej pomocy zmarł w drodze do szpitala powiatowego w Wągrówcu.

Składki i pokwitowania

Na powodzian: Z. H. zamiast kwiatów na daleką mogiłę 3 zł; — na nowo złożono po odliczeniu mylnie wpłaconych 185.50 zł (patrz wzmiankę w wczorajszem wydaniu) 648 65 zł, a razem z poprzednio wypłaconemi 12 167 87 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski, prosząc gorąco o dalszą pomoc, 2 zł; — W. Lasek 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 335,75 zł.

Tajna gorzelnia w lesie

Jak bezrobotny chciał dojść do pieniędzy

Tczew (at). Inspektorat straży granicznej w Tczewie otrzymał poufne informacje, że mieszkaniec wsi Lipinki, 40-letni bezrobotny Jan Ehlward urządził tajną gorzelnię.

Na podstawie tych informacyj wywiadowcy straży granicznej komisarjatu Rakowiec roztoczyli obserwację nad podejrzanym i stwierdzili, że Ehlward urządza podejrzane wędrówki nocne do lasu.

W dalszym ciągu stwierdzono, że w pobliżu leśnictwa Bursztynowo założył Ehlward własną gorzelnię. W czasie zarządzonej obławy ujęto go wraz z żoną, w czasie pędzenia samogonki.

Na miejscu znaleziono prymitywnej budowy aparaturę gorzelni, złożoną z kilku beczek, filtrów i kotłów. Poza tem znaleziono wielką ilość czystego spirytusu i około 400 litrów gotowego zacieru.

Konkurenta monopolu spirytusowego aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Nowem, gdzie oczekiwać będzie rozprawy sądowej.

Właściciel tajnej gorzelni wraz ze skonfiskowanemi przez strażników aparatami.

Za tysiąc złotych chciała się pozbyć męża

„Miłą" małżonkę zamknięto w więzieniu

Rogoźno (rm). Między małżonkami Kluth (rolnicy niemieccy) w Gościejewie zachodziły częste zatargi i kłótnie, które się z dnia na dzień zaostrzały. Marja Kluth zwierzyła się wreszcie swemu znajomemu, że zamierza się pozbyć czułego męża i zwróciła się do niego z propozycją, aby się czynu tego podjął, obiecując wynagrodzenie w wysokości tysiąca złotych. Dla uniknięcia podejrzeń postanowiła w dniu zbrodni wyjechać do Poznania.

Pewnego dnia wyjechała do Poznania i wracając do domu przekonana była, że już się męża pozbyła. Niemałe było jej zdziwienie, gdy w mieszkaniu zastała policjanta, który ją zabrał na posterunek, a następnie po spisaniu protokółu odstawił do więzienia.

Mieszkańcy wsi podzielili się odtąd na dwa obozy, broniąc bądźto żony, bądź też męża. Od tego dnia wybuchały we wsi na tle sporu częste kłótnie, które się zamieniły zczasem na bójki.

Silniejszy rolnik Heim Ewald zbił słabszego przeciwnika swego do tego stopnia, że połamał mu kilka żeber.

Policja aresztowała rolnika.

Wyrodna para z chciwości popełniła potworną zbrodnię

Zamężna córka zamordowała swego ojca

Starogard. (sw). Mała wioska Markocin w pow. starogardzkim była widownią krwawej zbrodni, dokonanej na gospodarzu Franciszku Szumale.

Szumala wydał niedawno córkę swą zamąż za rolnika Kropidlowskiego, obiecując zapisać młodym swe gospodarstwo, które jednak mieli objąć dopiero po jego śmierci. Ponieważ Kropidłowscy dążyli do sprzedaży posiadłości, czemu się stanowczo sprzeciwiał teść, dochodziło do ustawicznych zatargów, które zakończyły się zabójstwem starca.

Kiedy Szumala powrócił do domu z połowu ryb, zbrodnicza para zwabiła go do pokoju wystrzałem z rewolweru, gdzie następnie dwoma strzałami i pchnięciem wideł, przecięła pasmo jego życia.

Władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu wyrodną parę.

PSY, które zeszły na PSY

Licytacja bezpańskick psów w Poznaniu

Przyciężki i przygruby wyżeł, posiwiały ze starości jamnik, zwinny, ruchliwy, o sympatycznej mordce foksterjer, brudny, ale pyszniący się jeszcze białą, gęstą sierścią szpic, polowczyk, wilk, kilka przedziwnych mieszańców — niezbyt dobrane i w niezbyt przykładnej zgodzie żyjące towarzystwo. Ale połączył ich wspólny los.

Psy bezpańskie!

Zbierał je z ulicy wspólny wróg. Czyściciel, rakarz, hycel, miejski oprawca. Dziwna rzecz, że mimo zasady: „żadna praca nie hańbi", wszystkie te zawodowe nazwy uchodzą za obelżywe. Wymyśliły to chyba same psy, płonące w głębi psich serc bezsilną nienawiścią do swego wroga. Walczą z nim ze wszystkich sił, ale jakie są szanse walki, w której jedna strona ma jedyną broń: ucieczkę?

Złączyła je wspólna niedola, wspólne oczekiwanie wyroku. Dla wybranych los przeznaczył jeszcze jedną szansę. Licytacja bezpańskich psów!

Na obszerne podwórze magistrackie na Wolnicy zajechały wozy z klatkami. W klatkach skomlące, szczekające, ujadające psy!

Czy zdają sobie sprawę, że w ich doli zachodzi jakaś zmiana? Każde stworzenie ma to chyba w naturze, że przyzwyczaja się do najgorszych nawet warunków bytu i niepokoi je każdy ruch. Bo niewiadomo, czy będzie to zmiana na lepsze.

Tłum ludzi otoczył wozy.

Funkcjonarjusze, przy akompanjamencie psich wrzasków, wyciągają z klatek co większych denatów.

Zjawia się weterynarz. Zagląda psom w zęby i w oczy. Z tłumu wysuwają się na front reflektanci i upatrują sobie objekty kupna.

— Ten szpic jest brudny i zachudzony, ale jak się go doprowadzi do formy...

— Jabym wolał foksterjera. Szpice są głupie.

— Ten ma mądrą minę.

— Ale to suczka. Co mi po tem!

— Ten kundel będzie napewno czujny i zły.

— Nie musiał być taki najlepszy, jeśli właściciel go się pozbył.

Zresztą wśród licytantów sporo jest takich, którzy przyszli kupić swoje własne psy. Mogli to zrobić wcześniej, wykupując je od oprawcy, ale... Powodem złapania psa są zwykle nieopłacone podatki miejskie. U oprawcy trzebaby się wylegitymować kwitami z ich uregulowania. Podatek jest niepomiernie duży: czterdzieści złotych rocznie. A pies świeżo nabyty — to nowe konto. Lepiej kupić za kilka złotych własnego psa, niż płacić zaległy podatek.

Właśnie zaczęła się licytacja.

— Wilczek młody, zdrowy, rasowy! Taksa dziesięć złotych.

— Dziesięć pięćdziesiąt!

— Jedenaście!

— Po pierwsze, po drugie i po... trzecie!

Nabywca wyciąga z kieszeni smyczę i bierze na nią psa.

— Niech pan uważa, żeby nie ugryzł.

Zdaje się, że wilk nie ma wcale po temu ochoty. Zaskoczony jest i niepewny, pokornym wzrokiem patrzy na nowego pana. Ten ściągnął smyczę krótko, poddziera psu głowę, prowadzi go od siebie zdaleka. Ostrożność nie zawadzi!

Licytacja trwa dalej. Nie wszystkie psy mają jednakowe powodzenie. Jednych cena leci w górę.

— Siedem, osiem, dziesięć, dwanaście!

— I po... trzecie!

Inne odrazu zostają przybite. Przy niektórych licytator opuszcza cenę niżej taksy. A są takie, na które wogóle niema amatora.

Powoli plac pustoszeje.

Pozostałe psy są coraz smutniejsze. Przeczuwają, że przemija ostatnia szansa. Proszącym wzrokiem patrzą na ludzi.

— Weźcie mnie. Będę dobrym stróżem, wiernym przyjacielem.

Przyszłość jest smutna. Może i wygrany los nie będzie najlepszy, ale, gdy to niepewne szczęście zaczyna znikać, staje się coraz bardziej pożądanem.

Psie oczy z lękiem patrzą na oprawcę. Twardą ma rękę; gdy wprawnym ruchem chwyta za kark, najostrzejszy pies kuli się i staje pokorny, jak baranek.

Stary jamnik nie miał szczęścia. Za młodych lat z arystokratyczną dumą spoglądał na nierasowe pospólstwo, na takie same psy, które dzisiaj poszły po dobrej cenie. Dziś skończyła się jego psia karjera. Twarda ręka wrzuciła go z powrotem do klatki. Jamnik położył głowę na łapach i zawył. Przeciągle, z rozpaczą. Nie wytrzymały psie nerwy.

Został brudny kundel, został ochwacony wyżeł. Psy, które przegrały ostatnią stawkę. Tęsknym wzrokiem spoglądają za szpicem, który w ostatniej chwili znalazł amatora i z punktu dorwał się do spodni nowego pana.

— Głupi ma szczęście! Ale co tam! Żegnaj, towarzyszu!

Licytacja bezpańskich psów skończona. (t. krasz.).

TAK SIĘ SPRZEDAJE W POZNANIU BEZPAŃSKIE PSY

Smierć pod kołami drezyny

Na torze kolejowym Wągrówiec—Bydgoszczy zdarzył się śmiertelny wypadek. W czasie przewożenia drezyną kolejową podkładów torowych spadł w pewnej chwili z drezyny robotnik Franciszek Nowakowski i wpadł pod koła. Nowakowski doznał tak ciężkich obrażeń, że po godzinie zmarł wśród wielkich męczarni.

Niemowlę spowodowało pożar

Mogilno (mm). W zagrodzie gospodyni Grzelakowej w Jeziorach Małych spłonęło całkowite urządzenie domowe, wartości około 8 tys. zł.

Jak wykazały dochodzenia pożar spowodowało 14-miesięczne dziecko, które ściągnęło ze stołu obrus, a wraz z nim palącą się lampę naftową. Lampa rozbiła się i wznieciła pożar, który strawił cały dobytek.

Wypadek czy samobójstwo?

Jarocin. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy o godzinie 2.20 wydarzył się na linji Witaszyce—Kotlin tragiczny wypadek. Z pociągu osobowego nr. 611, idącego do Ostrowa, wypadła, względnie wyskoczyła niej. Sobieralska Rozalja z Sosnowca, ponosząc śmierć na miejscu.

Dotąd nie ustalono, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też wypadek, a zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia organów sądowo-śledczych.

Konie stratowały rolnika

Mogilno (mm). 24-letni syn gospodarza Kazimierz Lewandowski jechał szosą wozem, naładowanym słomą. W pewnej chwili osunęły się większe warstwy słomy, które wraz z siedzącym gospodarzem spadły między konie.

Konie stratowały rolnika i pojechały dalej, przyczem dwa koła wozu przeszły przez ciało nieszczęśliwego.

Rolnika odstawiono w stanie beznadziejnym do szpitala powiatowego, gdzie lekarz stwierdził poważne obrażenia wewnętrzne.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO NAS CZEKA W MUZYCZNYM POZNANIU?

Towarzystwo Muzyczne przygotowało kampanję — Holendrzy i Polacy — Z Ameryki — Podwójna egzotyka — „Les Noces" i „La Noce" — Polacy lampartują się umiarkowanie — Cztery fortepiany i mniej fortepianów — Z opery do kamery. — Kto? — To jeszcze tajemnica.

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne wzięło się energicznie do pracy, której już teraz zawdzięczamy dwie ważne produkcje: wieczór sonat, oraz wieczór muzyki kameralnej, obie w sali Św. Marcina. Jest to jakby wstęp do sezonu, który zapowiada się obficie i poważnie we wszystkich trzech działach, jakie Towarzystwo zamierza kultywować, więc w dziale muzyki współczesnej, dawnej oraz kameralnej, traktowanej słusznie jako osobny teren.

*

W muzyce współczesnej zapoznamy się z różnemi exoticami — bo nie ulega kwestji, że np. muzyka współczesna holenderska jest dla nas istotnie egzotyczną, tak rzadko się słyszy o niej, nie mówiąc już o słyszeniu jej samej. Odbędzie się zaś wieczór holendersko-polski, na którym reprezentowani będą kompozytorzy holenderscy van Diesen, de Vries, Andriessen i Vormolen, z polskich zaś Łabuński. Jeszcze bardziej podzwrotnikowo wyglądać będzie wieczór amerykańsko-polski. Nietylko dlatego, że Cowell, Caturla i Weiss, kompozytorzy amerykańscy, są tylko pasjonowanym radjotom bliżej znani, ale i dlatego, że wykonywani razem z nimi reprezentanci muzyki polskiej, jak dr. Szeligowski, T. Z. Kassern i Mycielski należą w naszej twórczości do szeregu nader współczesnego, który dla słuchacza mniej ostrzelanego z nowatorstwem, ma z pewnością posmak egzotyki. Mówiąc nawiasem, jest ten posmak coraz słabszym, w miarę, jak między słuchaczy wchodzi najmłodsze pokolenie naszych konserwatorzystów, chowane wprawdzie na „zgododźwięku", jak tego nauka wymaga, lecz i w najwspółcześniejszą współczesność dobrze wprowadzone.

Szereg ten zamknie Strawinskij swoim utworem „Les Noces", który będzie wykonany przez zespół jeszcze chyba egzotyczniejszy od samej kompozycji, bo złożony z zespołu wokalnego, z perkusji i z czterech fortepianów.

*

Warto przy tytule utworu Strawińskiego przypomnieć nawiasem małe nieporozumienie, jakie zaszło niedawna w Radjo paryskiem, gdzie wykonano „Swaty polskie" Nowowiejskiego. Utwór ten został dla francuskiego programu przechrzczony na „Polskie wesele", oraz, co weselsze, wytłumaczony po francusku jako „La Noce polonaise". Bardzo byłoby ciekawem porozmawiać z francuskimi radjotami i dowiedzieć się, czy istotnie znaleźli w tej uwerturze jakieś punkty oparcia dla swej wyobraźni, pokierowanej przez tytuł na dość niezwykły teren. O ile bowiem wesele nazywa się po francusku „Les Noces" i jest plurale tantum — o tyle „La noce", rzeczownik zwłaszcza w Paryżu nader popularny, oznacza po polsku „lampartkę" nocną. Francuz, który przymierzał ten tytułowy program do muzycznej treści utworu, musiał być wielce zbudowany spostrzeżeniem, iż Polacy lampartują się tak idylicznie i bez gorszących wybryków.

*

Wróćmy do Poznania i do czterech fortepianów, albowiem cyfra „cztery" — i to właśnie cztery fortepiany — zaczyna być dla naszego sezonu jakby kabalistyczną. Mianowicie w dziale muzyki dawnej będzie wykonany Bacha koncert na cztery fortepiany z orkiestrą (zespołu Towarzystwa Muzycznego, który już w zeszłym sezonie się utworzył, a teraz wzmocnił). W tymsamym składzie będzie wykonany koncert na dwa fortepiany Mozarta, oraz tegoż arcymistrza koncert d-moll na już tylko jeden fortepian (wyjątkowo). Sama orkiestra wykona Concerti grossi Bacha i Haendla. Wreszcie usłyszymy, bodajże po raz pierwszy w Poznaniu, oryginalną muzykę klawesynową, do której zarówno instrument, jak wykonawca będzie sprowadzony z Warszawy.

*

Pozostaje muzyka kameralna. Wiadomo, że przy Towarzystwie Muzycznem utworzył się zespół kameralny, któremu zawdzięczamy już jeden wieczór urządzony w ubiegły poniedziałek. Zespół ten zamierza dać przedewszystkiem krótki cykl kwartetów smyczkowych Beethovena, złożony z sześciu do ośmiu dzieł. Następnie zajmie się kompozytorami polskimi, mianowicie Moniuszką, Noskowskim i Opieńskim, z nowszej zaś twórczości zaprodukuje utwory Łabuńskiego i dr. Szeligowskiego. Znajdzie się również na programie słynne trio fortepianowe Czajkowskiego. Zupełną nowalią będzie ukazanie znanych kompozytorów operowych włoskich jako autorów muzyki kameralnej. Pracowali w tym zakresie mianowicie zarówno Cherubini, jak Rossini, z nowszych zaś Verdi i Puccini, o czem mało się naogół słyszy i wie. Melomani i bywalcy operowi będą na równi ciekawi dowiedzieć się, w jaki sposób radzi sobie ze ścisłą formą — i przynależną do niej treścią! — kompozytor sceniczny, przyzwyczajony do zupełnie innego wyrazu, i środków wyrazu.

*

A wykonawcy? W istocie, pozostawałoby dodać, jacy artyści zajmą się urzeczywistnieniem tego bogatego i ciekawego planu. Na to jednak przyjdzie czas później, może dopiero przy zapowiadaniu poszczególnych produkcyj. Na razie można tylko zapewnić, że Towarzystwo Muzyczne postaralo się o wykonawców tak miejscowych jak zamiejscowych, a zawsze jak najlepszych, takich, którzy nietylko danemu dziełu sprostają, ale wydobędą zeń całą treść artystyczną dzięki swemu talentowi i wirtuozostwu. To chwilowe przemilczenie wchodzi nawet jakby w system działalności kulturalnej, jaką na terenie muzyki pragnie Towarzystwo rozwinąć.

Słuchanie muzyki zamieniło się mianowicie od dość dawna w kult wirtuozów, przy którym dzieło jakby schodziło na drugi plan. Normalny słuchacz koncertowy przywykł pytać nasamprzód: kto? — a potem dopiero: co? Jest to przerost i anomalja, więc jeśli Towarzystwo zacznie go usuwać, to podejmie dobrą pracę. Istotnie trzeba przenieść punkt ciężkości z powrotem tam, gdzie z natury rzeczy spoczywa: do twórczości — a odjąć go wykonaniu, czy raczej osobie wykonawcy, której niesłusznie się przypisuje pierwszeństwo. Na tej drodze można dojść do właściwego stosunku między muzyką, a słuchaczem — do stosunku który, w miarę jak będzie się rozszerzał i utrwalał, przyniesie ze sobą umocnienie kultury muzycznej we właściwem słowa tego znaczeniu.

Niech więc na razie wykonawcy tego nęcącego menu pozostaną nieznanymi. Jeżeli ta chwilowa anonimowość przyczyni się do jeszcze większego rozciekawienia muzyką, jaka nas czeka — tem lepiej. Gdy idzie o przyciągnięcie ogółu do wielkiej sztuki, nie trzeba gardzić i tym produktem ubocznym...

W. N.

DZISIAJ KONCERT SYMFONICZNY

Przypominamy, że dzisiaj w teatrze Wielkim odbywa się koncert Orkiestry Symfonicznej m. Poznania pod batutą dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego.

Na programie znajduje się symfonja d-moll Cezara Francka, serenada na instrumenty smyczkowe Czajkowskiego oraz słynny poemat symfoniczny Ravela „La valse".

Solistką będzie świetna skrzypaczka Eugenja Umińska, której występ zeszłoroczny spotkał się z takim sukcesem, a która wykona wspaniały koncert Brahmsa. P. Umińska odbyła niedawno tournée po Europie i w wielkich centrach muzycznych spotkała się z gorącem przyjęciem.

Pisma nadesłane

„Przegląd Pedagogiczny". Nr. 14. Treść: „O prawdziwie twórczą pracę". — „Czy mamy za dużo szkół średnich ogólnokształcących?" — n. i.: „XVII Międzynarodowy Kongres (B. I. E. S.) w Rzymie". — M. Z.: „Odczyty prof. Petersena w Warszawie". — Dr. W. Gottlieb: „Amerykańska szkoła średnia na drodze reform". — S K.: „Prasa o szkole i nauczycielu". — Z życia T. N. S. W. — Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. — Kronika. — Z żałobnej karty. — Nowe książki. Adr. Red. Warszawa, Bracka 18.

„Marchołt". Nr. 1. Treść: Od Redakcji. A. Górski: „Człowiek z różdżką". — Z. Szmydtowa: Osobowość Mickiewicza". — R. Ingarden: „Niektóre sprawy sporne we współczesnej psychologji". — S. Kołaczkowski: „W sprawie reformy studjów polonistycznych". — M. W. Jaski: „O trzech zagrażających nam pomnikach". — T. Makowiecki: „Poezje". — A. Osiecka: „Klucz niebieski". — D. Wieluch: „Najpiękniejszy pomnik Szopena". — Przeglądy. — S. Kołaczkowski: „Do luminarzy mojej parafji". — Adr. Red. Warszawa, Pałac Staszica.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Z poznańskiej pracowni naukowej. Młody uczony poznański, a współpracownik naszego Działu, dr. Janusz Staszewski opracował monografję historyczną p. t. „Generał Józef Załuski". Praca wyszła w Poznaniu, w cyklu „Życiorysy znakomitych Polaków XVIII i XIX wieku" z zasiłku funduszu naukowego Senatu Uniwersytetu Poznańskiego.

Z NASZEJ SALI ODCZYTOWEJ

W poznańskim oddziale polsko-włosiego Towarzystwa Dante Alighieri odbył się we wtorek odczyt prof. dr. Józefa Morawskiego pod tytułem „Współczesna literatura Włoch w zwierciadle francuskiem". Rzucił on ciekawe światło nie tylko na wzajemne stosunki literackie obu krajów, ale także na psychologję obu narodów romańskich, na podobieństwa, ugruntowane w bogatym przekładzie kultury humanistycznej i na zasadnicze różnice. Zrazu Francuzów interesowało we Włoszech przedewszystkiem to, co tam było francuskiem, albo też to co było włoskiem we Francji; potem zajmowali się Włochami ze stanowiska ogólnoludzkiego, psychologicznego, ale genjalnych Włochów w pełni ogarnąć, określić nie umieli. Wybitnych wreszcie indywidualistów (panią De Stael, Stendhala, Musseta) pociągało bogactwo i rozmaitość kultury włoskiej. Zczasem, pod koniec 19-go w widocznem jest we Francji dążenie do objektywnego ujęcia kultury włoskiej, mimo przejawiającego się nieraz antagonizmu, zazdrości i rozbieżnych tendencyj.

Odczyt oparty na spostrzeżeniach sięgających głęboko w psychikę obu narodów — wzbudził żywe zainteresowanie. Następne wtorkowe zebranie (ul. Fredry 12, I p). zajmie odczyt dr. Stefaniniego „Kartki z życia Dantego w Boskiej Komedji".

Niemiecka bezstronność naukowa. Obok omówionej tu niedawno pracy prof. dr. R. Holtmanna pt. „Śląsk w średniowieczu", w zbiorowem dziele „Deutschland und Polen" znajduje się jeszcze drugi artykuł poświęcony Śląskowi, mianowicie prof. dr. A. O. Meyera pt. „Rozwój w czasach nowszych Śląska, a w szczególności Górnego Śląska". Jest on bodaj jeszcze bardziej typowym przykładem poświęcenia prawdy naukowej dla celów politycznych i stoi w zupełnej sprzeczności z zapowiedzią redakcji, że dzieło „Deutschland und Polen" objektywnie omawia zagadnienia i dalekie jest od jednostronności. Wierzyć się nie chce, że wywody prof. Meyera wyszły z pod pióra człowieka nauki. Jego twierdzenia o większości niemieckiej na Górnym Śląsku, o ograniczeniu obecnej produkcji górniczo-hutniczej wskutek jego podziału, o tem, że Górnego Śląska Polska tylko po to potrzebuje, aby jego produkty wywozić do Gdyni, która inaczej nie mogłaby istnieć itp. — charakteryzują dostatecznie ścisłość naukową całej pracy. Jeśli dzieło „Deutschland und Polen" ma służyć głębszemu i bezstronnemu poznaniu problemów, dzielących dwa narody — to stwierdzić trzeba, że środki użyte do osiągnięcia tego celu są chybione. (np.)

OCHRONA ZABYTKÓW

Stary Kraków w widokach. W Krakowie przygotowuje się, staraniem Tow. Miłośników Krakowa, wielka wystawa widoków miasta w rycinach od XVI do XIX wieku.

W następnym Dziale:
SŁÓWKO O BIBLJOTEKARZU
przez
dr. Ludwika Posadzego.

LITERATURA

Wymiana książek z Sowietami, przez t. zw. VOKS zainicjowana, wyraża się w cyfrach tak, że do Sowietów nadeszło z zagranicy 1,1 miljona książek, zaś z Sowietów zagranicę powędrowało 600.000. Na pierwszem miejscu w tej wymianie stoi Ameryka, na drugiem, a prawie na równi, Francja, Czechy, Polska i Włochy.

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr na Pohulance wystawił Rydla „Zaczarowane Koło". W obsadzie, z bardziej znanych nazwisk p. Bay-Rydzewski jako Boruta. Poza tem p. Suchecka (Młynarka), Zastrzeżyński (Jasiek), M. Węgrzyn (syn) jako Kusy.

„Szekspir jako autor operetkowy". Pod takim tytułem zdaje „Prager Presse" sprawę z wystawionej przez Jana Bora w Teatrze Kameralnym sztuki Szekspira „Wiele hałasu o nic". P. Bor przeniósł akcję w prymitywy wsi czeskiej i nadał jej ton operetkowej parodji... „Jeżeli tak pójdzie dalej — czytamy w sprawozdaniu — to możnaby przenieść np. „Hamleta" do Lasu Czeskiego i zagrać go na dzień Zaduszny w miejsce trochę już zużytego melodramatu Raupacha „Młynarz i jego córka"..." Tyle „Prager Presse". Przypomina się historja ze „Snem Nocy Letniej", przefasonowanym teraz w Warszawie przez L. S. Schillera niemal na operę. (rz)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Lwów w grafice i fotografice. Piękno Lwowa dawnego i nowszego odtwarza otwarta w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wystawa fotografij i dzieł graficznych. Pochodzą one z miejscowych zbiorów publicznych i prywatnych. Na otwarciu wygłosił przemowę prof. dr. Gębarowicz.

MUZYKA

Nieznany Czajkowski. Muzykolog Budjakowskij odkrył w Moskwie szkice do symfonji, napisanej przez Czajkowskiego między piątą, a szóstą symfonją, a potem zniszczonej. Nadto znalazł szczegółowy program do symfonji piątej oraz do poematu symfonicznego „Francesca da Rimini".

„Fontanna w Bakczysaraju", którą pamiętamy z Sonetów Krymskich Mickiewicza, jest osnową poematu dramatycznego Puszkina, który posłużył obecnie za libretto do baletu, wystawionego w operze leningradzkiej. Napisał go B. Azafjew. Akt pierwszy rozgrywa się w Polsce i jest osnuty na rytmach mazura, krakowiaka i poloneza.

KRAJOZNAWSTWO

Zima w Polsce. Taki tytuł nosi bibljoteczka informacyjna, zainicjowana przez Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Polsce. Bibljoteczka ma na celu propagowanie i zapoznawanie z terenami narciarskiemi turystów polskich i zagranicznych i wydawana jest w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i węgierskim. Dwa pierwsze, świeżo wydane tomiki: „Karpaty Zachodnie wraz z Tatrami" i „Karpaty Wschodnie" podają zwięzle, rzeczowo ujęte informacje o tych terenach. Opracował je znany turysta, dr. A. Zieliński. Książeczki mają bardzo wykwintną, estetyczną szatę, drukowane na dobrym papierze z wielką ilością pięknych zdjęć fotograficznych i planów.

VARIA

Z nowoczesnego kaznodziejstwa. Hasłem nowoczesnego kaznodziejstwa jest aktualność. Oczywiście prawdy wiary w treści swej pozostają niezmienione, ale podaje się je w postaci aktualnej, dostosowanej do umysłowości nowoczesnego człowieka, oraz w nawiązaniu do zaprzątających go zagadnień. Tą myślą przewodnią kierował się ks. Feliks Bodzianowski w swym zbiorze kazań p. t. „Jezus Chrystus", świeżo wydanym (Owińska 1934, nakładem własnym). Autor sam zapewnia, że kazania jego nie roszczą sobie pretensyj do krasomówstwa ani do uczoności, lecz stare prawdy katechizmowe przedstawia w nowem oświetleniu, i w tej postaci kazania jego niewątpliwie spełnią swe zadanie i zasługują na polecenie. (Gł.)

Książki nadesłane

Władysław Sebyła: „Koncert egzotyczny". Warszawa 1934. Wyd. J. Mortkiewicza.

Irena Zarzycka: „Wschody i Zachody". Warszawa 1934. Wyd. S. Cukrowskiego.

Vicki Baum: „Podróż". Powieść. Przekł. E. Solskiej. Warszawa 1934. Wyd. S. Cukrowskiego.

J. Courths-Mahler: „Gdyby życzenia zabijały". Powieść. Przekł. E. Solskiej. Warszawa 1934. Wyd. S. Cukrowskiego.

Jerzy Jacek Rapacki: „Sztandar". Powieść wojenna. Warszawa 1934. Wyd. S. Cukrowskiego.

Rena Szirmai: „Więzień z własnej woli". Powieść. Warszawa 1934. Wyd. S. Cu-

DZIAŁ GOSPODARCZY

Wina kryzysu

Na marginesie dyskusji o wyższych studjach handlowych

Obecna sytuacja gospodarcza jest tego rodzaju, że na każdem polu jest nadmiar rąk i mózgów do pracy. Nie tylko absolwent W. S. H. staje przed zagadnieniem bezrobocia. Lekarze, prawnicy, filozofowie, inżynierowie mają te same kłopoty. Nie winny temu uczelnie, profesorowie, programy nauk itd., ale poprostu obecny kryzys i jego skutki. Najwięksi ekonomiści i myśliciele świata zastanawiają się nad wyjściem z tej sytuacji i nie mogą znaleźć rozwiązania.

Pozornie sytuacja łatwa i prosta: Są kraje, które cierpią na nadmiar dóbr, inne odczuwają ich brak, wniosek jasny — zorganizować odpowiednio wymianę. Będzie raj — rozwinie się handel zagraniczny, zniknie bezrobocie, a studenci odpowiednio do tego przygotowani, znajdą kierownicze stanowiska. Rozwiązanie zbyt idealne, aby mogło być urzeczywistnione. Przy obecnej polityce handlowej wszystkich państw na świecie, dążących do samowystarczalności, całych prohibicyjnych, całym kompleksie różnic politycznych, sprzecznych interesów państw itp., nie należy się spodziewać rozwoju handlu międzynarodowego, ale jeszcze jego kurczenia, przynajmniej w latach najbliższych. Może będą jakieś transakcje kompensacyjne, ale nie na dużą skalę. Nawoływanie do nastawienia szkolnictwa wyższego handlowego na odcinek handlu zagranicznego uważam za mocno przesadzone, bo absolwenci Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie nie mają w tej dziedzinie co robić.

Następnym zarzutem autora pod adresem wyższego szkolnictwa handlowego jest przeteoretyzowanie studjów i brak wśród wykładających „praktycznych kupców".

Z dalszych wywodów autora wynika, że ma na myśli W. S. H. w Poznaniu. Uczelnia ta ma wydziały: handlowy, przemysłowy, bankowy, transportowy, ubezpieczeniowy i pedagogiczny. Trudno więc wymagać, aby np. organizację ubezpieczeń, lub technikę przedsiębiorstw transportowych, czy bankowych, albo pedagogikę wykładał „praktyczny kupiec", który wobec tych zagadnień byłby (użyję słów autora), jak tabaka w rogu. Wykłady z tych przedmiotów prowadzą długoletni, zasłużeni kierownicy tych instytucyj, wychowując duże zastępy dzielnych pracowników. A handel, to nie tylko kupno i sprzedaż, ale cały kompleks zagadnień prawno - ekonomicznych, towaroznawczych i innych. Dla kramikarza, który bezsprzecznie jest kupcem, nieraz nawet bogatym, wszelkie studja wyższe czy niższe są zbędne, wystarczy, że umie czytać, pisać i liczyć do 1000, ale dla prawdziwego handlowca potrzebne są studja pełne. Absolwent z głową na karku potrafi zemleć złote kłosy teorji na chleb powszedni i zmienić w brzęczącą monetę.

Ograniczenie studjów do zagadnień sprzedaży i związanych z tem przedmiotów byłoby ze szkodą dla tych kolegów, którzy nie mają zamiaru poświęcić się handlowi. Do handlu, w pojęciu autora, wystarczy wieczorowa szkoła handlowa dokształcająca.

Wyższe studja handlowe mają przygotować organizatorów życia gospodarczego we wszelkich dziedzinach, którzy po praktycznem zapoznaniu się z temi zagadnieniami stworzą przyszłe kadry kierownicze, które ujmą w swe ręce ster życia państwowego, społecznego i gospodarczego.

Nie znaczy to jednak wcale, by po zdobyciu dyplomu absolwent miał odrazu zostać dyrektorem, czy prokurentem. A żądanie, by w przedsiębiorstwie był wyrocznią, jest conajmniej dziwne. Nie odrazu Kraków zbudowano.

Jeżeli medyk po 6-letnich studjach nie zostaje naczelnym lekarzem Ubezpieczalni, inżynier — dyrektorem fabryki itp.; to czemużby absolwent W. S. H miał zostać odrazu prokurentem? Ale. czy lekarz, dlatego, że np. higjenista sprawniej bierze krew z ręki, a inżynier dlatego, że robotnik, który np przy wbijaniu gwoździ pół życia strawił, wykona tę pracę sprawniej i szybciej, ma się wobec niego czuć zerem, najmniej wartym, załamać się psychicznie i przeklinać chwilę, w której zdecydował się na wybór odpowiednich studjów? Przecież takie nastawienie życiowe nie predestynuje nikogo na najniższe stanowisko kierownicze.

Jak z powyższego wynika, za stan, jaki autor przedstawił, nie mogą ponosić winy profesorowie i uczelnia, ale w dużej mierze obecny kryzys.

Oczywiście, że istnieje wiele innych przyczyn, są np. instytucje, gdzie kierownicy traktują pracownika z wyższem wykształceniem jako swego konkurenta i odpowiednio mu życie „uprzyjemniają", ale to nie należy do tematu artykułu dyskusyjnego. (J. Bug.)

Zapowiedź ponownej rewizji taryf kolejowych

Istnieją sprawy, co do których opinja czynników rządowych z jednej strony, zaś t. zw. kół gospodarczych z drugiej strony jest całkowicie rozbieżna Do tych spraw należy kwestja taryf kolejowych. Rząd twierdzi, że w tej dziedzinie zrobił i robi, co może, zaś sfery gospodarcze zarzucają — dosłownie — że nic tutaj nie zrobiono.

W swoim ostatnim przemówieniu p. premjer Kozłowski stwierdził, że w bieżącym roku dokonano około 150 zniżek taryf dla różnych towarów i różnych kierunków. Dokonane zniżki, które dla życia gospodarczego oznaczają ulgę na sumę ok. 50 miljonów zł. rocznie, znalazły prawie całkowite pokrycie we wzroście przewozów kolejowych. Z tej racji, p. premjer wskazał na taryfy kolejowe, jako na wzór współzależności ceny i obrotu; nowe zniżki zwiększają przewozy, a więc wpływają na ogólną poprawę gospodarczą. Korzystne doświadczenia, poczynione przez rząd w dziedzinie taryf kolejowych. skłaniają go do kontynuowania dotychczasowej polityki zniżkowej na kolejach.

O możliwościach tej polityki dowiadujemy się bliższych szczegółów z artykułu, zamieszczonego w ostatnim (44) numerze „Polski Gospodarczej", w rubryce „Komunikacja i Transport", redagowanej pod auspicjami ministerstwa komunikacji. We wspomnianym artykule znajdujemy zapowiedź nowej rewizji układu taryf, mającej nastąpić z Nowym Rokiem. Z niebywałą w enuncjacjach urzędowych pasją autor artykułu zwalcza pogląd, zakorzeniony wśród kół gospodarczych, jakoby kolej hamowała rozwój gospodarczy swoją obojętnością, biernością i uporczywem trwaniem przy taryfach towarowych, datujących z lat dobrej konjunktury. O obowiązującej taryfie autor wyraża się, że wprawdze ujrzała ona światło dzienne jako „dziecko" okresu ożywienia, bo w r. 1929, ale od tego czasu zmieniła się tak bardzo, że jest zupełnie inną „istotą":

„Wszystkie prawie jej komórki przybrały nową postać, zachowując zaledwie jej szmat podziału. Przeszło 4/5 opłat uległo radykalnej obniżce, poczem ogół artykułów... ma zniżone opłaty w granicach 20—40 proc. Nikt szybciej, bardziej, planowo, bardziej wyczerpująco i bardziej całkowicie nie prowadził polityki „przystosowania się do rzeczywistości" jak kolej..."

Podczas gdy w tak zdecydowanej formie, o ewolucji zniżkowej taryf kolejowych wyraża się urzędowy apologeta, całkiem inaczej wyraża się o tych sprawach jeden z najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli kół gospodarczych, naczelny redaktor „Przeglądu Gospodarczego", organu „Lewjatana", tj. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, który w ostatnim (21) numerze wymienionego czasopisma tak oto się wypowiada (podkreślenia nasze — red.):

„O ile chodzi o rolę taryf kolejowych jako ważnego składnika mających ulec ogólnej redukcji kosztów wytwórczości, tutaj niewątpliwie niemal wszystko pozostaje nadal do zrobienia. Program deflacji w tej dziedzinie jest co najwyżej zapoczątkowany i rząd, który ogłosił się wyznawcą tego właśnie programu, ma jeszcze przed sobą całą zapowiedzianą reformę do wykonania".

Zamieszczamy powyższy dwugłos, by przy jego pomocy wyjaśnić, jak rozbieżny jest pogląd kół rządowych i gospodarczych na wartość dotychczasowej polityki deflacyjnej P. K. P. Reasumując, zanotować należy, że dalsza generalna obniżka taryf jest zapowiedziana na czas po Nowym Roku, zaś jej rozmiary zależeć będą w dużej mierze od zabiegów kół gospodarczych.

KRONIKA GOSPODARCZA

Gdynia nie ma być miastem portowem

Takie mają pretensje hitlerowcy w Gdańsku

Gdańsk, 7. 11.

Organ hitlerowców gdańskich „Der Danziger Vorposten" poświęca obszerniejszy artykuł sprawie subwencyj rządu polskiego dla Gdyni. Twierdząc, że cała Gdynia wyrosła na subwencjach, podaje, że przed kilkoma dniami Związek Izb Przemysłowo Handlowych miał rzekomo otrzymać do zaopinjowania projekt ustawy, który przewiduje uprawnienie władz centralnych do zwalniania od podatku dochodowego tych przedsiębiorstw, które powstaną w Gdyni w ciągu najbliższych lat 10 i poczynią tu inwestycje, przyczyniające się do rozwoju miasta i portu.

„Gdańsk, — pisze „Vorposten" — mając daleko mniejsze finanse państwowe w porównaniu z wielkiem państwem polskiem, nie może ani w wypadkach pojedyńczych, ani genralnie przyjść z pomocą w równej mierze przedsiębiorstwom swoim, nie może zatem tym wypadkom (subwencjonowania Gdyni) przyglądać się spokojnie."

Zdaniem organu hitlerowskiego subwencjonowanie Gdyni sprzeciwia się duchowi umowy portowej między Polską a Gdańskiem.

Pretensje hitlerowców, domagających się nie mniej ni więcej tylko zatamowania dalszej rozbudowy Gdyni, są zdumiewające. Szkoda tylko, że hitlerowcy, wysuwając tak śmiałe żądania, nie pamiętają o tem, że mają u siebie „Ostpilfe", że ich handel jest już rozbudowany i ma za sobą sprawny aparat kredytowy. Gdynia jest tylko portem a musi być także i miastem portowem, musi mieć kupiectwo. W jaki sposób kształtować się będzie dalszy rozwój Gdyni, jakich do tego się użyje środków, to jest chyba już tylko sprawa wewnętrna polska i Gdańsk nie ma żadnego tytułu do dawania nam wskazówek. (p)

Z KRAJU

(k) **Kredyt zastawowy w teorji i praktyce.** Kredyt zastawowy uchwalono w r. b. dość wcześnie, niestety przeprowadzenie wszystkich związanych z tem formalności trwało zbyt długo, tak, że można było zeń korzystać dopiero w sierpniu, co było terminem spóźnionym wobec wczesnych żniw. Ponieważ instytucje rozprowadzające kredyt zastawowy były b. ostrożne w braniu na siebie odpowiedzialności, stąd rolnik choćby tylko trochę słabszy finansowo otrzymywał z reguły znacznie mniejszą kwotę kredytu od tej, o jaką prosił; nic więc dziwnego, że w takich wypadkach rolnicy byli zmuszeni sprzedawać część zboża dla zdobycia potrzebnej gotówki. Jeżeli weźmie się następnie pod uwagę, że otrzymującemu kredyt zastawowy potrącano podatek gruntowy, koszta asekuracji, a częstokroć zaległości należności wobec instytucyj rozprowadzających, to w rezultacie rolnik otrzymywał tak mało, że nie opłacało mu się czynić starań o uzyskanie kredytu zastawowego. Oto wyjaśnienie, dla jakich przyczyn rolnictwo nie zawsze chętnie korzystało z kredytu zastawowego i dla czego kredyt ten nie spełnił należycie swych zadań. (AZ).

(k) **Z branży rowerowej.** W ostatnich latach coraz więcej namnożyło się różnego rodzaju fabrykantów branży rowerowej i w związku z tem zapanował chaos pod względem cen. Zarobki hurtowników oraz detalistów wystarczają niejednokrotnie zaledwie na pokrycie kosztów handlowych, tymczasem niepraktykowane dotąd stosunki coraz więcej podkopują naszą etykę kupiecką. Celem usunięcia zła, a raczej omówienia sytuacji zebrali się hurtownicy branży rowerowej Zachodniej Polski, wolnego m. Gdańska oraz Górnego Śląska i na posiedzeniu odbytem w Poznaniu jednomyślnie zajęli do wyłonionej się sytuacji odpowiednie stanowisko. W szczególności postanowiono zwrócić się do wszystkich poważniejszych fabrykantów branży rowerowej z apelem do zaprzestania dostaw detalistom po cenach hurtowych i w wielu wypadkach jeszcze niższych a pozatem do całkowitego wstrzymania dostaw przedsiębiorstwom, nie mającym z branżą rowerową nic wspólnego. Zebrani uchwalili ponadto popierać tylko tych wytwórców, którzy zastosują się do ich postulatów.

(k) **Rada Przemysłu Perfumeryjno-Kosmetycznego.** Na niedawno odbytym zjeździe fabrykantów wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych powołano do życia Radę Przemysłu Perfumeryjno - Kosmetycznego jako reprezentację interesów tego przemysłu. (l.)

(k) **Z rynku narzędzi warsztatowych.** Dzięki propagandzie prowadzonej przez grupę producentów, zorganizowanych przy Polskim Związku Przemysłowców Metalowych, nastąpiło powiększenie zbytu polskich narzędzi i powiększył się w ostatnich czasach stan zatrudnienia. W dziedzinie wyrobu narzędzi rzemieślniczych czynione są próby zorganizowania podziału pracy pomiędzy poszczególne wytwórnie. W dziale narzędzi precyzyjnych odczuwa się brak produkcji seryjnej, która umożliwiłaby podniesienie poziomu technicznego tych wyrobów, przy utrzymaniu niskiej ceny, a tem samem umożliwiła konkurencję z wyrobami zagranicznemi. (l.)

(k) **Zjazd hurtowników włókienniczych** W połowie listopada odbędzie się w Warszawie zjazd hurtowników branży włókienniczej z całej Polski. Zjazd ten zwołany został specjalnie w celu omówienia spraw związanych z niebezpiecznym dla hurtu włókienniczego przepisem art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ordynacji podatkowej. Przepis ten ustala, iż za prawidłowe księgi nie będą uznawane takie księgi, w których nie będą zawarte wszystkie transakcje gotówkowe. Kupiectwo włókiennicze Łodzi stoi na stanowisku, że przepis ten, pomyślany w zasadzie jako broń przeciwko anonimowcom, w ostatecznym wyniku zwróci się przeciwko legalnym przedsiębiorstwom, zmniejszając ich obroty i redukując tem samem wpływy podatkowe skarbu. Nadmienić należy, iż przepis ten wejść ma w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1935 r.

Z ZAGRANICY

(z) **Dostawy cukru polskiego do Anglji.** Z oficjalnych zestawień statystycznych angielskich wynika, że w ciągu września b. r. Polska dostarczyła na rynek angielski 49.260 centnarów cukru nierafinowanego, wartości 12.536 Ł. Od początku roku bieżącego dostawy polskie wynosiły aż do dnia 1 października r. b. 417 tys. centnarów cukru nierafinowanego, wartości 104 tys. Ł.

(z) **Produkcja Forda osiągnie znowu miljon wozów.** Zakłady Forda w Detroit ogłosiły komunikat, w którym stwierdzają, że sytuacja koncernu w ostatnim czasie uległa dużej poprawie. Obroty wzrosły do tego stopnia, że w roku przyszłym będzie można produkować znowu około miljona wozów, czyli wrócić do produkcji z r. 1930.

(z) **Zbiory bawełny amerykańskiej.** Urząd dla spraw rolnictwa w Waszyngtonie opublikował dane statystyczne, dotyczące tegorocznych zbiorów bawełny amerykańskiej. Dane te przewidują zbiory w wysokości 9.252.000 bel, podczas gdy w r. ub. zbiory te wyraziły się cyfrą 13.047.000 bel. Pomimo silnej redukcji zbiorów, kształtujących się nawet niżej, aniżeli szacowania źródeł prywatnych, tendencja na bawełnę jest w dalszym ciągu zniżkowa. Pozostaje to w związku ze spadkiem zapotrzebowania przędzalń amerykańskich oraz niektórych krajów europejskich. Tak więc Stany Zjedn. ograniczyły produkcję, zmniejszając jednocześnie zakupy tego surowca. Rynek niemiecki zaprzestał prawie całkowicie zakupów bawełny amerykańskiej, a Anglja w bardzo silnym stopniu zwiększyła konsumcję surowca egzotycznego, redukując tem samem spożycie bawełny amerykańskiej. W tych warunkach nawet niewielkie rozmiary zbiorów stwarzają trudności na drodze do zwiększenia spożycia. Analogicznie, jak na giełdzie nowojorskiej kształtuje się sytuacja w Bremie i Liverpoolu, gdzie wahania zniżkowe cen oscylują w granicach 10—15%.

Krótkie informacje gospodarcze

— W grudniu mają być wznowione w Warszawie rokowania w sprawie wymiany towarowej między Polską a Łotwą.

— Bank Hiszpanji obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5½ proc.

— Na podstawie porozumienia pomiędzy rządem Rzeszy a niemieckim syndykatem potasowym postanowiono obniżyć cenę potasu o 11 do 38 proc., zależnie od gatunku.

Na zdjęciu powyższem widzimy doskonałą drużynę pięściarską „Sokoła", którą ujrzymy w niedzielę o godz. 12.20 w „Metro-polisie, walczącą z łódzkim „I. K. P." U góry od lewej: Pela, Zwierzchowski, Woźniak. U dołu: Kawczyński, Rogowski, trener Majchrzycki, Tilgner i Misiurewicz.

Za zamach dynamitowy zprzed 3 lat

Zbrodniarz czy warjat — Przewiezienie do Węgier — Awantura z kajdanami

Nazwisko Matuschki utrwaliło się w pamięci. „Wsławił się" podłożeniem dynamitu pod most w chwili przejazdu pociągu pośpiesznego Budapeszt - Wiedeń. Pociąg runął w przepaść, 22 pasażerów zginęło na miejscu, 14 odniosło ciężkie rany. Stało się to we wrześniu 1931 w Biatorbagy na Węgrzech. Matuschka, zbiegłszy następnie do Austrji, próbował kontynuować serję swych zamachów, został jednak przychwycony na gorącym uczynku i w czerwcu 1932 skazany na sześć lat więzienia. Na prośbę rządu węgierskiego został Matuschka obecnie przed ukończeniem swej kary, wydany władzom węgierskim. Rozprawa wiedeńska nie wyświetliła zresztą wcale przyczyn, dla których ten monstrualny zbrodniarz czynów swych dokonywał. Psychjatrzy wiedeńscy orzekli, że jest w całej pełni odpowiedzialny; mimo to jednak niepodobna jakoś pojąć zdrowym rozsądkiem tych wszystkich terrorystycznych teoryj, które Matuschka, były nauczyciel ludowy, wygłaszał przed trybunałem wiedeńskim, mietyle może dla swej obrony, ile dla „wytłomaczenia ideowego" podłoża swej działalności. A może poprostu chciał zaimponować swym sędziom.

Podróż, którą Matuschka odbył w tych dniach z Wiednia do Budapesztu, godna jest szczegółowej relacji. Kiedy zjawił się w poczekalni północnego dworca wysoki, elegancki, w granatowem ubraniu, z czarną brodą, którą sobie w więzieniu zapuścił — nikt nie byłby nań zwrócił uwagi, gdyby nie asysta towarzyszących mu żandarmów. I niejeden z podróżnych przystawał zdziwiony, widząc na rękach tego przyzwoicie wyglądającego i spokojnie się zachowującego człowieka — kajdanki. Ale Wiedeńczycy, dowiedziawszy się, że dziś właśnie ma Matuschka opuścić Wiedeń, zaczęli, przed odjazdem pociągu coraz liczniej się gromadzić, chcąc na własne oczy zobaczyć to „największe monstrum XX. wieku". Matuschka prosił zrazu swych żandarmów, by kazali odstąpić otaczającym go spektatorom, a gdy interwencja żandarmów nie odniosła skutku, wpadł w szał, ściągnął buciki z nóg, zaczął nimi, pomimo skutych rąk, bić najbliżej stojących, rzucił się potem całem ciałem na jakieś oszklone drzwi, rozbił je, kalecząc się przytem, aż wreszcie obezwładniony, dał się zaprowadzić do zarezerwowanego dlań przedziału do granicy węgierskiej. Oczekiwali go węgierscy żandarmi. I tu miano zmienić jego kajdanki — z austrjackich na węgierskie. Ale oto okazało się, że jego eskorterzy zapomnieli w Wiedniu zabrać kluczyki... Sprowadzono wreszcie ślusarza, który po długich wysiłkach wyzwolił go nareszcie z austriackich „branzoletek", w międzyczasie jednak pociąg, nie mogąc tak długo czekać na swego znakomitego pasażera, odjechał.

Wreszcie następnym pociągiem odwieziono Matuschkę do stolicy Węgier. Na wszystkich dworcach, na których pociąg się zatrzymał, gromadziły się tłumy okolicznej ludności, domagając się, by zbrodniarz im się ukazał. W Budapeszcie musiano zorganizować specjalną służbę bezpieczeństwa, gdyż pomimo przybycia Matuschki innym pociągiem, zebrało się kilka tysięcy ludzi. Czterech inspektorów policji wzięło go pomiędzy siebie, a szpaler policjantów ustawiony był od peronu aż do wyjścia z dworca. Z nieodmiennym szatańskim uśmieszkiem na ustach, z kapeluszem w ręce, brzęcząc kajdankami u nóg i rąk, szedł Matuschka wzdłuż tej ławicy ciekawych przyglądając się im wyzywająco, jakgdyby chciał sprowokować jakąś szczególną awanturę na swoją cześć.

W więzieniu, wprowadzony do celi, zmienił natychmiast wyraz twarzy, padł na kolana i zatopił się w długiej żarliwej modlitwie. Nazajutrz rano zażądał widzenia z swą córką, mieszkającą na prowincji, zażądał papieru i ołówka i zaczął rysować jakieś fantastyczne mapy i plany kanalizacji. Skoro jego obrońca spytał go, czy niema jakichś życzeń, prosił go, by wyrobił mu pozwolenie na stawienie się przed sądem nie w aresztanckim kostjumie, który kazano mu przywdziać, lecz w własnem ubraniu.

Cytujemy te wszystkie szczegóły dlatego tylko, że wskazują one, iż ma się do czynienia albo z człowiekiem umysłowo chorym, albo z symulantem. Psychjatrzy wiedeńscy, jak wspomnieliśmy, uznali pełna jego odpowiedzialność. Niemniej jednak niemożliwość znalezienia jakiegoś logicznego, psychologicznego uzasadnienia jego aktów terrorystycznych stoi z tem w dziwnej sprzeczności.

Uprawa herbaty w Sowietach

Przedwojenna Rosja importowała herbaty za 60 miljn. rubli rocznie. W kraju uprawa herbaty była rzeczą prawie nieznaną; przed rewolucją 1917 Rosja liczyła wszystkiego około 1000 plantacyj herbaty, które należały częściowo do państwa, a częściowo do wielkiego kupca herbacianego W. Popowa, których zbiór roczny nie przekraczał 150 tys. kg.

Po rewolucji, zwłaszcza w okresie realizacji pierwszego planu pięcioletniego, uprawa herbaty zaczęła szybko wzrastać. Dziś sowieckie plantacje herbaciane zajmują już przesztrzeń 35.000 ha; w ciągu ostatniego roku dały one 1.500.000 kg. dobrej, suchej herbaty, czyli równe 10 razy więcej niż przed wojną, a przy tem zaznaczyć trzeba, iż przestrzeń plantacyjna — a temsamem produkcja — z roku na rok wzrasta. W ciągu ostatniego okresu dwuletniego założono 14.000 ha. nowych plantacyj, co jest liczbą bardzo wysoką, jeżeli wziąć pod uwagę ogromną ilość pracy, jaką należy włożyć w uprawę i utrzymanie każdego hektara plantacyj herbacianych. Wystarczy powiedzieć, że każdy tysiąc ha plantacyj herbaty pochłania tyleż pracy, co 50 do 60 tysięcy ha pól zbożowych.

Sowieckie plantacje herbaty skoncentrowane są głównie w Zakaukaziu, w okolicach Batumu i paru innych miejscowościach w Gruzji. Tworzą one 812 kołchozów (gospodarstw zbiorowych), w pobliżu których położone jest dwadzieścia kilka fabryk, przetwarzających świeże liście herbaciane, dostarczane wprost z plantacyj, na ogtową do użytku herbatę. Największa fabryka znajduje się w Czakwińsku, w odległości 13 km. od Batumu, w olbrzymim sochozie (farmie państwowej) tej samej nazwy.

Jakość herbaty sowkieckiej poprawia się stale. W miejscowości Czurgety założono specjalny instytut naukowy, którego zadaniem jest udoskonalenie gatunków herbaty sowieckiej.

Kierownicy polityki ekonomicznej Z. S. S. R. marzą o tem, aby uniezależnić Rosję zupełnie od importu herbaty z zagranicy. Trudno powiedzieć, czy im się to uda i kiedy. Faktem jest, iż Gruzja — główne centrum wytwarzania herbaty sowieckiej — wykonała swój plan zbiorów herbacianych w 100,2% i to przed terminem przepisowym. Zerwano tam sześć miljonów kg. liści herbaty. Adżaristan, gdzie znajdują się największe sowieckie plantacje herbaciane, obiecuje przekroczyć w tym roku swój plan produkcyjny o 200.000 kg. Ar.

Powódź w kalifornijskiem miasteczku nie odbiera humoru mieszkańcom, którzy przeprawiają sią wpław przez wodę, śpiesząc do zajęcia.

Czy wiecie, że...

Cuda dzieją się do dzisiejszego dnia Niedawno w Poznaniu stał się „cud" tomboli...

Więcek i Olecki wygrywają w doskonałych czasach wszystkie szosowe biegi, na polskim rowerze „Łucznik"...

Marzeniem Hernesa jest wygrać miljon, albo... patefon, czy ostatecznie puszkę konserw „Pudliszki"....

Mussolini nie byłby Mussolinim, gdyby nie aparat fotograficzny, który śle w świat tysiące mniej, lub więcej udałych jego podobizn....

Najlepszy obiad traci na wartości, gdy jest podany w niegustownej, lub wyszczerbionej zastawie...?

I czy wiecie wreszcie, że możecie stać się sławni, jak sam Więcek, że możecie robić tyle zdjęć, ile robi ich Mussolini (!), możecie do bufetu wstawić prawie za darmo nowy serwis.... A najważniejsze — że możecie spełnić marzenie Hernesa, wygrywając patefon, albo.... paczkę proszku do prania i ofiarując mu ją....?

Tylu wielkich i wiekopomnych (czas jest względny) czynów dokonać możecie, zubożając się — a wzbogacając godną poparcia instytucję — o 50 groszy. Tyle bowiem kosztuje los wielkiej loterji fantowej, urządzonej staraniem Związku Obrony Przemysłu Polskiego, w lokalach przy ul. 27 Grudnia 14.

Tyle kosztuje uszczęśliwienie Hernesa.

Ciekawe doświadczenie ze „sztucznem sercem"

Prasa sowiecka donosi o nadzwyczajnem doświadczeniu, jakiego dokonano w tych dniach w moskiewskim instytucie dla transfuzji krwi. Jak wiadomo, od pewnego czasu w wymienionym instytucie zastosowuje się metodę, wynalezioną przez rosyjskiego uczonego, którą uruchamia się „sztuczne serce", przelewając do ciała specjalny płyn, przy pomocy którego przywraca się do ponownego życia martwe zwłoki. Dotychczas doświadczenia przeprowadzono na zwierzętach, w tych dniach poraz pierwszy, powtórzono ją na zwłokach ludzkich. Ciało człowieka, który zmarł wskutek powieszenia, przewieziono do instytutu w trzy godziny po zgonie. Przyłączone natychmiast „sztuczne serce" do tętnic zmarłego. Wobec licznych uczonych przeprowadzone doświadczenie dało wyniki pożądane: martwe ciało zaczęło oddychać i dawać inne oznaki życia. Ten drugi żywot trwał jednak tylko dwie minuty. W każdym razie doświadczenie wzbudziło olbrzymie zainteresowanie i będzie wkrótce powtórzone. S. F.

Koncert Wandy Kędziorówny

W sobotę, 10 listopada, o godz. 20 odbędzie się w sali koncertowej Św. Marcina koncert wybitnie utalentowanej śpiewaczki Wandy Kędziorówny. Artystka wykona cały szereg najpiękniejszych pieśni: Schumanna, Ryszarda Straussa, Zarzyckiego, Roberta Stolza, Białkiewiczówny, Kamieńskiego, Wiechowicza, Nowowiejskiego i Kasserna. Akompanjament obrał znany pianista prof. Franciszek Łukasiewicz, który odegra zarazem kilka utworów fortepianowych Schuberta, Mendelsohna, Brahmsa i Chopina. Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer miłośników muzyki. Pozostałe bilety do nabycia w firmie Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, oraz w składzie cukierków „Irys", św. Marcin 8.

Jedyne wyjście

— Dziękuję panu bardzo. Uratował mi pan życie. Bez pańskiej pomocy byłbym utonął. Chciałbym panu w nagrodę ofiarować 50 zł. mam jednak banknot stuzłotowy czy może mi pan wydać resztę?

— Nie, nie mam, trudno. Chyba, że pan skoczy jeszcze raz do wody.

W Paryżu odbywają się obecnie wyścigi konne. Wobec dotkliwego zimna ustawiono na terenie wyścigowym szereg piecyków koksowych, przy których nadobne Paryżanki ogrzewają sobie zamrożone nóżki.

Godziny otwierania i zamykania zakładów handlowych

Na podstawie odnośnych przepisów obowiązują następujące godziny otwierania i zamykania sklepów oraz wszystkich miejsc zawodowej sprzedaży towarów:

1. Sklepy spożywcze, z wyjątkiem tych, które zajmują się wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie latem od godziny 6,30 do godziny 18,30, zimą od godziny 7 do godziny 19.

Za sklepy spożywcze uważa się jatki z mięsem i wędliniarnie, oraz sklepy z pieczywem, nabiałem, jajami, rybami, dziczyzną, konserwami, owocami, jarzynami, cukrem, solą, herbatą, kawą, słodyczami, jak cukierkami, czekoladkami, ciastkami, piernikami i t. p. artykułami żywności, tudzież z towarami winno - kolonjalno-korzennemi.

2. Sklepy artykułów drogeryjnych, tytoniowych, oraz zakłady fotograficzne mogą być otwarte latem od godziny 8,30 do godz. 18,30, zimą od godziny 9 do 19.

3. Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne (kosmetyczne) mogą być otwarte w dni powszednie latem od godziny 8 do godz. 18, zimą od godz. 9 do godziny 19, w soboty i dni przedświąteczne, latem o godz. 8 do 20, zimą od godziny 9 do 21.

4. W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące, oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów, sprzedaż może się odbywać we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września w godzinach od 9 do 23 a w czasie od 1 października do 31 marca włącznie od godziny 9 do 21.

5. Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni powszednie w godzinach od 7 do 23, a sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów — tylko w godzinach otwarcia odnośnych sklepów. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży, jak kosze, stoliki, skrzynki i t. p.

Sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych w kioskach ulicznych, w których nie sprzedaje się żadnych innych towarów, uważa się za sprzedaż uliczną.

6. Za jadłodajnie uważa się te zakłady, które niezależnie od wymagań specjalnych, ustalonych obowiązującemi przepisami dla poszczególnych rodzajów tych zakładów, prowadzą, jako główny przedmiot handlu, sprzedaż napojów i pokarmów do spożycia na miejscu i mieszczą się w oddzielnych lokalach, nie połączonych z mieszkaniami.

Jadłodajnie, do których zalicza się restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garkuchnie, kuchnie publiczne, bufety, szynki, traktjernie, karczmy i gospody wszystkich kategoryj przemysłowych, mogą być otwarte w dni powszednie, niedziele i dni świąteczne od godz. 7 do godziny 1 po północy.

Prezydent miasta może w poszczególnych wypadkach zezwolić, o ile warunki miejscowe będą tego wymagały, na przedłużenie czasu otwarcia jadłodajni, opłacających świadectwa I i II kategorji, poza godziną wyżej ustaloną. Zezwolenia takie będą wydawane tylko indywidualnie i na okres czasu nie dłuższy od 1 roku.

7. Wszelkie inne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, w punktach 1—6 nie wymienione, z wyjątkiem aptek, które niniejszemu zarządzeniu nie podlegają, mogą być otwarte latem od godziny 8 do godz. 18, zimą od godziny 8,30 do godziny 18,30.

Porę letnią liczy się od 1 kwietnia do 30 września, porę zimową od 1 października do 31 marca.

8. W wigilję Bożego Narodzenia oraz we Wielką Sobotę, sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godziny 18.

W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie, oraz w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie zezwala się na przedłużenie w dni powszednie czasu otwarcia wymienionych w niniejszem zarządzeniu zakładów o dwie godziny, jednakże nie dłużej, niż do godz. 21.

9. W niedzielę, przypadającą w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie, oraz w Niedzielę Palmową, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13 do godziny 18.

10. W niedzielę i dni świąteczne poza wypadkami powyżej wyszczególnionemi, zezwala się li tylko na sprzedaż detaliczną.

a) słodyczy, owoców, kwiatów i wyrobów tytoniowych w miejscach widowisk, zabaw i obchodów publicznych, odpustów, misyj i wystaw — przez cały czas ich trwania,

b) dewocjonalij, o ile nie jest połączona ze sprzedażą innych towarów, w miejscach odpustów i misyj lub innych obchodów religijnych — przez cały czas ich trwania, wyjąwszy czas głównego nabożeństwa czyli od godziny 10 do 12.

W niedziele i dni świąteczne mogą być otwarte — nie dłużej jednak niż przez trzy godziny — do godziny 10 przed południem, mleczarnie i kwiaciarnie.

Za mleczarnie i kwiaciarnie wyżej wspomniane uważa się tylko sklepy, zajmujące się sprzedażą w dom mleka i przetworów mlecznych lub sprzedażą kwiatów naturalnych z wyłączeniem wszelkich innych towarów.

11. Godziny otwarcia wszelkich miejsc sprzedaży w obrębie dworców kolejowych ustali osobno rozporządzenie ministerjalne.

12. Sprzedaż towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskiemi, kalotechnicznemi lub nie podlegającemi niniejszemu zarządzeniu, wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

W innych godzinach miejsca sprzedaży towarów muszą być w tych sklepach i zakładach zamknięte i towary dla kupujących udostępnione.

Właściciele wyżej wymienionych przedsiębiorstw zobowiązani są wywiesić na widocznem miejscu tabliczki o wymiarach 18—24 cm z podaniem czasu otwierania i zamykania sklepów. Tabliczki te winny być zaopatrzone w pieczęć prezydenta stoł. m. Poznania. Przepis ten nie dotyczy zakładów wymienionych w punkcie 5 i 6.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia pod punktami 1—8 oraz 12 karani będą w drodze administracyjnej, winni natomiast przekroczenia punktów 9 i 10 niniejszego zarządzenia karani będą w drodze sądowej.

Szkoła hotelarska w Krakowie

W roku 1932, dnia 3 listopada, otwarto podwoje szkoły hotelarskiej, w obecności licznie zaproszonych gości tak ze sfer rządowych, jak i naukowych. Szkoła istnieje zatem już trzeci rok.

Rozwój tej tak ważnej placówki dla życia gospodarczego a w szczególności dla przemysłu hotelowego jest w pełnym rozkwicie. W dniu 11 i 12 czerwca br. odbyły się w tej szkole egzaminy końcowe w obecności władz szkolnych w osobie p. wizytatorki Anieli Sowówny, jak również prezesa Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelowego w Warszawie p. Henryka Kozieradzkiego, oraz prezesa gremjum hotelarzy w Krakowie, p. Rittermana. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej delegowany był p. dr. Radzyński.

Egzaminy końcowe w szkole hotelarskiej wypadły bardzo pomyślnie, wszyscy zdający w liczbie 17 otrzymali dyplomy. Niektórzy z abiturjentów, mają już płatne posady, inni zaś odbywają jeszcze praktyki w różnych przedsiębiorstwach.

Szkoła hotelarska może nietylko zasilać swemi abiturjentami hotele, pensjonaty i sanatorja w naszych uzdrowiskach, ale jej absolwenci nadają się jako siły biurowe do wszelkiego rodzaju instytucyj przemysłowych i handlowych. Największym atutem abiturjentów szkoły hotelarskiej jest ich znajomość trzech obcych języków, a mianowicie: języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, jak również nawyknienie do systematycznej i sumiennej pracy, co w tym zawodzie jest koniecznem.

Szkoła hotelarska wzięła sobie za cel wypuszczenie w świat pracowników, posiadających najwyższe kwalifikacje hotelowe, nie mówiąc już o wiadomościach fachowych.

Znajomość obcych języków w hotelarstwie, jest bardzo ważnym czynnikiem, na który dotychczas hotele i pensjonaty nie zwracały dostatecznie uwagi. By przyciągnąć gościa „cudzoziemca" trzeba umieć przemówić do niego w jego języku ojczystym, a następnie uprzystępnić gościowi pobyt w danym hotelu... C'est un art... To też niektórzy słuchacze II kursu odbywają praktyki wakacyjne zagranicą, a to w celu wydoskonalenia się w językach i pogłębienia wiadomości hotelowych.

Dziwnym atoli wydaje się fakt, że miarodajne czynniki okazują stosunkowo małe zainteresowanie tą nader ważną placówką dla przemysłu hotelowego, jak również dla sfer handlowych. Miejmy nadzieję, że ten brak zainteresowania szkołą hotelarską u sfer miarodajnych minie i że jej absolwenci znajdą w ich oczach należyte uznanie, na które w zupełności zasługują, a powtarzamy to „a cor et a cru" — czyli z naciskiem.

W końcu nadmienić wypada, że program tej szkoły jest nastawiony na praktyczne strony zawodu hotelowego, tak pod względem biurowości, jak i czynności związanych z wewnętrznem życiem hotelowem. Rozumie się, że każdemu słuchaczowi zapisującemu się do tej szkoły, dyrekcja wyraźnie oświadcza i podkreśla znaczenie praktyk wakacyjnych, po odbyciu których dopiero można mówić czy kandydat nadaje się do zawodu hotelowego.

Ste-ski.

Kobieta, wino i śpiew

Kobietą jest **Magda Schneider,** winem jest... wino, śpiew zaś reprezentuje **Leo Ślezak.** Gdzie? — Naturalnie, że w cudownej komedji muzycznej produkcji austrjackiej p. t. **„Czar wiedeńskiego walca"** („Geschichten aus dem Wienerwald"). Oprócz uroczej Magdy Schneider, zwanej **„słowikiem wiedeńskim",** i znanego tenora **Leo Ślezaka,** w filmie tym występują: słynny komik **George Alexandre i „austrjacki Valentino" — Wolf Albach Retty,** pamiętny urodziwy kapral z filmu **„Wiosenna Parada".**

Nielada atrakcją jest również występ **wielkiej orkiestry Filharmonji wiedeńskiej,** grającej piękne walce Straussa. Nadwyraz ciekawa treść i doskonała reżyserja **George'a Jacoby** stawiają film **„Czar wiedeńskiego walca"** w pierwszym rzędzie najlepszych komedyj europejskich. Przepięknie ten film, który cieszył się niebywałem powodzeniem na ekranach zagranicznych, ukaże się **wkrótce w kinoteatrze „Słońce".**

Uważajcie więc na datę premjery, bo **„Czar wiedeńskiego walca"** musi zobaczyć każdy miłośnik muzyki i wykwintnego humoru. ng 12 094

Konkurencja

Przy wyjściu z kościoła żebracy otaczają kołem starą pobożną damę.

Pierwszy żebrak: — Zlituj się, godna osobo, proszę o parę groszików na podróż do mojej biednej żony z pięciorgiem dzieci.

Dama: — A gdzież one się znajdują, biedaku?

Drugi żebrak (z zawiścią): — W kinie!...

(Le Rire)

Dziś koncert symfoniczny

Dziś wieczorem, o godz. 8 w Teatrze Wielkim odbędzie się III koncert symfoniczny orkiestry miejskiej pod wytrawnem kierownictwem dr Zygmunta Latoszewskiego. Jako solistkę pozyskano czołową polską skrzypaczkę Eugenję Umińską, która w świetnej interpretacji odegra koncert J. Brahmsa. P. Eugenja Umińska należy do rzędu artystów o ustalonej reputacji; występ jej na inauguracyjnym koncercie w ub. sezonie pozostawił silne wrażenie na słuchaczach.

Część orkiestrowa zawiera następujące utwory: C. Franck — Symfonja d-moll. P. Czajkowski — Serenada na instrumenty smyczkowe i Ravel — La Valse.

Bilety po cenach zniżonych do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego nr. 20.

Kasa Teatru Wielkiego otwarta wieczorem od godz. 6,30.

Smutna wiadomość

Jak się dowiadujemy sympatyczny kierownik „Stratosfery" Tadeusz Hernes przemęczony nadmiarem pracy, zaniechał dalszych występów artystyczno-literackich i opuszcza na zawsze nasze miastoż Nie zachęciło go nawet niebywałe powodzenie, jakie miał na swoich niedawnych imieninach w „IKS-ie" kiedy to sala była nie prawdopodobnie przepełniona.

W celu uczczenia zasług Hernesa, zawiązuje się specjalny Komitet złożony z najwybitniejszych przedstawicieli literatury i sztuki naszego miasta, który pożegna wesołego borzykowianina w najbliższą sobotę w „IKS-ie". Niewątpliwie liczni jego sympatycy przyjmą wiadomość powyższą z ubolewaniem i w sobotę zjawią się tłumnie w „IKS-ie", aby umilić mu chwilę rozstania się z naszem miastem

SPORT

Atrakcja Poznania

Przed niedzielnemi zawodami „IKP" i „Sokół".

Sekcja pięściarska „Sokoła" czyni energiczne przygotowania do niedzielnego spotkania z łódzką drużyną „I. K. P.". „Sokół" wystawia następujący zespół od muszej do ciężkiej: Romański I, Woźniak, Kawczyński, Giel, Misiurewicz, Rogowski, Leśniak i Tilgner. Gwoździem niewątpliwie będzie walka Garncarka z Miusiurewiczem. Trudno przewidzieć, kto z nich zwycięży. Będzie to starcie dwóch równych klasą zawodników o odmiennych stylach. Inne również zapowiadają się niemniej ciekawie, że wspomnimy chociażby o walce Leśniaka z Wurmem, w której zawodnik Sokoła pokaże niewątpliwie, iż może pretendować do reprezentowania barw narodwych w tej kategorji. Nadto ogromne zaintersowanie budzi pierwszy poważniejszy występ „poznańskiego olbrzyma "Tilgnera (193 cm wzrostu i 97 kg wagi) Nic dziwnego, że jest duży popyt na bilety, które nabywać można w przedsprzedaży w firmie „Camera". Początek meczu w niedzielę o godz. 12.20 w kinie „Metropolis".

Pięściarstwo

Wobec nadesłania zgłoszenia do drużynowych mistrz. Polski przez W. K. S. Śmigły — Wilno już po odbytem losowoniu poszczególnych terminów rozgrywek, W. K. S. Śmigły nie bierze udziału w tych zawodach. (a)

Protestu T. S. Wisła — Kraków z okazji zawodów o drużynowe mistrz. krakowskiego OZB z „WKS. Wawel" — Kraków, nie uwzględniono, z powodu jednego błędu zasadniczego popełnionego przez „Wisłę", mianowicie — zejścia z ringu. (a)

„Maccabi" prezgrała po raz drugi na Łotwie 5:7.

Kierownictwo sekcji pięściarskiej „Sokoła" podaje do wiadomości, że drugi w bieżącym sezonie bezpłatny kurs dla nowicjuszy rozpocznie się we wtorek. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach p. p. Witolda Majchrzyckiego. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21 w sali ćwiczeń przy Zielonych Ogródkach. (kom)

Piłka nożna

O puhar junjorów K. S. „Warta" fundacji p. Franc. Rotnickiego. „Warta" i „H. C. P. 5:0 4:0). Puhar zdobyła na ten rok Warta. Wręczył go osobiście p. Rotnicki z odpowiedniem przemówieniem.

Spotkania klasy B. „Rogoziński" i „Śremski" 2:0 (2:0). „Warta" II i „Sparta" II 7:3 (4:3). „Blask" i „Olimpja" 4:0 (3:0). „Admira" i „Dyskobolja" 1:0 (1:0). „Pogoń" i „Korona" 0:3 (0:0). „Cybina" i „H.C.P." II 3:2). „Pentatlon" i „Skra" 2:1 (2:0). „Polonja", Poznań i „Polonja" Główna 2:3 (0:3).

Rozgrywki klasy C. „Korona" II i „Cybina" II 4:3 (0:3. „San" i „Legja" III 4:1 2:0). „Sokół, Gniezno — „Legja" III w. o. dla „Sokoła" z powodu nieprzybycia Legji III. „Sokół" i Posnania 4:1 (1:1). „Promień" Opalenica i „Warta' II 1:0 (1:0). „Nielba" Wągrowiec i „Sparta" — Oborniki 4:2 (2:2). „Korona" II i „Naprzód" 1:3 (0.3). „Unja" i „San" 0:1 (0:0). „Sokół", Mosina i „Britania" 2:0 (1:0). „Czarni", Wolsztyn i „Orkan" Fabianowo 2:3 (1:3).

Mecz A klasy „Unja", Kościan i „Sokół", Leszno 5:2 (2:2) towarzyskie.

Zawody międzynarodowe w Rawiczu. „Sokół", Rawicz i „Sportvereingiung" Guhrau (Niemcy 6:2 (3:2). Dobra forma graczy Sokoła, którzy pod każdym względem górowali nad przeciwnikiem.

Dwie nowe wystawy w „IKS-ie"

Instytut Krzewienia Sztuki, plac Wolności 14a, zapowiada otwarcie w niedzielę, 11 b. m. dwóch ciekawych wystaw. W sali I, wystąpi z kolekcją swych grafik znany lwowski artysta Ludwik Tyrowicz, w sali II wystawiać będzie Jan Szancer z Krakowa kolekcję swych prac olejnych, akwarel i rysunków. Artyści wystawiają w Pozaniu poraz pierwszy.

TEATRY

Teatr Wielki.

Dziś w czwartek **koncert symfoniczny** pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego ze współudziałem świetnej skrzypaczki p. Eugenji Umińskiej.

W piątek, operetka Lehara **„Piękny jest świat".** Ta piękna zdobycz polskiego repertuaru operetkowego cieszy się zasłużoną sympatją publiczności.

W sobotę opera komiczna Dworzaka **„Czart i Kasia".** Żywiołowy entuzjazm z jakim opera ta, wyreżyserowana przez sprowadzonego specjalnie z Pragi, naczelnego reżysera Narodniho Divadla J. Munclingera, została przyjęta przez premjerową publiczność, utrzymuje się na każdem dalszem przedstawieniu, ściągając do sali Teatru Wielkiego tłumy melomanów.

W niedzielę nowa sensacja bieżącego sezonu, wznowienie „Strasznego Dworu" z gościnnemi występami **A. Gołębiowskiego i Zenona Dolnickiego.**

RADJO

Piątek, dnia 9 listopada 1934 r.

Poznań — **13.05** płyty; **17.50** słuchowisko dla dzieci; **18.45** „Najokrutniejsza na świecie puszcza" wygłosi p. A. Fiedler; **19.00** płyty; **19.20** (W); **19.30** płyty; **20.00** „Jak spędzić święto?" wygłosi prof. Kilarski; **22.40** koncert rekl.

Warszawa — **6.45** audycja poranna; **12.10** polska muzyka i pieśń ludowa, płyty; **12.45** „Zaopatrzenie okien na zimę" — wygłosi p. Marja Stefkowa; **13.00** dziennik południowy; **13.05** fragmenty z oper Ch. Gounod (Faust, Mireille i Romeo i Julja) — płyty; **15.35** przegląd giełdowy;; **15.45** koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; **16.45** audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (tr. z Lwowa); **17.15** arje i pieśni w wykonaniu Małgorzaty Kurnatowskiej; godzina **17.30** L. van Beethoven: Sonata F-dur op. 17. Wykonawcy: Bronisław Szulc (waltornia) i Ludwik Urstein (fortepian). **17.50** Przegląd wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; **18.00** „Nowiny leśne"— wygłosi prof. Jan Kloska; **18.15** Recital fortepianowy Marji Borówny; **18.45** transm. z Poznania; **19.00** utwory na ksylofon i na mandolinę; **19.20** Pogadanka aktualna; **19.30** piosenki w wyk. Gitty Alpar; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** „Jak spędzić święto?"; **20.05** pogadankę muzyczną — wygłosi prof. Zdzisław Jachimecki; **20.15** koncert symfoniczny z sali Konserwatorjum Warszawskiego. Wykonawcy: Ork. Filharm. pod dyr. Sidney Beer'a i Irena Dubiska (skrzypce); **22.30** Poezja Irredenty — rec. Jan Waśniewski; **22.40** koncert reklamowy; **23.05** muzyka taneczna z hotelu „Polonia".

Arkady Fiedler w radjo.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 18,45 — 19,00 Arkady Fiedler zankomity podróżnik i świetny pisarz ,powróciwszy z wyprawy do Peru i Brazyńlji. wygłosi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej reportaż p. t. „Najokrutniejsza puszcza na świecie". Odczyt Fiedlera transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Z życia towarzystw

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbyło plenarne zebranie w ub. poniedziałek w lokalu własnym przy ul. Podgórnej 10.

Zebranie zagaił prezes, p. Adam Piotrowski w obecności przeszło 120 członków i wprowadzonych gości, m. i dyr. Publicznej Szkoły Dokształcająco - Zawodowej, p. Sobińskiego.

Referat na temat „Nowe postępy kryminalogji" wygłosił p. Henryk Grudziński, rzeczoznawca sądowy dla spraw grafologicznych. Prelegent opowiedział w zajmujący sposób o ciekawych rzeczach z dziedziny kryminologji, w szczególności o nowych sposobach walki z przestępczością. Niemałe usługi oddała tej walce daktyloskopja, która obchodzi w roku bież złoty jubileusz„ bowiem mija od chwili jej zastosowania 50 lat.

Zebrani wysłuchali wywodów mówcy z wielkiem zainteresowaniem, o którem świadczyły huczne oklaski, jakiemi podziękowano prelegentowi, oraz ożywiona dyskusja.

Z kolei przystąpiono do załatwienia reszty spraw. objętych porządkiem obrad, po którego wyczerpaniu solwował przewodniczący zebranie zapowiedzią, że następne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 19 listopada o godz. 20-tej. (lś).

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **R. W.** Jeżeli chodzi o należności alimentarne, uposażenie służbowe wzgl. zaopatrzenie emerytalne może być zajęte w dwóch piątych częściach. przyczem również pierwsze 100 zł uposażenia wzgl. zaopatrzenia nie są wolne od zajęcia (OK)

— **M. T. Poznań.** Nie znamy jej adresu. (K)

— **Stały Czytelnik.** Do Pana Ministra i t d. (K)

— **St. P** Nie dopatrujemy się w tem obrazy p. W. (K)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 7 bm. głoszono: Krystyna Kramerówna 3 l. 9 m 28 d. Wiktorja Janicka z d Heinzówna. wdowa. 36 l. Barbara Wyrzykiewiczówna 16 godz. Krystyna Marja Sokołowska 1 mies. Emilja Roleiwiczówna 3 m 3 d. Stefanja Kochelska 2 m. 20 d. Wanda Prusakówna uczennica szkolna, 9 l. Edward Bidziński 2 l. 15 d Elżbieta Schulz bez zawodu, 47 l. Łucja Grześkowiakówna 6 dni.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Rugujmy wyroby zagraniczne.

Jeszcze nie tak dawno zdawało się, że pewne wyroby zagraniczne są nie do zastąpienia. Taki choćby drobiazg, jak nożyk do golenia „musiał" być koniecznie zagraniczny.

Okazało się , to zwykłym przesądem. Obecnie już wyrabiamy w Polsce nożyki równie dobre, jak zagraniczne.

Wprawdzie pracujemy na maszynach najnowszego typu, precyzyjnych, zagranicznych, ale za to nasze polskie nożyki GROM są wyrobem doskonałym, w niczem nie ustępującym najlepszym wyrobom zagranicznym.

Dzięki podłużnemu wykrojowi, wzamian dotychczasowych trzech otworów, ostrza nożyka GROM mocniej można hartować, wskutek czego nożyk ten goli lepiej. trwa dłużej i nie łamie się.

Nożyk polskiego wyrobu o krótkiej, energicznej nazwie GROM rzeczywiście gromi ostatecznie wszystkie inne tem więcej, że jest tani, bo kosztuje tylko 25 groszy za sztukę. ng 12 516

W środę, dnia 7 listopada 1934 r., o godz. 21,40, zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po krótkich i bardzo ciężkich cierpieniach, padając ofiarą swego zawodu, mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy tatuś, drogi syn, brat, zięć, szwagier i wujek, ś. p.

Dr. med. Edward Skowroński

magister farmacji, porucznik W. P.

przeżywszy lat 43.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 11 listopada rb. o godzinie 15,15 z kostnicy Szpitala Przemienienia Pańskiego.

Międzychód, Poznań, Tczew, Piła, Bydgoszcz, Karolewo, Topeka, Mątwy. zg 7963

Dlaczego skóra *moja* nigdy się nie błyszczy-

—Nawet podczas wiatru lub deszczu

Deszcz czy wiatr, nic mnie to nie obchodzi. Wiem dobrze, że dzięki Piance Kremowej, zawartej w znakomitym paryskim Pudrze Tokalon, puder ten przylega mocno, niezależnie od pogody. Skóra moja jest raczej tłusta, a jednak Puder Tokalon przylega do niej czterokrotnie mocniej, niż każdy zwykły puder, nawet pomimo pocenia się. Zwalcza on rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia można być pewną, że Puder Tokalon jest jedynym Pudrem, który nada Pani cudownie piękną, naturalną cerę bez śladu połysku, zarówno w dzień, jak i przy sztucznem świetle.

ng 12553

Wciąż ulepszać produkt — Wciąż obniżać ceny

To nasza zasada!

Prosimy żądać i próbować naszą czekoladę

ŚMIETANKOWĄ N. 60

Numer sześćdziesiąt

Tabliczka waży netto 160 gramów i kosztuje tylko zł 1,20

Wszystko już było — tego jeszcze nie było!

„GOPLANA" SP. AKC.

Fabryka Czekolady w Poznaniu

Pg 8038-45,13

MARCEPAN NA ROGALE ORAZ MARMOLADY:

CZEKOS

konsumową, cztero-owocową, wiśniową, truskawkową, morelową i powidła śliwkowe **najlepszej jakości** po cenach najtańszych poleca

HURT dg 4 058 **„CZEKOS"** DETAL

plac Sapieżyński 2, tel. 38-61

ŻYRANDOLE ELEKTR.

Duży wybór — niskie ceny.

REKLAMY NEONOWE

RADJO

Instalacje siły i światła.

„Strzała"

Poznań

Al. Marcinkowskiego 20.

Tel. 50-65

ng 12 401

WINA

Węgierskie. Francusk e,

Rosyjskie i Południowe

wszelkiego rodza u

Czyste-Smaczne- Treściwe

w cenie bardzo przystępne

M. Rotnicki

Fr. Ratajczaka 36.

dg 4 121

Gęsi Świętomarcińskie

najtaniej w firm'e

W. Kabaciński

Al. Marcinkowskiego 5, tel. 33-83

Drób - Dziczyzna - Nab'al Owoce. ng 12 633

Kamienica

czynszowa w Mosinie przy dworcu, dochód 2 000 zł zaraz na sprzedaż. Mosina. Kolejowa 3. d 4076

We firmie

Hipolit Robiński

w Poznaniu, Sw. Marcin 23

obniżono

z powodu przymusowej likwidacji **zapasów doborowych win** dotychczasowe niskie ceny

o dalsze 15%

Wyjątkowa okazja taniego zakupu!!

Pg 8 037 45.69

Swą Kancelarję adwokacką

przeniosłem z **ulicy Seweryna Mielżyńskiego 1** na **Aleje Marcinkowskiego 13 (dawn Hotel Francuski)**

I. ptr. pok. 12 i 11. **Telefon 20-90** zg 7961

Dr. Władysław Wendland, adwokat

Eksporter

nawiąże stosunki z importerami towarów niemieckich w celu uskutecznienia interesów kompensacyjnych. Łaskawe zgłoszenie uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod **zg 7962**

Pług parowy

w dobrym stanie **kupimy za gotówkę.**

Fabrykat i cenę pod **zg 7964** do Kurjera Poznańskiego.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,30.

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do ekspedycji naszej po odbiór ofert bez dowodu upoważniającego do ich podejmowania. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz dla zasady szyfrowanych ogłoszeń **wydajemy oferty** oraz **udzielamy o nich życzonych informacyj tylko za przedłożeniem otrzmanego przy nadaniu ogłoszenia dowodu,** upoważniającego do podejmowania ofert.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

1 KAMIENICE

Willa
z składem 14 ubikacyj za gotówkę tanio. Puszczykówko 69. zdg 26 309

Administrację
kamienicy w Poznaniu przyjmę za złożeniem kaucji. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 366

Kupię
dom czynszowy sk adami lub zamienię, wpłacę 15 000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 422

Kamienica
centrum cena 29 000, wpłaty — 19 000.— Kansch, Szwajcarska 14, od 3—5. zdg 26 337

Kamienicę
narożnikową śródmieściu składami, cena 130 000. wpłaty 50 000, dochód 21 000.

Dom willa
komfortem nowobudowana mieszkania 3×4 pokoje ogrodem, dochód 5 160, cena 60 000 sprzedam. Maciejewski, Zwierzyniecka 8, telefon 62-66. zdg 25 613

Dom
centrum Poznania, dochód ustawowy 10 000.— cena 63 000.— Oferty Kurjer Pozn zdg 26 409

Kamienica
komfortowa, centrum, dochód 12 500.— sprzedam 75 000.— bez pośrednictwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 507

Parcela
duża centrum zaraz pięć złotych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 508

2 PIENIĄDZ

Wyroki
prawomocne, kto kupi, ustępstwo 60%. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 411

Która
szlachetna osoba pożyczy 100 zł dla chorych dzieci, spłaty 10 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 523

Pożyczkę
300,— zł, zastaw fortepian, meble w dom poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 513

5 000 zł
i współpracę włożę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa lub przyjmie posadę kasjera itp. za kaucje Oferty pod „Kapitał" Kurjer Poznański, Gdynia. ng 12 536

4. OSOBISTE

Unieważniam
zagubioną dowód osobisty Józefy Gogulskiej, wydany 5 komisarjat. zdg 26 353

6. OŻENKI

Dla mego przyjaciela przystojnego szatyna
lat 24 poszukuje odpowiedniej panny mającej zamiłowanie do gospodarstwa rolnego. Cel matrymonjalny. — Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty Orędownik d 4 100

Kawaler
lat 24, posiadłość 20 mórg ziemi ogrodniczej, blisko Poznania poszukuje panny do 25 lat, cel matrymonjalny. Majątek pożądany 4 000 złotych dla spłaty. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 339

Dla
siostry mojej, skromnej blondynki, lat 26, szukam męża nauczyciela, urzędnika lub wojskowego. Posag 5 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 359

Dyplomowany technik
katolik, lat 26, przystojny szatyn, arystokrata,

z tytułem barona
(lord), oszczędny, inteligentny gentleman ożeni się zaraz z właścicielka wielkich włości, młodą, do lat 30, nie dzisiejszych poglądów arystokratką. Listy z opisem majątku i fotografją prosze kierować z grzeczności pod adresem PP. Kropińskich Bydgoszcz, plac Piastowski 6 zdg 26 450

Kawaler
lat 27, współwłaściciel przedsiębiorstwa handlowego poszukuje towarzyszki życia miłej, gospodarnej, możliwie z sfery kupieckiej, odpowiednie uposażenie pożądane dla wspólnego dobra. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 345

7. SPRZEDAŻE

Meble
tapczany, leżanki kupuj od fabrykanta. Fabryka mebli, Rynek Śródecki. zdg 24 314

Pianino
pierwszorzędne z phonolą i wielkim repertuarem nut. Każdy odrazu gra po mistrzowsku tylko z powodu biedy sprzedam razem lub osobno 1 500.—, zamiast 5 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 098

Meble
najtaniej poleca
J. Baranowski
Poznań, Podgórna 13.
Pg 7 246/7-39.4

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51
zdg 26 132

Przed końcem
naszej wyprzedaży upadłościowej prosimy wykorzystać jeszcze do połowy zredukowane ceny. C. Ratt, ul. 27 Grudnia 4 I ptr. — Szkło — szlify — kryształy — porcelana. zdg 26 275

Kapelusze damskie
Jan Sozański
Duży wybór. Hurt - Detal. Stary Rynek 84. I. piętro. wejście Zamkowa 6. Pg 7 423-33.104

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych. Pg 7 425-11.11

Dom Komisowy
Wroniecka 6/8 poleca szafy, stoły, krzesła, kanapy, leżaki, łóżka, lampy, obrazy. ng 12 405

Futra
do reperacji, przefasonowania należy dać do fachowca. Polecam gotowe futra damskie i męskie. Tadeusz Olszyński, mistrz kuśnierski, Poznań, św. Marcin 58. dr 4 084

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3, Koniecki. zdg 24 083

Okazyjnie
Praga cież. 1½ t. 1 200.—. Fiat 501 karetka 950.—. Fiat 509 otwarty 1 250.—. Gotowe do jazdy. Garaż Międzynarodowy, Brama Dębińska. zdg 26 294

Dom
wielkim śpichrzem najlepsze położenie handlowe dwa fronty tanio sprzeda Jan Woltyński, Poznań, Grobla 18. zdg 26 296

Willę w Zakopanem
około 20 ubikacyj z umebl. i z dużą parcelą, kanalizacją, światłem elektrycznem i t. p.
zamienię
na dom w Poznaniu lub prowincji ewtl. dopłace różnice wartości. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 759

Pianino
koncertowe. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 391

Płaszcz
męski 30,—. Szwajcarska 27 m. 8 oglądać wieczorem. zdg 26 402

Sprzedam
piec żelazny duży, 2 łóżka, maszynkę do chleba, 2 stoły, 4 karnisze 4 metry. Zgłoszenia Spedytor, Zwierzyniecka 7. zdg 26 306

Baczność
Mam większą ilość słoniny solonej korzystnie na sprzedaż. — Buśko, Piekary. zdg 26 313

Kamienica
czynszowa w Mosinie przy dworcu, masywna dochód roczny 2000 zł, zabudowania gospodarcze, ogród, światło elektryczne z powodu podziału majątku na sprzedaż. Kolejowa 3 d 4076

Piec
żelazny składu, warsztatu. — Jasna 12, m. 3. zdg 26 379

Samochód
tanio Niesiołowski, Marcina 46. zdg 26 428

Futro
karakuły sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 426

Rower
trzykołowy — bagażowy sprzedam, Warsztat „Erg", Ogrodowa 16. zdg 26 418

Skład
mebli używanych w centrum tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 417

Sprzedam
rower balonowy, kurtkę sukienną prawie nowe. Różana 23, II. p. zdg 26 322

Jamniki
angielskie, karzełki, po premjowanych rodzicach, żółte, bronzowe, czekoladowe szczeniaki sprzedam Solacz, Nad Wierzbakiem 26, m. 4, tel. 12-23. zdg 26 327

Skład
owocu, nadający się również na delikatesy, pełnym ruchu Półwiejska. Adres Kurjer Poznański zdg 26 340

Frak
na jedwabiu dobrym stanie — średnia Wodna 2, skład skór. zdg 26 346

Elegancka kuchnia
korzystnie na sprzedaż. Plac Nowomiejski 10a m. 4, od 15 do 18. zdg 26 347

Skład
pieczywa nadający się na każdą branżę z mieszkaniem 600 zł. — Adres Kurjer Pozn. zdg 26 358

Gdański
bufet okazyjnie sprzedam. Poznańska 5 — 13. zdg 26 361

Antykwarjat
Flasiński Wożna 9, telefon 13-58 Sprzedaż — kupno wszelkiego rodzaju

Antyków
ng 12 404

Wyszynk
z śniad. i 3 pokoj. mieszk. do sprzedania. Agenci wykl. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 446

Interes
artykułów szalannych korzystnie na sprzedaż. Dzierżawa 17 zł. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 441

Szal
oryginalny hiszpański na sprzedaż cena 800 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 440

Skład
kolonjalny mieszkaniem prosperujący sprzeda Focha 39, mieszkanie 17. zdg 26 432

Pianino
sprzedam. Św. Józefa 2, m. 4. zdg 26 490

Pierzyna
świeża. Kraszewskiego 5 — 5. zdg 26 475

Biały
elegancki pokój panieński zupełnie nowy. Podgórna 2, m. 4. zdg 26 548

Samochód
Fiat 525 limuzyna, 6 osobowy, kryty 15.75 K. M., w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Oferty do Kurjera Pozn. dg 4 122

Centralny Magazyn Mebli Marjan Buśko, Św. Marcin 59
meble dla każdego w wielkim wyborze. dg 3707/8

Dywany
firany, chodniki, plusze, brokaty, gobeliny, ceraty, narzuty oraz wszelkie dodatki do mebli wyścielanych poleca najtaniej
M. Pieczyński, Poznań, Stary Rynek 44
parter i piętro. dg 3 962/3

Tapczany, leżanki
kanapy, materace najtaniej w pracowni tapicerskiej
St. Jarowskiego,
Kramarska 25 a, tel. 5358.
dg 3 960/1

Gospodarstwo
100 mórg pszennej ziemi w tem 2 ogrodu zabudowania masywne, dom 5 pokoi, inwentarz żywy, martwy dobry, prywatne, cena 16 tys., wpłaty ugoda. Lech, Poznań, Grobla 22. zdg 26 487/8

Skład
kolonjalny we Wrześni sprzedam z towarem i urządzeniem, dobrze zaprowadzony, od lat 10 w jednych rękach. Dzierżawa zł 45. Cena według ugody. Adres wskaże Kurjer Poznański dg 4 118/9

Meble
najtaniej wprost fabryki
Szczaniecki
Tama Garbarska 3. zdg 26 535

Maszyna
pisemna Smith, biurka, lampy elektr. Pocztowa 31a m. 4 do godz. 15. zdg 26 525

Gablotkę
wystawową regał sprzedam. Kraszewskiego 11 skład 6. zdg 26 528

Kasę rejestracyjną
maszyny do szycia w dobrym stanie sprzeda okazyjnie. Dom Komisowy „Warta". Wielka 17. ng 12 631

Pies
Spaniola, ładny okaz, czysty. — Podgórna 2/3 m. 7. zdg 26 164

Na Sołaczu parcele budowlane
pięknie położone sprzedamy korzystnie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 26 550

Kwiaciarnia
pierwszorzędna w Gdyni narożnik Świętojańskiej i Lipowej, dzierżawa zapłacona do stycznia z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za 950 złotych. K. Wilbikowa, Gdynia, Świętojańska 83 m. 5. zdg 26 452

Fryzjerski
zakład mieszkaniem, dobrze prosperujący 1 300.— w tem pół roku dzierżawy z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 26 504

Interes rzeźnicki
w centrum Poznania, nowoczesnem urządzeniem, z przyległem mieszkaniem, warsztatem, zapędem elektrycznym, ubój 20 świń, z powodu choroby tanio zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 26 510

Płaszcze
kupisz najkorzystniej W. Gruszczyńska, Kramarska 17, naprzeciw Masztalarskiej. zdg 26 463

Nadzwyczajna okazja!
Dom handlowy
centrum miasta Torunia korzystnie do sprzedania. Oferty do Słowa Pom. Toruń d 1 000. ng 12 557

Samochód ciężarowy
Chevrolet w bardzo dobrym stanie, reklamówka z krytą karoserją, opony mało używane za 1 500 zł na sprzedaż. Hurtownia Soli w Chodzieży. Tel. 109. zdg 26 453

Drzewka
krzewy owocowe, oraz ozdobne,
winorośl
szlachetną, róże, bzy, byliny sprzedają Ogrody Szkolne Dąbrowskiego 169. Dojazd tramwajem 8. Pg 7 956/45,81

11. KUPNA

Wannę emaljowaną
170 cm długa kupię. Oferty z ceną Mickiewicza 30 m. 2. Pg 8 042-45,74

Futro męskie
dobrze utrzymane lub palto na średnią figurę kupię tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 307

Okazyjny skład mebli
Wielka 20. tel. 32-40. Kupuje — sprzedaje meble używane — wszelkie sprzęty biurowe. domowe. ng 11 555

Kanapę
fotele pluszowe, czerwone lub beige kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 277

Samochód
dwuosobowy, tylko w najlepszym stanie kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 299

Gabinet
męski stylowy dobry kupię. Cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 300

Żyrandol
kryształowy, nieduży kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 010

Krzesło
przed biurko ameryk., 2 fotele klubowe w skórze, małą szafę żelazną kupię. Oferty z ceną uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 26 400

Dubeltówkę
kal. 16 kupię okazyjnie do 50 zł. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 26 312

Poszukuję
dużego składu z mieszkaniem 3—6 pokojowem przy ruchliwej ulicy Poznania, lub kupię dobrze zaprowadzony skład spożywczy. Oferty z cena, dzierżawą, dokładnym opisem składu, — mieszkania do Kurjera Poznańskiego zdg 26 318

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 370

Okazyjnie
kupię starą złotą bransoletkę i kilka dywanów perskich. Zgłoszenia telef. 55-17. zdg 26 371

Domek
10 000 gotówką kupię. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 329

Wilka
dobrego stróża mieszkaniowego kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 496

Większą
ilość młodych psów rasowych (owczarki alzackie, airedalleteiery, collii) kupi Centrum Wyszkolenia Piechoty Centralna Stacja Psów Wojskowych, Rembertów. Tamże — szczegółowe informacje. ng 12 625

Platformę
50 centnarową, dobry stan. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 438

Piec Junkersa
na kilka miejsc do czerpania kupimy. Oferty do Kurjera Pozn. dg 4 123

Jabłka
kupię każdą ilość gatunek, cena do Kurjera Pozn. zdg 25 836/7

Maszynę
damską lub krawiecką kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 278/9

Kupię
używane urządzenie składowe nadające się na skład towarów krótkich. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 564

Pianino
spiesznie kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 26 515

Szafę
solidną tanio. Oferty, cenę Kurjer Poznański zdg 26 502

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
czteropokojowe Jeżyce całkowicie odnowione, czynsz miesięczny. — Wskaże Zacisze 2 parter (Jasna). zdg 26 274

Dwie
ubikacje na warsztat składzik wynajmę. Wierzbięcice 40. zdg 26 297

2
pokoje kuchnia czynsz rok zgóry wynajmę. Pamiątkowa 7. zdg 26 298

Duży
pokój kuchnia do wynajęcia starym emerytom. Kozłowski, Stanisława 10 Winiary. zdg 26 380

Mieszkanie
3—4 z kuchnią, wszelkie wygody, Puszczykówko 69. zdg 26 308

Pięciopokojowe
6—7 — 2 pokojowe Łazarz, blisko parku. Centralne ogrzewanie. Gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 311

5 pokoi
centralne, komfort 125 zł, III. p. Chełmońskiego 9 zdg 26 421

2
pokoje i kuchnię w nowej willi. Ul. Winogrady 44 Pawłowski. zdg 26 461

Jednopokojowe
obszerne w willi Ostrorega 12. zdg 26 325

Pokój
kuchnia Łazarz, rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 407

2 pokojowe
mieszkanie Wierzbięcice, elektryczność korzystnie urzędnikowi lub emerytowi wynajmę. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 442

Wysokoparterowe
frontowe, jasne 3—4 pokojowe lokale, Podgórna — Świętokrzyski, odda gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 499

Pokój
kuchnia warsztatem lub garażem rok zgóry, gospodarza. Dąbrowskiego 88. zdg 26 543

2
pokoje kuchnia Jeżyce za dzierżawe wskaże Świercz, Słowackiego 27. zdg 26 526

Pięciopokojowe
komfortowe odnowione, słoneczne, Matejki 48, gospodarz. dg 4 120

Jednopokojowe
obszerne bezdzietnym lub starszym pół roku zgóry gospodarza. Zgłoszenia Hoffmann, Urbanowska 7. zdg 26 464

Sześciopokojowe
komfortowe, ogrzewanie centralne. Chełmońskiego 1, portjer. Pg 8 044-57,403

13. SZUKA MIESZK.

3 pokojowego
komfort. centrum, nie wyżej II. piętra szuka od 1. 12. redaktor poważnego pisma. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 013

Major
zawodowy szuka trzypokojowego komfortowego, słonecznego, niedaleko Solnej od gospodarza. Czynsz miesięczny. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 26 151

Poszukuję
2—3 pokojowego mieszkania najchętniej okolica parku Wilsona, ogrodu Zoologicznego. Zgłoszenia Grochowalski, Bukowska 7 m. 9. zdg 26 295

5—10
pokoi poszukuje organizacja. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 382

3—4
pokoje komf. blisko dyrekcji kolejowej zaraz poszukuje wyższy urzędnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 386

2—3 pokojowego
śródmieściu od gospodarza. Pewny płatnik. Prosze o adres celem umówienia warunków Kurjer Poznański zdg 26 344

Pokoju kuchni
poszukują bezdzietni od gospodarza, dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 392

2 pokojowego
mieszkania szukam, płace półroczny czynsz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 427

Mieszkania
trzypokojowego Grunwaldzka lub Jeżyce zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 476

Emeryt
z dochodami szuka mieszkania 3 pokoje lub 2 od gospodarza. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 482

Pokoju
kuchni od gospodarza pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 471

Pokoju
kuchnią lub dużego pokoju gospodarza, czynsz miesięczny. — Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 26 546

Mieszkanie
lub ubikacje na biuro śródmieściu Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 537

Dwupokojowego
bliskości centrum wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Dam ewtl. rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 549/50

Poszukuję
2 pokojów próżnych lub umeblowanych, łącznych, śródmieściu. — Referencja, gwarancja zapewnione. Zgłoszenia „Par" pod 57,401. Pg 8 043-57,401

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
pokój kuchnię ul. Strumykowej na takie same w okolicy Starego Rynku. Zgłoszenia prasowalnia, Wodna 26 wejście Klasztorna. zdg 26 457

15. POKOJE UMEBL.

Focha
82, mieszkanie 8 duży, frontowy, słoneczny zdg 25 681

Pokój
frontowy umeblowany. Strzelecka 11—4. zdg 26 381

Przecznica
2 m. 4 komfortowy telefon. zdg 26 390

Komfortowy
Jeżycka 41—4. zdg 26 396

Frontowy
Słowackiego 35, m. 11. zdg 26 304

Częściowo
umeblowany. Jackowskiego 29, m. 7. zdg 26 367

Utrzymaniem
bez elektryczność panom. Strzelecka 9, m. 4. zdg 26 431

Pokój
dwuosobowy, wygodami, telefon I. piętro. Matejki 61 — 6. zdg 26 328

Duży
ładny pokój solidnemu panu. — Jackowskiego 13, m. 5. zdg 26 332

Próżny
niekrępujący. Adres Kurjer Poznański zdg 26 343

Fredry
6 — 6. zdg 26 406

Pokój
dobrze umeblowany, jedna lub dwie osoby. Słowackiego 35, — m. 8. zdg 26 435

Ogrodowa
19 — 3 solidnemu płatnikowi, niekrępujący. zdg 26 472

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 26 547

Małżeństwu
Górna Wilda 31 — 9. zdg 26 541

Kręta
4, II. prawo. Także przyjezdnym. zdg 26 538

Niekrępujący
dwuosobowy utrzymaniem. Wrocławska 30—7. zdg 26 529

Przyjezdnemu
elegancki niekrępujący korzystnie, stałe. Ratajczaka 9 m. 8. zdg 26 527

Student
na wspólny pokój. Matejki 57 m. 11. zdg 26 520

Ratajczaka
27—5 młodszej, intel. panience jako współlokatorce. ng 12 632

Centrum
duży komfortowy, telefon, także biuro. Aleje Marcinkowskiego 2 m. 1. zdg 26 551

Niekrępujący
utrzymaniem korzystnie. Plac Sapieżyński 2a, I., lewo. zdg 26 505

Przy Zamku
niekrępujący, włącznie opał, — elektryczność 50.— Wały Zygmunta Augusta 10a, mieszkanie 10. zdg 26 509

Komfortowy
duży słoneczny Plac Wolności 6. m. 14 zdg 26 506

Podgórna
14 — 6 lepszemu panu na stanowisku. zdg 26 465

16. SZUKA POKOJU

Urzędnik
państwowy, śródmieściu, komfortowego, elektrycznością, utrzymaniem, bez, cena, najchętniej centralnem. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 385

Niewysoko
20—25 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 388

Centrum
dwuosobowego, słonecznego, fortepian. łazienka, 40 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 310

Jednoosobowego
elektryczność Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 368

Szukam
pokoju, 1. 12. centrum, I piętro, parter, obiadami. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 376

Poszukuję
jednoosobowego do 25.— Oferty Kurjer Poznański zdg 26 412

Student
szuka taniego, frontowego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 495

Pani
szuka pokoju 15—20 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 493

TEATRY

Poznań, czwartek, 8. 11.

TEATR POLSKI: — Dziś: „O 5 minut zapóźno".
Piątek, 9. 11. „Niepoprawny Bobuś".

TEATR WIELKI (Opera): Dziś Koncert symfoniczny.
Piątek, 9. 11. „Piękny jest świat".
Sobota, 10. 11. „Czart i Kasia".
Niedziela, 11. 11. o godz. 3: „Piękny jest świat".
Niedziela, 11. 11. o godz. 8: Uroczyste przedstawienie „Straszny dwór", z gościnnemi występami A. Gołębiowskiego i Zenona Dolnickiego.

TEATR NOWY: Dziś — „Krąg interesów".
Piątek, 9. 11. „Zwyciężyłem kryzys".
Sobota, 10. 11. o godz. 4 po poł.: Bajka „Zbyszek i Danusia".
Sobota, 10. 11. o godz. 8: „Zwyciężyłem kryzys".
Niedziela, 11. 11. o godz. 3.30: „Mysz kościelna".
Niedziela, 11. 11. o godz. 8: „Dziady".

KINA APOLLO METROPOLIS
NASZE KINA PROGRAMY
NAJTAŃSZE i NAJLEPSZE
KINA

Poznań, czwartek, 8. 11.

APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy?"
CORSO: „Buster się żeni" i „Zdrajca Zachodu".
EUROPA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".
GWIAZDA: „Cesarskie łowy".
METROPOLIS: „Co mój mąż robi w nocy?"
MOJE: „Żona w złotej klatce".
ORZEŁ: „Żółta kontrabanda" i „Noce portowe".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „W Krainie baśni" oraz „Król Bulwarów".
RENAISSANCE: „Niewidzialny człowiek".
SFINKS: „Sekret kobiety".
SŁOŃCE: „Wesoła Zuzanna".
TĘCZA - Łazarz: „Szalona Noc".
TĘCZA - Wilda: „Wielkomiejskie Cienie".
WILSONA: „Córka Pułku".

Poszukuję
zaraz dla ucznia Liceum Handl. pokoju umeblowanego wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem ceny składać do Kurjera Poznańskiego zdg 26 563

17. LOKALE

Pokój
duży na lokal handlowy ewentl. umeblowany wolny zaraz. Plac Wolności 14a m. 7. zdg 26 398

Warsztat
zaraz do wynajęcia. Górna Wilda 104, m. 1. zdg 26 352

Ubikacje
na warsztaty lub hurtownie wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 26 439

Wysokoparterowe
frontowe, jasne 3—4 pokojowe lokale, Podgórna — Świętokrzyski, odda gospodarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 498

Skład
przyległe mieszkanie wynajmie gospodarz. Chwaliszewo 11. zdg 26 469

Ubikacje
przemysłowe śródmieściu 40 do 240 m2 wykończy podług życzenia zaraz gospodarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 542

Ubikacji
warsztatowej, małej, jasnej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 534

Pokój
pusty na składnice, warsztat wynajmę. Wodna 26. zdg 26 514

18. DZIERŻAWY

Polowanie
zadzierżawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 401

Poszukuję
składu wolnego w śródmieściu z przyległem 2 lub 3 pokojowem mieszkaniem wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 363

23. ROZMAITE

Bieliźniarka
pierwszorzędna pracuje poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 426

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 12 394

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr, kart. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczór. Podgórna 13 mieszkanie 10 front. zdg 26 384

Proszę
o szczegółową ofertę na dostawę mięsa oraz wyrobów na dalszą sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 341

Merežkę
plisowanie, okrętkę, dziurki wykonuje Kłosowska, Wroniecka 19 zdg 26 518

24. NAUKA

Szkoła tańców
Stella Kledecka — Piotr Mikołajczak
nowy adres
św. Józefa 6, mieszkanie 4. Kurs początkujących dziewiątego listopada godzina dwudziesta. Pg 8 040-45,71

Madame Dygat-Zakrzewska Parisienne diplômée
Professeur aux Cours pratiques de langue française donne leçons particulières. Grammaire — Conversation — Littérature. Préparation au baccalauréat. (Prix modérés.) S'adresser Ogrodowa 12 logement 28. zdg 20 349

Francuzka
(Paryżanka) udziela lekcyj konwersacji. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 427

Dzielny korepetytor
udzieli lekcyj za utrzymanie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 399

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 26 303

Francuskiego
konwersacji i nauki bardzo tanio udziela nauczycielka. Patrona Jackowskiego 40, m. 3. zdg 26 319

Udzielę
lekcyj korepetycyj kulturalnej panience za drobne reperacje garderoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 354

Niemieckiego
gramatyki korespondencji handlowej, poprawnej wymowy, kto udzieli z panów germanistów? — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 466

Chłopczyka
zdrowego, półrocznego oddam za własne. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdg 26 517

Szkoła tańców
najwytworniejsza — Wituszkowskich. Kurs piętnastego. Pierackiego 19. Pg 8 045-57,405

25. MUZYKA

Klara Kaulfussówna
znana wiolinistka (dyplom państwowy) udziela lekcyj gry skrzypcowej. Zgłoszenia Poznań, Ratajczaka 9, III i Strumykowa 7, III. zdg 26 477/8

Duet
z akordeonem, ewtl. śpiewny, albo sam pianista potrzebny zaraz, później. Zgłoszenia podaniem warunków Wenecja — Gniezno. ng 12 558

Jazzbandzista
śpiew, humor, potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod 350 Kurjer Poznański, Gdynia. ng 12 555

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Fryzjerka
manicurzystka dzielna, kilkuletnia praktyka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 002

Dziewczyna
starsza, dobremi świadectwami, samodzielnem gotowaniem szuka posady do wszystkiego od zaraz lub 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 170

Stałej posady
inkasenta za wypożyczeniem 500 do 1 000 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 099

Mechanik
inteligentny, wymowny, dobra prezencja, przyjmie posadę przedstawiciela podróżującego z prowadzeniem samochodu, dłuższa praktyka akwizycyjna. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 534

Urzędnik
gospodarczy lat 39. Górnoślązak, żonaty, z 22-letnią praktyką, w tem administrował 7 lat pierwszorzędny majątek na Kujawach pod Inowrocławiem poszukuje odpowiedniej posady z kaucją 2 000 zł. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 24 052

Absolwent W. S. H.
władający jęz. duńskim, angielskim i francuskim obecnie na niewypowiedzianem stanowisku, szuka posady w handlu, przemyśle lub spółdzielni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 743

Małopolanka
młoda wychowawczyni freblanka, posiada szkołę gospodarczą, szuka pracy w tym zakresie od 1 grudnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 840

Panna
z dobrego domu wykształcona szuka posady do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 280

Ogrodniczka
z ukończoną szkołą i praktyką poszukuje posady w majątku od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 281

Panienka
z prowincji, biegła, rzetelna, poszukuje posady do składu kolonjalnego lub piekarni. — Oferty Kurjer Poznański zdg 26 383

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 395

Aptekarska
pomocnica, egzamin wojewódzki szuka posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 301.

Kucharka
z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15. 11 lub 1. 12 z długoletniemi świadectwami. Szamarzewskiego 8, m. 13. zdg 26 305

Mistrz
ślusarsko - tokarski, lat 31, z ukończoną 2-letnią szkołą techniczną, specjalność obrabiarki, dobrze obeznany z wszelkiemi maszynami i pracą narzędziową poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 317

Student
medycyny wyższych semestrów poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 364

Panienka
z wykształceniem handlowem, — język niemiecki poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 373

Gospodyni
samodzielna, długoletniemi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub później, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 375

Dziewczyna
młodsza szuka pracy sprzątania biur lub posługi. Oferty Kurjer Poznańsk zdg 26 413

Posługaczka
b. dobrze polecona, gotowaniem, praniem szuka całodziennej pracy, okolica Łazarz — Jeżyce. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 480

Buchalter - bilansista
kasjer rutynowany, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 481

Dziewczyna
dobremi świadectwami, zna gotowanie poszukuje posady 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 444

Gospodyni
inteligentna, doskonałą kuchnią, szyciem, szuka posady do osób samotnych w Poznaniu. Patrona Jackowskiego 40, m. 3. zdg 26 320

Krawcowa
sierota szuka posady również do wszelkich prac własną pościela. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 349

Starszy
pomocnik fryzjerski poszukuje posady stałej lub na soboty. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 356

Panienka
poszukuje posady do samotnej osoby lub do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 357

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15. 11. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 408

Dziewczyna
gotowaniem bez spania lub posługi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 448

Młoda
wdowa z 3-letnią córką szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 447

Dziewczyna
młodsza szuka jakiegokolwiek zajęcia w fabryce. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 414

Służąca
uczciwa, samodzielna poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 567

Piekarz
cukiernik dobry fachowiec, obeznany z wszelkiego rodzaju piecami, starszy pomocnik, z dobremi świadectwami. Adres Heliodor Bregier, Ostrów, Szpitalna 10. zdg 26 565

Krawcowa
pierwszorzędna, Warszawianka, szuka posady dom poza dom. — Małeckiego 32—16. zdg 26 533

Ekspedjentka
inteligentna branży bielizny, trykotaży, towarów krótkich szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 532

Inteligentna
panienka 5 kl. gimnazjum szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 531

Mydlarz fachowiec
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 530

Skromna
bardzo uczciwa dziewczyna młodsza szuka posady wszystkiego cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 522

Gosposia
poszukuje stałej posady zaraz lub 15 listopada. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 521

Korepetytor
zdolny pedagog poszukuje gdziekolwiek posady, najchętniej we dworze na wsi. Zna grekę, łacinę, niemiecki, francuski. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 455

Instytucje rolnicze
poszukujące rutynow. w wszelkich sprawach administracyjnych rolnictwa urzędniczki, proszę o zgłoszenia i warunki do Kurjera Poznańskiego zdg 26 449

Gospodyni
z kilkuletnią praktyką, gotowaniem, prasowaniem, znająca hodowlę drobiu, przyjmie posadę od 15 lub 30 11. 1934. Antonina Szlajew, dwór Jeżewo poczta Borek. ng 12 634

Kucharka
przyjmie posadę w Poznaniu lub na wyjazd. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 25 662

Praktyki
biurowej poszukuje absolwent Warszawskich K. S. Handlowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 882

Fryzjer
damsko męski z wodną ondulacją dobry w swym zawodzie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 939

Panienka
z ukończoną Szkołą Gospodarczą znająca szycie i haftowanie poszukuje posady, najchętniej do starszego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 042

150 zł
kaucji da ogrodnik żonaty za posadę lub jakąkolwiek stałą pracę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 926

Bufetowa
poszukuje posady za złożeniem kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 068

Poszukuję
posługi na popołudniu, dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 075

Służąca
samodzielnem gotowaniem, uczciwa, pracowita szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 081

Poszukuję
jakiejkolwiek posady, mam ukończone 4 kl. gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 015

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem do jednej lub dwóch osób od zaraz poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 26 024

Służąca
do wszystkiego, kochająca dzieci od zaraz szuka posady. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 26 026

Służąca
uczciwa z gotowaniem, dobremi świadectwami do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 027

Bieliźniarka
akuratna poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 030

Poszukuję
posady do samotnej lub dwóch osób. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 031

27. WOLNE MIEJSCA

Agentów
zaprowadzonych na okucia. Oferty Kurjer Poznański dr 4 086

Stenotypistka
wyłącznie tylko pierwszorzędna siła, poszukiwana natychmiast. Wyczerpujące oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 26 025

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Puszczykówko 56. zdg 26 276

Wyłącznych
przedstawicieli na Bydgoszcz, Gniezno, Ostrów, Leszno poszukujemy do sprzedaży pokupnego artykułu codziennej potrzeby. — Egzystencja zapewniona. Potrzeba 150,— zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 26 387

Elewka
potrzebna na probostwo (bezpłatnie). Oferty Kurjer Poznański zdgr 26 372

Dziewczyna
młodsza zaraz. Poznańska 42, — m. 15. zdg 26 302

Podróżującego
silę reprezentującą i rzutką, zaprowadzoną przedewszystkiem w składach cukierków, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Wynagrodzenie: pensja i prowizja. Zgłoszenia z podaniem referencyj, życiorysem, fotografją i odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 26 314

Pielęgniarka
potrzebna od zaraz. Ul. Sienkiewicza 8, m. 6. zdg 26 377

Służąca
czysta. Spokojna 24, m. 6. zdg 26 378

Potrzebna
ekspedjentka, dzielna do prowadzenia składu mebli. Kaucja 300 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 430

Posługaczka
zaraz. Artyleryjska 2 — 1. zdg 26 423

Sprzedawców
zaprowadzonych w sklepach spożywczych za wysokiem wynagrodzeniem oraz 4 propagandzistów (ki) poszukuje Przemysł Chemiczny „Eswu", ul. Szamarzewskiego 11. Tel. 78-64. zdg 26 389

Młodsza
dziewczyna do prac domowych i prasowania. Adr. Olszewski, — Przecznica 2. zdg 26 420

Poszukuję
pierwszorzędną kuśnierkę od zaraz. Kozia 21. Poznań. zdg 26 462

Prasowaczka
rutynowana na rzeczy chemiczne potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 336

Pomocnik
szewski zaraz Chwaliszewo 56. zdg 26 445

Dziewczyna
samodzielna, dobre gotowanie. — M. Focha 47, m. 2, I. zdg 26 443

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem do drogerji i handlu towarów kolonjalnych potrzebny. F. B. Deutsch Drogerja pod Lwem. — Wronki. ng 12 622

Buchaltera
młodego, kawalera, zupełnie samodzielnego pracownika (buchalterkę) poszukuje zaraz mniejsza spółdzielnia w Gdyni. Życiorys, odpisy świadectw, wymagania przy pełnem utrzymaniu kierować „pod B. B." Biuro Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 12 624

Pomocnik
fryzjerski wypomózka. Wielka 17. zdg 26 500

Dziewczyna
z bardzo dobrem gotowaniem do wszystkich prac potrzebna na prowincję od 15. b. m. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 491

Ucznia kreślarskiego
przyjmie poważna spółka przemysłowa. Kandydaci z wybitnemi zdolnościami zechcą skierować oferty Kurjer Pozn. zdg 26 492

Książkowy bilansista
rutynowany z dłuższą praktyką. Oferty, odpisy świadectw, referencje Kurjer Pozn. zdg 26 473

Dziewczyna
praniem, gotowaniem cały dzień bez spania zaraz. Stroma 1, m. 3. zdg 26 479

Czeladnik
obuwniczy potrzebny od zaraz. Lewandowicz, ul. Wodna 14. zdg 26 519

Służącej kucharki
z dobrem gotowaniem, samodzielnej do restauracji miejscowości nadmorskiej poszukuję od zaraz. Spieszne oferty odpisy świadectw warunki Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 150. ng 12 559

Książkowego książkową
z dłuższą praktyką poszukuje większe przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 460

28. ROZRYWKA

„Sekret kobiety"
Jeszcze do piątku
Kino „Sfinks"
p 1687

Sally Eilers
zachwyca wszystkich grą, urodą i pięknemi toaletami w najnowszym filmie „Żona w złotej klatce" w kinie „Moje" pierwszy raz w Poznaniu. p 1688

Mile
wesoło zabawisz się jedynie w „Edenie" plac Działowy. Pg 7 955-57,397

Humor zagraniczny

— Uroda, to połowa życia dla kobiety.
— Tak — a drugą połową, to upiększanie się.
(Flieg. Bl. — Monachjum). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149